

**Wielowymiarowość resocjalizacji
osób niedostosowanych społecznie**

SERIA / SERIES:	Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
REDAKTOR SERII / EDITOR:	Norbert G. Piłkuła
RADA NAUKOWA / COUNCIL:	Mirosław Szymański, Zbigniew Marek, Anna Žilová, Ireneusz M. Świtała, Barbara Nowak, Norbert G. Piłkuła, Małgorzata Duda, Bogusław Uljasz Władysław P. Wlazlak
SEKRETARZ SERII / SECRETARY:	Katarzyna Białożył

Dotychczas ukazały się / They have been published so far:

- *Senior i rodzina*, red. naukowa M. Banach, A. Szwedzik, Wyd. «scriptum», Kraków 2013, ss. 236.
- *Wybrane zagadnienia z pomocy i integracji społecznej*, red. naukowa J. Matejek, N. G. Piłkuła, Wyd. «scriptum», Kraków 2014, ss. 176.
- *Problemy i kwestie społeczne*, red. naukowa Katarzyna Białożył, Bogusław Uljasz, Maciej Soliński, Wyd. «scriptum», Kraków 2014, ss. 190.
- *Współczesne wyzwania oraz wielowymiarowość edukacji i pracy*, red. naukowa Ewelina Zdebska, Bogusław Uljasz, Wyd. «scriptum», Kraków 2014, ss. 240.
- *Universalism of work in the context of the Polish and European civilizational challenges*, edited by: Marek Banach, Magdalena Lubińska-Bogacka, Adam Szwedzik, Wyd. «scriptum», Kraków 2015, ss. 238.
- *Praca w życiu człowieka i jej społeczno-edukacyjne uwarunkowania*, red. naukowa Józefa Matejek, Katarzyna Białożył, Wyd. «scriptum», Kraków 2015, ss. 272.
- Jiří Prokop, Petr Prokop, *Osamostatňování klientů zařízení náhradní výchovné péče v mezinárodním srovnání. Česko – polské kontexty*, Wyd. «scriptum», Kraków 2015, ss. 150.



Wielowymiarowość resocjalizacji osób niedostosowanych społecznie

redakcja naukowa:

Sylwester Bębas, Katarzyna Jagielska, Ryszard Kozioł

Kraków 2015

Recenzent naukowy / Reviewer:
dr hab. Dariusz Adamczyk prof. WSH (Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu)
dr hab. Tadeusz Sakowicz, prof. UJK (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

© by Autorzy, 2015
Wydawnictwo «scriptum», 2015

Adres redakcji / Adress:
Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
os. Stalowe 17, 31-922 Kraków
+48 12 662 79 50
bipsocup@gmail.com
<http://www.ipsoc.up.krakow.pl/>

Korekta (język polski i angielski) / Copyreaders (polish and english language):
mgr Anna Mróz

Opracowanie graficzne, dtp i projekt okładki serii / Dtp and cover design:
Tomasz Sekunda

Na okładce / On cover:
© ricardoferrando, Fotolia.com

Wydanie I / First edition

ISBN 978-83-64028-99-1



Wydawnictwo «scriptum»
Tomasz Sekunda
tel. +48 604 532 898
e-mail: scriptum@wydawnictwoscriptum.pl
www.wydawnictwoscriptum.pl

Spis treści

Wprowadzenie	9
--------------------	---

Perspektywy i zagrożenia resocjalizacji

Sylwester Bębas Społeczno-demograficzna charakterystyka wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich.....	13
Beata Ciupińska Wpływ zaburzeń i dysharmonii rozwojowych na konstruktywny udział w życiu społecznym wychowanków placówek resocjalizacyjnych	31
Krzysztof Wójcik Problemy resocjalizacji skazanych odbywających długoletnie kary pozbawienia wolności.....	41
Krzysztof Czekaj Działania Służby Więziennej w zakresie prewencji narkomanii.....	55

Niedostosowani społecznie jako kategoria zagrożona wykluczeniem

Daria Sikorska Dysfunkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinach dotkniętych alkoholizmem w opinii wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych.....	79
--	----

Krzysztof Gogacz Konsumpcjonizm determinantem niedostosowania społecznego młodzieży ...	97
Monika Zawartka-Czekaj Od bezrobocia do dezintegracji społecznej – na przykładzie Siemianowic Śląskich	109
Elżbieta Męcina-Bednarek Młodzież a używki. Granice bezpieczeństwa w obliczu uzależnień	121
Sylwester Kasprzak Zawieranie małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności.....	147

Contents

Introduction	5
--------------------	---

Perspectives and risks of resocialization

Sylwester Bębas Socio-demographic characteristics of pupils' rehabilitation facilities for minors	13
---	----

Beata Ciupińska The influence of developmental disorders and disharmonies on the constructive participation in the society of people bringing up in social reintegration centers	31
---	----

Krzysztof Wójcik Problems of the resocialization of prisoners serving long-standing penalties of imprisonment	41
---	----

Krzysztof Czekaj Prison Service effects in range of prevention of drug using among prisoners ...	55
---	----

Social maladjustment as a category at risk of social exclusion

Daria Sikorska Educational dysfunctions in alcoholism-affected families in the opinions of educational workers of family care and educational centers	79
---	----

Krzysztof Gogacz Consumerism as a determinant of social maladjustment of youth	97
Monika Zawartka-Czekaj From the unemployment to the social disintegration. The example of Siemianowice Śląskie	109
Elżbieta Męcina-Bednarek Young people and substances. The boundaries of security in the face of addictions	121
Sylwester Kasprzak Mixed marriages in the context of population migration	147

Wprowadzenie

Celem monografii *Wielowymiarowość resocjalizacji osób niedostosowanych społecznie*, zredagowanej przez Sylwestra Bębasę, Katarzynę Jagielską i Ryszarda Koziola, jest podjęcie debaty oraz wymiany doświadczeń z zakresu szeroko pojętego problemu niedostosowania społecznego. Przedstawiona publikacja jest zapisem zebranej wiedzy, refleksji i wniosków wielu autorów, którzy – wykorzystując posiadane kompetencje naukowe – dzielą się swoją wiedzą. Pragniemy, aby publikacja była pogłębioną eksploracją kluczowych zadań i problemów badawczych związanych z resocjalizacją i niedostosowaniem społecznym w obliczu wielowątkowych procesów wynikających ze zmian społecznych.

Wśród autorów pracy znajdziemy osoby wywodzące się z następujących uczelni: Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach, Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania w niniejszym opracowaniu uczyniliśmy problemy wielkowymiarowości, niedostosowania społecznego oraz perspektyw i zagrożeń związanych z resocjalizacją. Całość opracowania stanowi zbiór tekstów, zawarty w dwóch częściach.

W części pierwszej publikacji znalazły się prace tematycznie związane z społeczno-demograficzną charakterystyką wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich, wpływem zaburzeń i dysharmonii rozwojowych na konstruktywny

udział w życiu społecznym wychowanków placówek resocjalizacyjnych, problemem resocjalizacji skazanych odbywających długoletnie kary pozbawienia wolności oraz działaniami Służby Więziennej w zakresie prewencji narkomanii.

Część druga w całości poświęcona jest problematyce dysfunkcji opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach dotkniętych alkoholizmem w opinii wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych, konsumpcjonizmowi jako determinantowi niedostosowania społecznego młodzieży, problemom bezrobocia na przykładzie Siemianowic Śląskich, granicą bezpieczeństwa młodzieży w obliczu uzależnień oraz zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności.

Redaktorzy publikacji pragną gorąco podziękować wszystkim autorom tekstów za włączenie się w przygotowanie tej monografii oraz Recenzentom za cenne uwagi i refleksje zawarte w opinii o książce. Mamy nadzieję, że przedstawiona Szanownym Czytelnikom praca, która wynika z doświadczeń praktycznych oraz refleksji badawczych i teoretycznych, okaże się społecznie użyteczna dla studentów pedagogiki, pracy socjalnej ale także praktyków na co dzień zajmujących się wychowaniem, resocjalizacją, pomocą społeczną.

Sylwester Bębas
Katarzyna Jagielska
Ryszard Kozioł

Perspektywy i zagrożenia resocjalizacji

Perspectives and risks of resocialization

Sylwester Bębas

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Spółeczno-demograficzna charakterystyka wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich

Socio-demographic characteristics of pupils' rehabilitation facilities for minors

Abstract: The paper have been depicted socio-demographic characteristics of pupils' rehabilitation facilities for minors based on research conducted on a group of 997 minors including 880 boys and 117 girls residing in shelters for minors and remand in Poland. The study took into account these variables that allow to see what kind of people are they who – as a result of the committed offense or deep demoralization – were in a shelter for juvenile or correctional facility. Presenting the sequence data on gender, age, social and environmental development, the type of school to which respondents attended, the time of the placement, causes of the rear, staying in other centers, feelings that accompany their rear and frequency of intoxication, the author tried to pay attention to these elements of their situation, which may hinder their social rehabilitation and return to society. The paper concludes with a tip and refers to a wider bibliography.

Keywords: rehabilitation, security, prevention

Wstęp

Zagadnienie obecności w życiu społecznym dewiacji jest przedmiotem wielu badań i analiz socjologicznych, kryminologicznych, pedagogicznych i psychologicznych. Stosunek społeczeństwa do zachowań przekraczających lub łamiących normy prawne był również przedmiotem zainteresowania wielu autorów, którzy

koncentrowali się na opisie postaw społeczeństwa wobec dewiacji i na analizie ewaluacji zachowań dewiacyjnych¹.

Współcześnie nie można mówić o resocjalizacji jako o zaistniałym fakcie, lecz oddziaływanie na nieletnich społecznie nieprzystosowanych należy interpretować w kategoriach długotrwałego procesu, uwarunkowanego czynnikami natury społecznej, edukacyjnej, ekonomicznej, psychologicznej, biologicznej, jak również politycznej².

Znaczący wpływ na rozwój socjalizacji, w tym instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich, odegrał behawioryzm, który wniósł do teorii i praktyki wyjaśniania istoty procesu wykolejenia społecznego i przestępczego oraz do rozwoju teorii i praktyki postępowania resocjalizacyjnego fundamentalne – jak pisze Bronisław Urban – założenia świadczące o „środowiskowych źródłach zachowań, o tym że zewnętrzne bodźce wyzwalają reakcje (zachowania), a reakcje pozytywnie wzmacniane utrwalają się, reakcje niewzmacniane są zapominane, mechanizmy uczenia się (oduczania) dotyczą wszelkich zachowań a typologia i moralna ocena zachowań według dobra i zła jest rzeczą wtórną, uzależnioną od społecznych (relatywnych) systemów wartości”³.

Zdaniem Marka Konopczyńskiego, resocjalizacyjna praktyka instytucjonalna jest obecnie w swojej istocie próbą wywierania administracyjnie zaprogramowanego, antropotechnicznego i socjotechnicznego wpływu wychowawców i personelu placówki na wychowanków w celu zmiany parametrów ich społecznego funkcjonowania oraz – niekiedy – ich cech osobowości. W zależności od przyjętych i realizowanych metod, wpływ ten może mieć bezpośredni lub pośredni

¹ Por. J. Jasiński, *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Warszawa 1975; J. Jasiński, *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Warszawa 1978; B. Hołyst, *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977; B. Hołyst, *Opinia publiczna – środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981; K. Ostrowska, *Znaczenie systemu wartości w etiologii zachowań dewiacyjnych*, [w:] *Studia w psychologii*, t. 4, Warszawa 1992; A. Siemieszko, *Społeczna geneza przestępczości. Wokół teorii i zróżnicowanych powiązań*, Warszawa 1979; A. Siemieszko, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Warszawa 1987; J. Kwaśniewski, A. Kojder, *Postawy mieszkańców Warszawy wobec zjawisk i zachowań dewiacyjnych*, „*Studia Socjologiczne*” 1979, nr 1, s. 157–179; M. Konopczyński, L. Pytka, *Studenci wobec zjawisk patologii społecznej*, Siedlce 1986; S. Bębas, M. Sokołowska, *Społeczna ocena poczucia bezpieczeństwa oraz skuteczności policji w zapobieganiu patologiom społecznym (na przykładzie Województwa Mazowieckiego)*, Radom 2013; *Oblicza patologii społecznych*, (red.) S. Bębas, Radom 2011.

² M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2007.

³ B. Urban, *Pedagogika resocjalizacyjna w strukturze nauk społecznych*, [w:] *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, (red.) S. Palka, Kraków 2004, s. 173.

charakter, może prowadzić do zaadoptowania wychowanka do rzeczywistości społecznej placówki, a więc niejako zawężać perspektywę do „tu i teraz” lub też doprowadzić go do samodzielnego i rozwojowego funkcjonowania w szerszym kontekście społecznym i kulturowym⁴. Zdaniem Lesława Pytki, od ponad kilkadziesiąt lat w teorii i praktyce resocjalizacyjnej zmieniło się stosunkowo niewiele. Więcej odnosiło się raczej do podejść teoretycznych, niż do realiów instytucjonalnych. W teorii nastąpił rozkwit, a w praktyce raczej stagnacja⁵.

Erving Goffman⁶ uważa, że bariery resocjalizacji instytucjonalnej tkwią w samej strukturze tego typu placówek, gdzie: codzienność przebiega w jednym i tym samym miejscu i podlega tej samej, jednej władzy; wychowankowie tego typu instytucji przez cały czas zmuszeni są przebywać w otoczeniu licznej, często dość homogenicznej, grupy pensjonariuszy i zobligowani są wykonywać z góry przewidziane i regulowane czynności, cały tok dnia jest ściśle zaplanowany i podlega bacznej kontroli personelu, wszystkie czynności są przymusowe i wynikają z podstawowych funkcji wskazanych placówek resocjalizacyjnych.

Krystyna Ostrowska⁷ podkreśla, że skuteczność resocjalizacji zależy od wielu czynników, tworzących rzeczywistość resocjalizacyjną:

- od poziomu i nasilenia zaburzeń u osób poddawanych procesowi resocjalizacji,
- od kompetencji i osobowości osób realizujących programy resocjalizacyjne,
- od adekwatności programu do rozpatrywanych zaburzeń socjalizacji,
- od stopnia uwzględniania i zastosowania w programie działań takich środków, które obniżają poziom lęku, poczucia krzywdy, przywrócą właściwą funkcję alarmową poczucia winy, doprowadzą do adekwatnego, czyli obejmującego potencjalne możliwości i faktyczny stan właściwości psychicznych i fizycznych, obrazu siebie,
- od poziomu opanowania przez resocjalizowanego i resocjalizującego takich umiejętności psychologicznych jak: asertywność, umiejętność kontrolowania, rozpoznawania i wyrażania emocji, umiejętność komunikacji

⁴ M. Konopczyński, *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych, refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013, s. 154.

⁵ L. Pytka, *Resocjalizacja nieletnich – rozkwit i zwyrodnienie wątków*, [w:] *Postępy resocjalizacji i profilaktyki społecznej*, (red.) A. Rejzner, Warszawa 2008, s. 15

⁶ Por. E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjalnych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, (red.) W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 151–152.

⁷ Por. K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna*, Warszawa 2008, s. 228–229.

interpersonalnej, umiejętność opanowania stresu, umiejętności rozwiązywania konfliktów interpersonalnych i wewnętrznych.

Dlatego rzeczywistość tę – zdaniem autorki⁸ – należy rozpatrywać, uwzględniając nurty i orientacje, w jakich formułowane są cele, zadania, funkcje i formy. Na rzeczywistość resocjalizacyjną składają się: osoby organizujące resocjalizację i poddawane resocjalizacji, osoby wspierające, zakłócające i utrudniające z całym swoim wyposażeniem osobowościowym, psychofizycznym i duchowym. Zdaniem autorki, rzeczywistość resocjalizacyjną tworzą także relacje zachodzące pomiędzy osobami resocjalizującymi i poddawanymi resocjalizacji; ważny jest też klimat społeczny instytucji resocjalizujących i realizowane przez nie cele i zadania, wyrażone w konkretnych formach działalności, oraz programy resocjalizacyjne.

Obecnie coraz mocniej podkreśla się, że instytucjonalny system resocjalizacji nieletnich w Polsce jest niewydolny i nie przynosi oczekiwanych efektów⁹, że skuteczność wychowawcza, korekcyjna czy resocjalizacyjna, jest niezadawalająca. Podkreśla się niedostateczne kompetencje zawodowe kadry resocjalizacyjnej i nieodpowiednie wykorzystanie jej zasobów¹⁰, niskie nakłady finansowe na działania resocjalizacyjne nieletnich czy niedostosowanie programów resocjalizacyjnych do możliwości wychowanków i potrzeb społecznych. Wszystko to dezorganizuje funkcjonowanie wychowanków i prowadzi do trudności w podejmowaniu odpowiedzialnych ról społecznych i w powrocie do społeczeństwa. Wychowankowie zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich charakteryzują się wysokim stopniem demoralizacji, pochodzeniem w większości z rodzin

⁸ Por. tamże, s. 227.

⁹ Por. S. Bębas, *Metody i formy oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, [w:] *Resocjalizacja, zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, (red.) A. Jaworska, Kraków 2009, s. 331–344; S. Bębas, W. Adamczyk-Bębas, *Rola schronisk dla nieletnich w instytucjonalnej resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie*, [w:] *Przekraczanie kręgu zagubionego człowieczeństwa na resocjalizacyjnej niwie*, (red.) S. Przybyliński, Kraków 2010, s. 73–85; S. Bębas, *Współczesne wyzwania przed placówkami resocjalizacyjnymi dla nieletnich*, [w:] *Agresja wirtualna vs realna*, (red.) Z. Majchrzyk, J. F. Terelak, Białystok 2011, s. 161–168; S. Bębas, *Resocjalizacja nieletnich w warunkach schroniska dla nieletnich i zakładu poprawczego – możliwości i ograniczenia*, [w:] *Interdyscyplinarność i swoistość pedagogiki*, (red.) J. Góral-Półroła, B. Walasek-Jarosz, część III: *O (poza)swoistych uwikłaniach wychowania*, Kielce 2012, s. 225–244; S. Bębas, *Resocjalizacja nieletnich w schronisku dla nieletnich i zakładzie poprawczym – wyzwania dla współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej*, [w:] *Pedagogika społeczna wobec procesów żywiołowych i zachowań ryzykownych*, (red.) M. Walencik, J. Hroncová, Toruń 2013, s. 389–402.

¹⁰ Por. S. Bębas, *Specyfika pracy wychowawcy w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, [w:] *Wypalenie zawodowe pracowników placówek resocjalizacyjnych – zjawisko, zagrożenia, wsparcie*, (red.) E. Bilka, Warszawa 2010, s. 189–197.

niewydolnych wychowawczo¹¹, w których występują patologie społeczne, uzależnienia i przestępczość.

Analiza społeczno-demograficzna wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich

Analiza społeczno-demograficzna wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich została przygotowana w oparciu o badania¹² na grupie 997 nieletnich, w tym 880 chłopców i 117 dziewcząt przebywających w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych w Polsce. Biorąc pod uwagę ogólną pojemność zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (1769 miejsc), badana grupa stanowiła ponad 56% wszystkich wychowanków tych placówek w Polsce.

W badaniach starano się uwzględnić te zmienne, które pozwalają zorientować się, kim są osoby, które w wyniku popełnionego przestępstwa lub głębokiej demoralizacji znalazły się w schronisku dla nieletnich lub zakładzie poprawczym. Przedstawiając kolejno dane dotyczące płci, wieku, pochodzenia społecznego i środowiskowego, typu szkoły, do której uczęszczają badani, czasu pobytu w placówce, przyczyn osadzenia, pobytów wychowanków w innych placówkach, uczuć towarzyszących ich osadzeniu oraz częstotliwości zażywania środków odurzających, starano się zwrócić uwagę na te elementy ich sytuacji życiowej, które mogą utrudniać ich resocjalizację i powrót do społeczeństwa.

Największa liczba wychowanków przebadana była w zakładzie poprawczym i schronisku dla nieletnich w Świdnicy: 72 chłopców, tj. 7,22% badanych, najmniejsza zaś w zakładzie poprawczym w Witkowie: 10 osób, co stanowi 1% badanej populacji. Szczegółową przynależność badanych do poszczególnych placówek przedstawia tabela nr 1.

¹¹ Por. S. Bębas, *Rodzinne uwarunkowania resocjalizacji wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych w Polsce*, [w:] *Funkcjonowanie rodziny w globalnych zmianach społecznych*, (red.) E. Adasiewicz, S. Cudak, Łódź–Warszawa 2015, s. 426–441.

¹² Szerzej badana problematyka jest analizowana w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015.

Tabela 1. Placówki pobytu wychowanków

Placówki pobytu wychowanków	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Zawierciu	0	0	50	42,73	50	5,01
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Koronowie	0	0	35	29,91	35	3,51
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Mrozach	0	0	18	15,38	18	1,80
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Falenicy	0	0	14	11,96	14	1,40
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Świdnicy	72	8,18	0	0	72	7,22
Zakład poprawczy w Białymstoku	56	6,36	0	0	56	5,62
Schronisko dla nieletnich w Gackach	47	5,34	0	0	47	4,71
Zakład poprawczy w Kcyni	44	5	0	0	44	4,41
Zakład poprawczy w Grodzisku Wielkopolskim	36	4,1	0	0	36	3,61
Zakład poprawczy w Ostrowcu Świętokrzyskim	53	6,02	0	0	53	5,31
Zakład poprawczy w Nowem	16	1,81	0	0	16	1,6
Zakład poprawczy w Chojnicach	27	3,1	0	0	27	2,71
Zakład poprawczy w Trzemesznie	20	2,27	0	0	20	2,01
Młodzieżowy ośrodek adopcji społecznej w Szubinie	37	4,2	0	0	37	3,71
Zakład poprawczy w Witkowie	10	1,14	0	0	10	1
Zakład poprawczy w Jerzmanicach-Zdroju	19	2,16	0	0	19	1,9
Zakład poprawczy w Świeciu	26	2,95	0	0	26	2,61
Zakład poprawczy w Barczewie	18	2,04	0	0	18	1,8
Schronisko dla nieletnich w Szczecinie	28	3,18	0	0	28	2,81
Schronisko dla nieletnich w Dominowie	31	3,52	0	0	31	3,11
Zakład poprawczy w Raciborzu	12	1,36	0	0	12	1,2
Młodzieżowy ośrodek adopcji społecznej w Koszalinie	27	3,07	0	0	27	2,71
Zakład poprawczy w Gdańsku – Oliwie	16	1,81	0	0	16	1,6
Zakład poprawczy w Tarnowie	28	3,18	0	0	28	2,81
Zakład poprawczy w Sadowicach	31	3,52	0	0	31	3,11
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Głogowie	54	6,14	0	0	45	4,51
Zakład poprawczy w Poznaniu	40	4,54	0	0	40	4,01
Młodzieżowy ośrodek adopcji społecznej w Studzieńcu	20	2,27	0	0	20	2

Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Konstantynowie Łódzkim	46	5,23	0	0	46	4,61
Schronisko dla nieletnich w Warszawie Okęciu	17	1,93	0	0	17	1,7
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Laskowcu	29	3,29	0	0	29	2,91
Zakład poprawczy i Schronisko dla nieletnich w Pszczynie Łące	29	3,29	0	0	29	2,91
Razem	880	100	117	100	997	100

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 171–172.

Badana grupa osób przebywających w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych była zróżnicowana pod względem wieku i płci, o czym można się przekonać analizując tabelę numer 2.

Tabela 2. Wiek i płeć badanych

Wiek	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
12	3	0,34	0	0	3	0,30
13	8	0,90	0	0	8	0,80
14	23	2,61	4	3,42	27	2,71
15	66	7,5	8	6,84	74	7,42
16	178	20,23	24	20,51	202	20,26
17	237	26,93	34	29,06	271	27,18
18	180	20,45	23	19,66	203	20,36
19	102	11,59	13	11,11	115	11,53
20	55	6,25	6	5,13	61	6,12
21	1	0,11	0	0	1	0,10
22	1	0,11	0	0	1	0,10
Inne	12	1,36	1	0,85	13	1,30
Brak odpowiedzi	14	1,59	4	3,42	18	1,80
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,0

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 173.

Wśród badanej grupy chłopców było 880, tj. 88,3%, dziewcząt zaś, 117, co stanowi 11,7% całej reprezentacji badanych. Analizując wiek osób przebywających w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych, zauważymy, że najmłodszymi w badanej populacji byli wychowankowie w wieku 12 lat (0,3% badanych),

natomiast najstarszy był 1 wychowanek w wieku 22 lat (tj. 0,10%). Najliczniejszą grupę stanowili wychowankowie w wieku 16–18 lat, którzy stanowili ponad 67% całej badanej populacji. Poza wiekiem i płcią ważne jest pochodzenie, zarówno społeczne, jak i środowiskowe, badanej grupy.

Tabela 3. Pochodzenie społeczne i środowiskowe badanych

Pochodzenie społeczne i środowiskowe badanych	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Pochodzenie społeczne badanych						
Rolnicze	54	6,14	5	4,27	59	5,92
Rolniczo-robotnicze	431	48,98	57	48,72	488	48,95
Robotnicze	149	16,93	18	15,38	167	16,75
Robotniczo-inteligenckie	51	5,79	5	4,27	56	5,62
Inteligencko-rolnicze	126	14,32	11	9,40	137	13,74
Inteligenckie	6	0,68	3	2,56	9	0,90
Brak odpowiedzi	63	7,16	18	15,38	81	8,12
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,00
Pochodzenie środowiskowe badanych						
Wieś	89	10,11	9	7,69	98	9,83
Małe miasto	142	16,14	18	15,38	160	16,05
Średnie miasto	274	31,14	47	40,17	321	32,20
Duże miasto	355	40,34	38	32,48	393	39,42
Brak odpowiedzi	20	2,27	5	4,27	25	2,51
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,00

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 174.

Analizując badanych pod względem pochodzenia społecznego widzimy, że największą grupę stanowią wychowankowie i wychowanki pochodzenia rolniczo-robotniczego – 48,95% i robotniczego – 16%. Natomiast najmniejsza grupę stanowią badani pochodzenia inteligenckiego – 0,90%. Jeśli chodzi o pochodzenie środowiskowe, to najwięcej badanej młodzieży pochodzi z dużego miasta – 39,42% i średniego miasta – 32,20%. Najmniej liczna jest grupa młodzieży pochodząca ze wsi 9,83%. Wychowankowie schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych charakteryzują się dużym opóźnieniem szkolnym, dlatego istotne jest, na jakim etapie szkolnym się znajdują.

Tabela 4. Typ szkoły, do której uczęszczają badani

Typ szkoły	BADANI					
	mężczyźni		Kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Podstawowa	62	7,04	2	1,71	64	6,42
Gimnazjum	546	62,04	70	59,83	616	61,78
Średnia	7	0,79	1	0,85	8	0,80
Zawodowa	222	25,23	39	33,33	261	26,18
Technikum	1	0,11	0	0	1	0,10
Brak odpowiedzi	44	5%	3	2,56	47	4,71
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,00

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 175.

Jak możemy się przekonać analizując powyższą tabelę, największa grupa badanych uczęszcza do szkoły gimnazjalnej – 61,78%, oraz do szkoły podstawowej – 26,18%. Najmniejszą grupę stanowią uczniowie szkół średnich – 0,80% i uczniowie techników – 0,10%. Czas pobytu badanych w placówce ukazuje tabela 5.

Tabela 5. Czas pobytu w placówce badanych

Czas pobytu w placówce	BADANI					
	mężczyźni		Kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Do 1 miesiąca	62	7,04	3	2,56	65	6,52
Od 2 do 3 miesięcy	125	14,20	8	6,84	133	13,34
Od 4 do 6 miesięcy	137	15,57	14	11,96	151	15,14
Od 7 do 11 miesięcy	151	17,16	9	7,69	160	16,05
Od 1 do 2 lat	232	26,36	44	37,61	276	27,68
Od 3 do 4 lat	131	14,89	26	22,22	157	15,75
Powyżej 4 lat	34	3,86	11	9,40	45	4,51
Brak odpowiedzi	8	0,91	2	1,71	10	1,0
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,00

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 175.

Tabela 5. szczegółowo przedstawia czas pobytu wychowanków i wychowanek w placówce. Największa grupa badanych – 27,68% – przebywa w zakładzie poprawczym od roku do dwóch lat, od trzech do czterech lat w zakładzie przebywa

grupa 15,75% badanych. Duża grupa respondentów ma za sobą kilkumiesięczne pobyty w placówce: od 2 do 3 miesięcy (13,34%), od 4 do 6 miesięcy (15,14%), od 7 do 11 miesięcy (16,05%). Wśród tej grupy jest duża liczba wychowanków i wychowanek schronisk dla nieletnich.

Tabela 6. Przyczyny osadzenia badanych

Przyczyny osadzenia badanych	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zabójstwo, usiłowanie zabójstwa	50	5,68	10	8,55	60	6,02
Pobicia, bójki, groźby	353	40,11	68	58,12	421	42,27
Napady, włamania	287	32,61	18	15,38	305	30,59
Uzależnienia	242	27,5	44	37,61	286	28,69
Kradzieże, wyłudzenia	486	55,28	69	58,97	555	55,67
Rozboje, znęcanie	382	43,41	41	35,04	423	42,43
Gwałty	14	1,60	3	2,56	17	1,70
Niszczenie mienia, znieważenie słowne	24	2,73	8	6,84	32	3,21
Brak odpowiedzi	16	1,82	2	1,71	18	1,80

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 176.

Wśród przyczyn umieszczenia badanych w schronisku dla nieletnich lub zakładzie poprawczym znajdują się: kradzieże, wyłudzenia (55,67%), rozboje, znęcanie (42,43%), pobicie, bójki, groźby (42,27%), napady, włamania (30,59%), uzależnienia (28,69%), niszczenie mienia, znieważenie słowne (3,21%), gwałty (1,7%). Na uwagę zasługuje stosunkowo duża liczba badanych, którzy dopuścili się zabójstwa lub usiłowania zabójstwa – 6,02%.

Tabela 7. przedstawia charakterystykę pobytów wychowanków w innych placówkach. Aż 74,82% wychowanków i wychowanek ma za sobą pobyty w innych placówkach: opiekuńczo-wychowawczych (23,57%), młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii (35,20%), ośrodkach szkolno-wychowawczych, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych (13,24%), zakład psychiatryczny (0,7%), ośrodki leczenia uzależnień (0,9%), areszty śledcze, zakłady karne (0,9%) i zakłady leczniczo-wychowawcze (0,3%). Dla 20,7% badanej młodzieży zakład poprawczy bądź schronisko dla nieletnich jest pierwszą placówką, do której trafili.

Tabela 7. Pobyty badanych w innych placówkach

Pobyty wychowanków w innych placówkach	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	669	76,02	77	65,81	746	74,82
Nie	183	20,79	37	31,62	220	20,07
Brak odpowiedzi	28	3,18	3	2,56	31	3,11
Razem	880	100,00	117	100,00	997	100,0
Rodzaj placówki pobytu						
Placówka opiekuńczo-wychowawcza	199	22,61	36	30,77	235	23,57
Młodzieżowy ośrodek wychowawczy, Młodzieżowy ośrodek socjoterapii	329	37,38	22	18,80	351	35,20
Ośrodek szkolno-wychowawczy, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy	123	13,98	9	7,69	132	13,24
Zakład psychiatryczny	4	0,5	3	2,6	7	0,7
Ośrodki leczenia uzależnień	6	0,7	3	2,6	9	0,9
Areszt śledczy, zakład karny	7	0,8	3	2,6	9	0,9
Zakład leczniczo-wychowawczy	3	0,3	0	0,0	3	0,3

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 176–177.

Tabela 8. Uczucia towarzyszące osadzeniu badanych

Uczucia towarzyszące osadzeniu	BADANI					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Niepewność lęk, strach	210	23,86	26	22,22	236	23,67
Bezradność, bezsilność	115	13,07	28	23,93	143	14,34
Wstyd, smutek	160	18,18	41	35,04	201	20,16
Ból, żal, tęsknota	2	0,23	3	2,56	5	0,50
Wściekłość, złość, nienawiść	360	40,91	56	47,86	416	41,73
Zaszczyt, zadowolenie	50	5,68	7	5,98	57	5,72
Obojętność	22	2,5	2	1,71	24	2,41
Brak odpowiedzi	90	10,23	3	2,56	93	9,33

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 177–178.

Analizując uczucia towarzyszące osadzeniu badanych, uwagę zwraca wypowiedź 5,72% respondentów, dla których umieszczenie w placówce było zaszczytem i wywołało u nich zadowolenie. Można przypuszczać, iż są to wychowankowie, którzy identyfikują się z podkulturą przestępczą i w swoje postępowanie wkalkulowali ewentualne umieszczenie w placówce zamkniętej. U 41,73% badanych umieszczenie w schronisku dla nieletnich lub zakładzie poprawczym wywołało uczucie wściekłości, złości i nienawiści. Założyć należy, że ta grupa badanych będzie niechętnie uczestniczyć w procesie wychowawczym. Pozostałe uczucia, jakie towarzyszyły respondentom podczas osadzenia to: niepewność, lęk, strach (23,67%), wstyd, smutek (20,16%), bezradność, bezsilność (14,34%), obojętność (2,41%) i ból, żal, tęsknota (0,5%).

Tabela 9. ukazuje częstotliwość zażywania środków uzależniających przez badanych przed umieszczeniem w placówce.

Tabela 9. Częstotliwość zażywania środków odurzających przez badanych przed umieszczeniem w placówce

Częstotliwość zażywania przez badanych środków odurzających przed umieszczeniem w placówce	Badani					
	mężczyźni		kobiety		razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Papierosy						
Kilka razy dziennie	467	53,07	59	50,43	526	52,76
Codziennie	293	33,30	40	34,19	333	33,40
Raz w tygodniu	3	0,34	4	3,42	7	0,70
Kilka razy w tygodniu	7	0,80	1	0,85	8	0,80
Raz w miesiącu	2	0,23	0	0	2	0,20
Kilka razy w miesiącu	1	0,11	2	1,71	3	0,30
Raz w roku	1	0,11	0	0	1	0,10
Kilka razy w roku	3	0,34	0	0	3	0,30
Okazjonalnie	3	0,34	0	0	3	0,30
Nigdy	21	2,38	3	2,56	24	2,41
Brak odpowiedzi	79	8,98	8	6,84	87	8,73
Razem	880	100	117	100	997	100
Alkohol						
Kilka razy dziennie	111	12,61	14	11,97	125	12,54
Codziennie	100	11,36	16	13,68	116	11,63
Raz w tygodniu	139	15,80	8	6,84	147	14,74
Kilka razy w tygodniu	185	21,02	31	26,50	216	21,66
Raz w miesiącu	56	6,36	9	7,69	65	6,52

Kilka razy w miesiącu	84	9,55	4	3,42	88	8,83
Raz w roku	23	2,61	2	1,71	25	2,51
Kilka razy w roku	43	4,89	12	10,26	55	5,52
Okazjonalnie	10	1,14	3	2,56	13	1,30
Nigdy	27	3,07	3	2,56	30	3,01
Brak odpowiedzi	102	11,59	15	12,81	117	11,74
Razem	880	100	117	100	997	100
Narkotyki miękkie						
Kilka razy dziennie	131	14,89	12	10,26	143	14,34
Codziennie	145	16,48	16	13,68	161	16,15
Raz w tygodniu	65	7,39	9	7,69	74	7,42
Kilka razy w tygodniu	137	15,57	19	16,24	156	15,65
Raz w miesiącu	50	5,67	5	4,27	55	5,52
Kilka razy w miesiącu	62	7,04	2	1,71	64	6,42
Raz w roku	18	2,05	2	1,71	20	2,01
Kilka razy w roku	36	4,09	6	5,13	42	4,20
Okazjonalnie	18	2,05	3	2,56	21	2,11
Nigdy	99	11,25	22	18,80	121	12,14
Brak odpowiedzi	119	13,52	21	17,95	140	14,04
Razem	880	100	117	100	997	100
Narkotyki twarde						
Kilka razy dziennie	64	7,27	7	5,98	71	7,12
Codziennie	48	5,45	11	9,40	59	5,92
Raz w tygodniu	43	4,88	8	6,84	51	5,12
Kilka razy w tygodniu	66	7,5	12	10,26	78	7,82
Raz w miesiącu	50	5,67	4	3,42	54	5,42
Kilka razy w miesiącu	51	5,80	6	5,13	57	5,72
Raz w roku	21	2,38	1	0,85	22	2,21
Kilka razy w roku	45	5,11	5	4,27	50	5,01
Okazjonalnie	19	2,20	2	1,71	21	2,11
Nigdy	253	28,74	34	29,06	287	28,78
Brak odpowiedzi	220	25	27	23,08	247	24,77
Razem	880	100	117	100	997	100

Źródło: Badania własne w: S. Bębas, *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015, s. 178–180.

Jak ukazuje powyższa tabela, badani często zażywali środki odurzające przed umieszczeniem w placówce. Papierosy paliło codziennie lub kilka razy dziennie aż 86,16% badanych, tylko 2,41% respondentów nigdy nie paliło papierosów.

Alkohol zażywało codziennie lub kilka razy dziennie aż 24,17% respondentów. Kolejne częstotliwości zażywania alkoholu przez badanych przedstawiają się następująco: raz w tygodniu – 14,74%, kilka razy w tygodniu – 21,66%, raz w miesiącu – 6,52%, kilka razy w miesiącu – 8,83%, raz w roku – 2,51%, kilka razy w roku – 5,52%, okazjonalnie – 1,3%. Nigdy alkoholu nie spożywało tylko 3,01% badanych. Z dużą częstotliwością respondenci zażywali narkotyki miękkie: kilka razy dziennie lub codziennie – aż 30,49% ankietowanych, raz w tygodniu lub kilka razy w tygodniu – 23,07% respondentów. Kolejne częstotliwości zażywania narkotyków miękkich przedstawiają się następująco: raz w miesiącu – 5,52%, kilka razy w miesiącu – 6,42%, raz w roku – 2,01%, kilka razy w roku – 4,20%, okazjonalnie – 2,11%. Nigdy narkotyków miękkich nie zażywało tylko 12,14% badanych. Narkotyki twarde zażywane były nieco rzadziej przez badanych, ale i tak częstotliwość ta jest zatrważająca: 13,04% respondentów zażywało narkotyki twarde codziennie lub kilka razy dziennie. Kolejne częstotliwości zażywania narkotyków twardych przedstawiają się następująco: raz w tygodniu – 5,12%, kilka razy w tygodniu – 7,82%, raz w miesiącu – 5,42%, kilka razy w miesiącu – 5,72%, raz w roku – 2,21%, kilka razy w roku – 5,01%, okazjonalnie – 2,11%. Nigdy narkotyków twardych nie zażywało 28,78% badanych. W następnym podrozdziale przedstawione zostaną uwarunkowania rodzinne wychowanków schroniska dla nieletnich i zakładów poprawczych.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy wynika, że wśród wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych dominuje młodzież w wieku 16–18 lat – 67,8%, w tym najliczniejszą grupę stanowią 17-latkowie – 27,18%. W większości jest to młodzież ze średnich i dużych miast (71,62%), w tym najliczniejszą grupę stanowią mieszkańcy dużych miast (39,42%). Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne, to dominuje młodzież pochodzenia rolniczo-robotniczego (48,92%), najczęściej z rodzin dysfunkcyjnych. To pokazuje konieczność zmiany w zakresie działań profilaktycznych i pracy wychowawczej w środowiskach wielkomiejskim w rodzinach robotniczych, podwyższania skuteczności działań pomocowych na rzecz tych rodzin, pomoc socjalną w lokalnym środowisku oraz odpowiednie przygotowanie rodziny i wychowanka do powrotu do rodziny po opuszczeniu zakładu resocjalizacyjnego. Wychowankowie schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych najczęściej są uczniami gimnazjum (61,78%), rzadziej szkoły

zawodowej (26,18%). Najczęściej wychowankowie realizują obowiązek szkolny z kilkuletnim opóźnieniem.

Największa grupa nieletnich przebywa w schronisku dla nieletnich lub zakładzie poprawczym od roku do dwóch lat (27,68%); oczywiście zdecydowanie krócej wychowankowie przebywają w schronisku dla nieletnich, które jest placówką przejściową, diagnostyczną. Najczęstszymi powodami umieszczenia nieletnich w placówce są pobicia, bójki, groźby, napady, włamania, kradzieże, wyłudzenia i rozboje, czyli wysoce zróżnicowana lista czynów karalnych z dominacją przestępstw przeciwko mieniu i przeciwko osobie. Duża rozbieżność zachowań dysfunkcyjnych wskazuje na konieczność prowadzenia szczegółowej interdyscyplinarnej diagnozy nieletnich i jego środowiska rodzinnego, jej efektem powinien być indywidualny program oddziaływań resocjalizacyjnych, który obejmowałby wszystkie sfery funkcjonowania nieletniego.

Prawie $\frac{3}{4}$ wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych ma za sobą pobyty w innych placówkach najczęściej w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii (35,2%) oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych (23,57%). Nieletni przebywający w zakładach resocjalizacyjnych dla nieletnich powszechnie zażywają środki psychoaktywne z dominacją środków legalnych, uzupełnianych głównie przez marihuanę i amfetaminę. Konieczne jest tu oddziaływanie resocjalizacyjne w zakresie zmiany postaw oraz efektów w zakresie modyfikacji wzorów zachowań i stylu życia wychowanków.

Literatura przedmiotu:

- Bębas S., Adamczyk-Bębas W., *Rola schronisk dla nieletnich w instytucjonalnej resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie*, [w:] S. Przybyliński (red.), *Przekraczanie kręgu zagubionego człowieczeństwa na resocjalizacyjnej niwie*, Kraków 2010, s. 73–85.
- Bębas S., *Metody i formy oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, [w:] A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja, zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009, s. 331–344.
- Bębas S. (red.), *Oblicza patologii społecznych*, Radom 2011.
- Bębas S., *Resocjalizacja nieletnich w schronisku dla nieletnich i zakładzie poprawczym – wyzwania dla współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej*, [w:] M. Walencik, J. Hroncová (red.), *Pedagogika społeczna wobec procesów żywiołowych i zachowań ryzykownych*, Toruń 2013, s. 389–402.
- Bębas S., *Resocjalizacja nieletnich w warunkach schroniska dla nieletnich i zakładu poprawczego – możliwości i ograniczenia*, [w:] J. Góral-Półrola, B. Walasek-Jarosz (red.), *Interdyscyplinarność i swoistość pedagogiki*, Część III, *O (poza)swoistych uwikłaniach wychowania*, Kielce 2012, s. 225–244.
- Bębas S., *Rodzinne uwarunkowania resocjalizacji wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych w Polsce*, [w:] E. Adasiewicz, S. Cudak (red.), *Funkcjonowanie rodziny w globalnych zmianach społecznych*, Łódź–Warszawa 2015, s. 426–441.
- Bębas S., *Rola religii w procesie resocjalizacji*, Toruń 2015.
- Bębas S., Sokołowska M., *Społeczna ocena poczucia bezpieczeństwa oraz skuteczności policji w zapobieganiu patologiom społecznym (na przykładzie Województwa Mazowieckiego)*, Radom 2013.
- Bębas S., *Specyfika pracy wychowawcy w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, [w:] E. Bilska (red.), *Wypalenie zawodowe pracowników placówek resocjalizacyjnych – zjawisko, zagrożenia, wsparcie*, Warszawa 2010, s. 189–197.
- Bębas S., *Współczesne wyzwania przed placówkami resocjalizacyjnymi dla nieletnich*, [w:] Z. Majchrzyk, J. F. Terelak (red.), *Agresja wirtualna vs realna*, Białystok 2011, s. 161–168.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjalnych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Hołyst B., *Kryminologia. Podstawowe problemy*, Warszawa 1977.
- Hołyst B., *Opinia publiczna – środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981.
- Jasiński J., *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Warszawa 1978.
- Jasiński J., *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Warszawa 1975.
- Konopczyński M., *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych, refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013.

- Konopczyński M., L. Pytka L., *Studenci wobec zjawisk patologii społecznej*, Siedlce 1986.
- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, Warszawa 2007.
- Kwaśniewski J., Kojder A., *Postawy mieszkańców Warszawy wobec zjawisk i zachowań dewiacyjnych*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 1, s. 157–179.
- Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacyjna*, Warszawa 2008.
- Ostrowska K., *Znaczenie systemu wartości w etiologii zachowań dewiacyjnych*, [w:] *Studia w psychologii*, t. 4, Warszawa 1992.
- Pytka L., *Resocjalizacja nieletnich – rozkwit i zwyrodnienie wątków*, [w:] A. Rejzner (red.), *Postępy resocjalizacji i profilaktyki społecznej*, Warszawa 2008.
- Siemieszko A., *Społeczna geneza przestępczości. Wokół teorii i zróżnicowanych powiązań*, Warszawa 1979.
- Siemieszko A., *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Warszawa 1987.
- Urban B., *Pedagogika resocjalizacyjna w strukturze nauk społecznych*, [w:] S. Palka (red.), *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Kraków 2004.

Beata Ciupińska
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

Wpływ zaburzeń i dysharmonii rozwojowych na konstruktywny udział w życiu społecznym wychowanków placówek resocjalizacyjnych

The influence of developmental disorders and disharmonies on the constructive participation in the society of people bringing up in social reintegration centers

Abstract: The main point of the resocialization is to prepare the minors to the effective functioning in the society. The start point of the resocialization is singling out the factors which have the adverse effects on the sociological process. In this article the author discusses the subject matter of developmental disorders and disharmonies. In the text there is also shown the influence of those disorders and disharmonies in the compulsory education on the defective participation in the society. There are also shown the consequences of the disorders in the shaping good relations with other people.

Keywords: prevention, socialization, educational problems, school failure

Skoro dziś jesteśmy w coraz większym stopniu przekonani o tym, że ochrona środowiska wymaga troski o rozwój recyklingu, to jak możemy spokojnie przechodzić obok młodych ludzi, których „zasobów” nawet nie chcemy poznać, tylko dlatego, że poznaliśmy jedynie ich „wady”, „niedostatki”, „usterki” i „zagrożające innym czyny”.

Krystyna Ostrowska¹

¹ K. Ostrowska, *Systemowe postępowanie z dziećmi i młodzieżą nieprzystosowaną społecznie*, [w:] *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*, (red.) B. Kałdon, J. Kahlan, A. Fidelus, Sandomierz–Warszawa 2009, s. 18.

Wstęp

Nieakceptowane społecznie zachowania młodzieży są wyzwaniem dla pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej. Obecnie podejmowane są rozmaite działania profilaktyczne i interwencyjne ukierunkowane na zapobieganie zachowaniom ryzykownym. Nie zawsze jednak te poczynania zakończone są sukcesem. W sytuacji konfliktu z prawem, naruszania norm i zasad współżycia społecznego czy demoralizacji, nieletni umieszczany jest w placówce resocjalizacyjnej. Zadaniem młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych jest realizowanie indywidualnego programu resocjalizacji oraz przygotowanie nieletniego do sprawnego funkcjonowania w środowisku społecznym w ramach programu usamodzielniania.

Okazuje się, że readaptacja społeczna młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty. Teresa Kaniowska wskazuje na następujące czynniki utrudniające konstruktywny powrót do środowiska społecznego tej grupy młodzieży:

- niska sprawność adaptacyjna opuszczających placówki resocjalizacyjne,
- ograniczenia wynikające z problemów emocjonalnych,
- powrót do pierwotnego środowiska sprzyjającego powrotowi do negatywnych zachowań,
- trudności ze znalezieniem zatrudnienia w związku z współczesnymi uwarunkowaniami rynku pracy,
- ograniczona dostępność do adekwatnej pomocy w usamodzielnieniu z powodu ograniczonej oferty nakierowanej na rzeczywiste potrzeby opuszczających placówki resocjalizacyjne².

W świetle powyższego warto prześledzić uwarunkowania nieprawidłowej socjalizacji nieletnich umieszczanych w placówkach, aby określić najistotniejsze kierunki oddziaływań wobec nich, gdyż w wielu przypadkach trudności z konstruktywnym powrotem do społeczeństwa wynikają z tych samych przyczyn, które zadecydowały o zaburzonym funkcjonowaniu społecznym.

² Por. T. Kaniowska, *Bariery w procesie readaptacji społecznej nieletnich i warunki usamodzielnienia nieletnich opuszczających placówki resocjalizacyjne*, [w:] *W dążeniu do skutecznej resocjalizacji*, (red.) A. Kamiński, Warszawa 2013, s. 51.

Profil nieletnich kierowanych do placówek resocjalizacyjnych

Młodzież, która ze względu na postępowanie rażąco naruszające reguły współżycia społecznego, decyzją sądu rodzinnego i nieletnich kierowana jest do placówek resocjalizacyjnych. Typowymi dla tej grupy są zaburzone zachowania opisane w klasyfikacji ICD-10³, jako utrwalone, powtarzające się wzorce zachowania cechujące się gwałceniem albo podstawowych praw innych, albo istotnych norm i reguł społecznych. Symptomatyczne są: wadliwa realizacja roli ucznia oraz wybuchy złości, częste kłótnie z dorosłymi, nagminne łamanie reguł, częsta złośliwość i mściwość, ustawiczne wpadanie w gniew lub rozżalenie, kłamstwa, zrywanie obietnic, częste inicjowanie starć fizycznych, rozmyślne niszczenie własności innych, wielorazowe wagary.

Wskazane powyżej zachowania problemowe są charakterystycznymi – zazwyczaj nawykowymi – sposobami zaspokajania potrzeb i realizacji osobistych celów przez nieletnich umieszczanych w placówkach.

Wadliwe funkcjonowanie społeczne nastolatków niedostosowanych społecznie odnosi się do wielu płaszczyzn ich życia. Przejawiają oni trudności w zakresie racjonalnego wykorzystywania czasu wolnego, kształtowania obrazu samego siebie i podejmowania interakcji społecznych.

Ważnym obszarem jest zaburzone komunikowanie się z innymi. Dla każdego człowieka, niezależnie od poziomu jego inteligencji, możliwość porozumiewania się z innymi jest podstawowym warunkiem zaspakajania potrzeb, unikania frustracji, wymiany informacji między ludźmi. Jest kluczem do poznania siebie i otaczającej rzeczywistości społecznej. Utrudnienia w konstruktywnej komunikacji interpersonalnej hamują możliwości kształtowania się tożsamości, autonomii, odrębności człowieka, oraz w znacznym stopniu możliwości uczenia się i rozwoju w sferze poznawczej, emocjonalno-motywacyjnej i społecznej. Jakość życia osoby, która wadliwie komunikuje się z otoczeniem bądź komunikuje się w sposób ograniczony, jest poważnie obniżona. Umiejętności interpersonalne decydują o pomyślności w relacjach międzyosobowych, sprzyjają nawiązywaniu nowych kontaktów i zacieśnianiu stosunków z ludźmi, chronią również przed zerwaniem kontaktu z powodu niekontrolowanego wybuchu emocji.

Nieletni umieszczani w placówkach resocjalizacyjnych doświadczyli w przeszłości wielu sytuacji trudnych, do których zaliczyć należy deprivację,

³ ICD-10 to Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych.

przeciążenia, zagrożenia i utrudnienia⁴. Deprywacje ujawniały się w okolicznościach uniemożliwiających zaspokojenie różnego rodzaju potrzeb – często wystarczył jedynie brak psychicznego komfortu. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było obniżenie poziomu funkcjonowania i dezorganizacja zachowania. Na przykład w konsekwencji braku miłości czy akceptacji rodzicielskiej ulegały pogorszeniu wyniki dzieci w nauce. Przeciążenia z kolei odnoszą się do sytuacji mierzenia się z zadaniem, które nie jest dostosowane do możliwości fizycznych czy psychicznych jednostki. Wykonywanie zadań na granicy możliwości dawało pozytywny efekt na krótki czas, później pojawiała się zmęczenie i zniechęcenie. Zagrożenia będące sygnałami nadchodzących trudności, to te zdarzenia, które odbierane są jako mogące zagrozić bezpieczeństwu, dobrej opinii, czy mogące podważyć samoocenę. Nieletni, doświadczając takich sytuacji, musieli mierzyć się ze strachem i lękiem przekładającym się na dezintegrację wykonywanych czynności i zadań.

Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych w przeszłości przeżywali także utrudnienia ujawniające się jako przeszkody, bariery i braki w toku podejmowanej aktywności. Bezspornym jest zatem fakt, że doświadczanie licznych sytuacji trudnych spowodowało fatalne skutki – zarówno w wymiarze psychologicznym, jak i społecznym.

Nieletni umieszczani w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz w zakładach poprawczych mają niejednokrotnie za sobą „bogate doświadczenie życiowe”, które z pewnością nie przekłada się na rozwój w wymiarze osobowościowym i społecznym, a jest swoistą mapą problemów ujawniających się w funkcjonowaniu dorastających. Grupa młodzieży, o której mowa, podejmowała zazwyczaj brawurowe eksperymenty godzące w zdrowie i własne bezpieczeństwo – zachowania ryzykowne. Należą do nich dwa zasadnicze obszary: używanie substancji psychoaktywnych (nikotyna, alkohol, leki, narkotyki, dopalacze) oraz niedostosowanie społeczne i przestępczość (konflikt z prawem – kradzieże, rozboje, wandalizm, ryzykowne zachowania seksualne, związki z destrukcyjnymi grupami).

Poddając analizie problematykę trudności ujawniających się w życiu nastolatków wyłaniają się kolejne sfery generujące zachowania ryzykowne. Należą do nich: zaburzenia zdrowia psychicznego, manifestujące się jako stany depresyjno-lękowe, kryzysy suicydalne i samobójstwa oraz deficyty w umiejętnościach

⁴ Por. M. Tyszkowa, *Zachowanie się dzieci szkolnych w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1972, s. 23–29.

społecznych (wadliwa komunikacja interpersonalna, konflikty, brak empatii, nieumiejętne rozpoznawanie i nazywanie stanów emocjonalno-uczuciowych – własnych i innych osób). Nie sposób pominąć jeszcze jednej kategorii ważkich problemów przekładających się na socjalizację młodego pokolenia: zachowań trudnych wynikających z sytuacji szkolnej (niepowodzenia szkolne, niechęć do nauki, wagary, agresja, cyberprzemoc).

Jak wynika z powyższego, wychowankowie placówek resocjalizacyjnych przejawiają szereg zachowań ryzykownych wynikających z trudnych doświadczeń. Manifestują deficyty uniemożliwiające skuteczne, konstruktywne funkcjonowanie w środowisku.

Uwarunkowania zachowań problemowych

Kluczowe znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji mają sprzyjające stosunki społeczne w środowisku szkolnym. Nie ulega wątpliwości, że uczniowie doświadczający niepowodzeń szkolnych są grupą szczególnie narażoną na uwikłanie w ryzykowne zachowania. Mają oni deficyty w wiedzy, umiejętnościach, zachowaniach i postawach, koniecznych do skutecznego funkcjonowania w dorosłym życiu, co naraża ich na wyłączenie ze struktur społecznych.

Podstawowym aspektem rozpatrywania szkolnych uwarunkowań niedostosowania jest wczesne identyfikowanie problemów odnoszących się do kompetencji szkolnych warunkujących odniesienie sukcesu szkolnego. Obejmują one zarówno sprawność w zakresie czytania, pisania i liczenia, jak i kapitał wiedzy o otaczającym świecie. Fundamentalne znaczenie mają również kompetencje determinujące „przetrwanie” w roli ucznia – postępowanie zgodnie z poleceniami nauczyciela, skupianie uwagi na zadaniu, utrzymywanie porządku na ławce, staranne prowadzenie zeszytów, itp.

Uczniowie niedostosowani społecznie w przeszłości – najczęściej – przeżywali problemy dydaktyczne przekładające się na niskie oceny, gdyż mieli trudności z opanowaniem umiejętności czytania i pisania lub mają problemy w zakresie liczenia (mogły one wynikać z zaniedbywania obowiązków szkolnych, ale często ich powodem były niezdiagnozowane specyficzne trudności w nauce). Niedostateczne opanowanie podstawowych umiejętności szkolnych może przyczynić się w przyszłości do opóźnienia szkolnego, a powtarzanie klasy – z kolei – wiąże się bardzo często z demonstrowaniem zachowań dysfunkcyjnych, od złości i nieposłuszeństwa po apatię i bierność.

Niedostosowani społecznie przejawiali również niedobory w zakresie sprawnego, zgodnego z oczekiwaniami, posługiwania się umiejętnościami określanymi jako „nawyki pracy”. Deficyty dotyczące uwagi, koncentracji na zadaniu, słuchania poleceń, czekania na swoją kolej, udzielania odpowiedzi, starannego wykonywania zadań i kończenia ich, czytelnego pisania przekładają się na brak akceptacji, nie tylko nauczycieli, ale również kolegów szkolnych. Niejednokrotnie problemy z dyscypliną oraz brak trwałego zaangażowania w wykonywane zadania nie wynikają ze złej woli ucznia – impulsywność, nadmierna aktywność, brak uwagi, brak hamulców w reakcjach społecznych często wskazują na zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi

Brak sukcesów szkolnych i trudności w nauce – objawiające się niejednokrotnie już na samym początku edukacji – generują niewłaściwe postawy i bierność. Młody człowiek nabiera przeświadczenia, że wyznaczone zadania przerastają jego możliwości, że nie zdoła ich wykonać, nie udźwignie ich, nie sprosta im. W konsekwencji nie czerpie przyjemności z nauki, wręcz przeciwnie – czuje niezadowolenie ze zdobywania wiedzy i nabywania nowych umiejętności. A przecież, jak podkreśla Stanisław Korczyński, uczeń chce „być zauważony, doceniany, czuć się potrzebny i wartościowy. Sytuacja często jednak bywa taka, że dzieci zamiast sukcesów doświadczają wielu porażek. Prowadzi to zarówno do wywołania niskiej samooceny, jak i odrzucenia szkoły jako instytucji nudnej i głupiej (defensywna próba przekonania wszystkich, że mógłbym uczyć się lepiej, gdyby sytuacja była inna)”⁵.

Problemy młodego pokolenia wpisane w środowisko szkolne wynikają z wymagań oraz współzycia i współdziałania społecznego towarzyszącego całej karierze uczniowskiej, nawet więcej – warunkują się wzajemnie: „niepowodzenie w nauce w znacznym stopniu decyduje o zachowaniu społecznym ucznia i jego społecznym niepowodzeniu. Z kolei niepowodzenie społeczne, którego wyrazem jest nielubienie, niepopularność, obniża aktywność społeczną, wyzwala uczucie niechęci do przebywania we wspólnej grupie, wskutek czego – zmniejszając motywację do nauki szkolnej – wpływa także na obniżenie jej wyników”⁶.

Konkludując, trudności w nauce i brak sukcesu szkolnego koreluje z zasadniczymi czynnikami wadliwego przebiegu procesu socjalizacji, co podkreśla

⁵ S. Korczyński, *Motywowanie uczniów do efektywnej nauki*, [w:] *Nauczyciel i uczeń w zreformowanej szkole*, (red.) S. Korczyński, Opole 2006, s. 41.

⁶ I. Obuchowską, *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1996, s. 125–126.

Barbara Kaja⁷. U młodzieży doświadczającej niepowodzeń szkolnych dochodzi do zaburzenia osobowościowych warunków uczenia się. Przejawem tych nieprawidłowości jest między innymi niechęć do uczenia się, gdyż zdobywanie wiedzy i umiejętności wpisanych w proces edukacji kojarzy się głównie z przykrymi przeżyciami.

Warto podkreślić, że nieakceptowane społecznie zachowania młodzieży podejmuje na skutek stresu, presji rówieśniczej oraz braków w zakresie umiejętności porozumiewania się, rozwiązywania problemów i adekwatnej samooceny. Niebagatelne znaczenie ma także realizowanie roli ucznia.

Rola środowiska wychowawczego

W okresie dorastania otoczenie społeczne dziecka – później nastolatka – kształtuje sfery wpływające na jego funkcjonowanie społeczne: prospołeczną postawę, konstruktywność zachowań, obraz rzeczywistości. Nie sposób rozpatrywać problemów dotyczących konstruktywnego udziału w życiu społecznym wychowanków placówek resocjalizacyjnych bez odniesienia się do środowiska, w którym nastolatek wrażał do czasu umieszczenia w instytucji zamkniętej.

Rodzinne środowisko wychowawcze, w którym wadliwie realizowane są funkcje socjalizacyjno-wychowawcze oraz panują warunki sprzyjające deprywacji potrzeb psychologicznych wszystkich jej członków – toruje drogę zachowaniom ryzykownym u dzieci. Zdaniem Joanny Szymańskiej⁸ zachowania problemowe młodzieży warto rozpatrywać w odniesieniu do ich sytuacji rodzinnej. Najbardziej znaczącymi czynnikami zachowań problemowych młodzieży są:

- zaburzenia więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi,
- wysoki poziom konfliktów w rodzinie,
- zaburzenia w pełnieniu roli ojca czy matki, niejasny system wymagań stawianych dziecku, brak dyscypliny i kontroli lub nadmiernie surowa dyscyplina i kontrola,
- niekonsekwencja w wychowaniu,
- tolerancja rodziców wobec ryzykownych zachowań dzieci,
- nieprawidłowe wzorce zachowań rodziców (uzależnienia, przemoc, przedwczesna ciąża).

⁷ Por. B. Kaja, *Zarys terapii dziecka. Metody psychologicznej i pedagogicznej pomocy wspomagającej rozwój dziecka*, Bydgoszcz 1995, s. 130.

⁸ Por. J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2000.

Dysfunkcje systemu rodzinnego generują zaburzone zachowania conajmniej jednego z członków rodziny. Podkreślić warto, że to dziecko jest zwykle w takiej rodzinie „pacjentem”, niejako delegowanym przez nią do leczenia lub „naprawiania”⁹. Najczęściej przyczyny trudności wychowawczych czy zaburzeń w zachowaniu młodego pokolenia wypływają z problemów w funkcjonowaniu całej rodziny. Wśród najjaskrawszych przejawów świadczących o tej dysfunkcjonalności, a będących zaburzeniami w zachowaniu się dziecka Anna Pohorecka¹⁰ wymienia: zachowania agresywne, wagary i ucieczki z domu, sięganie po środki odurzające.

Dorastający, którzy rażąco naruszają normy i zasady współżycia społecznego, wychowują się często w mniej sprzyjających warunkach niż ich rówieśnicy. Nabywanie kompetencji społecznych niezbędnych do sprawnego funkcjonowania i budowania konstruktywnych relacji z innymi nie przebiega prawidłowo, gdyż w środowisku rodzinnym zachwiane zostają kluczowe – dla poziomu socjalizacji – funkcje. Należy zaznaczyć, że od zdrowego, harmonijnego i sprawnego środowiska rodzinnego zależą przyszłe satysfakcjonujące stosunki dziecka z otoczeniem. Znajomość zasad i ról pełnionych w systemie rodzinnym jest ważnym doświadczeniem w ustalaniu swojego miejsca i przestrzeni indywidualnej w stosunkach interpersonalnych. To w rodzinie, podkreślają Izabela Wielewska i Daria Sikorska¹¹, kształtuje się system preferowanych wartości oraz pogląd na świat.

Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz nieletni przebywający w zakładach poprawczych pochodzą najczęściej z rodzin dysfunkcyjnych, przyswajając ich całą podkulturę. Stykają się i oswajają z kłamstwem oraz podstępem, dlatego wielokrotnie zanika u nich poczucie odpowiedzialności, stają się obojętni dla potrzeb i cierpień drugiego człowieka. Wychowując się w rodzinach dysfunkcyjnych, stykają się często ze zjawiskiem przemocy wewnątrzrodzinnej, spowodowanej negatywnymi reakcjami członków rodziny na trudne problemy życiowe, prowokacyjnymi zachowaniami w różnych sytuacjach rodzinnych, niewłaściwymi postawami rodzicielskimi oraz specyficznymi cechami osobowości rodziców¹².

⁹ Por. A. Pohorecka., *Funkcjonowanie rodziny a zagrożenie uzależnieniem*, [w:] *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*, (red.) B. Kamińska-Buśko, Warszawa 1997, s. 125.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. I. Wielewska, D. Sikorska, *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie dziecka w grupie rówieśniczej*, [w:] *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, (red.) S. Bębas, E. Jasiuk, Radom 2011, s. 125.

¹² Por. S. Cudak S., *Przejawy niedostosowania społecznego dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, [w:] *Współczesna rodzina w Polsce i na Świecie*, (red.) S. Cudak, E. Adasiewicz, Łódź 2014, s. 243–244.

Liczne badania potwierdzają, że zgromadzone na terenie rodziny doświadczenie społeczne jest najistotniejszym czynnikiem dla pojawienia się i rozwoju agresji u dzieci. Bity przez ojca chłopiec najpierw takie samo zachowanie wnosić będzie w relacje z rówieśnikami, zaś w życiu dorosłym wobec własnych dzieci. Z drugiej strony, bycie bitym i upokorzonym jest – jak podkreśla John Bradshaw¹³ – tak za-wstydzające, że poczucie własnej wartości człowieka radykalnie obniża się.

Reasumując należy podkreślić, że po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej młodzież wraca do środowiska, które najczęściej było dotknięte patologią, co nie jest bez znaczenia dla jego dalszego losu.

Podsumowanie

Wychowankowie opuszczający placówki resocjalizacyjne częstokroć nie posiadają umiejętności niezbędnych do samodzielnego wejścia w dorosłe życie, dlatego pojawia się ryzyko notorycznego korzystania z pomocy społecznej, ujawniania się syndromu wyuczonyj bezradności, wchodzenia w bezdomność, a nierzadko powrotu na drogę przestępczą.

Przygotowanie ich do konstruktywnego udziału w życiu społecznym powinno opierać się na określeniu czynników decydujących o powrocie do przestępstwa oraz tych umożliwiających readaptację. Punktem wyjścia powinno być rzetelne rozpoznanie przyczyn niedostosowania z uwzględnieniem uwarunkowań przebiegu procesu socjalizacji, gdyż młodzi posiadający deficyty w wiedzy, umiejętnościach, zachowaniach i postawach, koniecznych do skutecznego funkcjonowania w dorosłym życiu, narażeni są na wyłączenie ze struktur społecznych.

Rozwój społeczny młodego pokolenia warunkują stosunki społeczne, w które młody człowiek jest uwikłany, oraz wymiana uczuciowa doświadczana w relacjach z otoczeniem społecznym. Rezultatem oddziaływań korekcyjnych w placówce, w której umieszczony jest wychowanek, powinno być osiągnięcie przez jednostkę pełnej zdolności do pełnienia odpowiedzialnych ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu oraz wykorzystywanie istotnych dla uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej kompetencji. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niebagatelne znaczenie ma mechanizm konformizmu społecznego, dzięki któremu jednostka jest zdolna podporządkować się normom oraz wzorom społecznym. Istnieje spójność między readaptacją społeczną i konformizmem społecznym, gdyż warunkuje on przystosowanie jednostki do realiów

¹³ Por. J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa 1994, s. 161.

środowiska otwartego. Z drugiej strony, w celu osiągnięcia przez osobę, która przebywała w odosobnieniu, zdolności przystosowania się do życia w nowych warunkach konieczne jest stworzenie sytuacji sprzyjających uznawaniu przez nią za naturalne i własne przyjętych powszechnie wartości, zachowań, sposobów traktowania oraz potrzeb.

Literatura przedmiotu

- Bradshaw J., *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa 1994.
- Cudak S. *Przejawy niedostosowania społecznego dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, [w:] S. Cudak, E. Adasiewicz (red.), *Współczesna rodzina w Polsce i na Świecie*, Łódź 2014.
- Kaja B., *Zarys terapii dziecka. Metody psychologicznej i pedagogicznej pomocy wspomagającej rozwój dziecka*, Bydgoszcz 1995.
- Kaniowska T., *Bariery w procesie readaptacji społecznej nieletnich i warunki usamodzielnienia nieletnich opuszczających placówki resocjalizacyjne*, [w:] A. Kamiński (red.), *W dążeniu do skutecznej resocjalizacji*, Warszawa 2013.
- Klasyfikacja Zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Badawcze kryteria diagnostyczne*, Kraków–Warszawa 1998.
- Korczyński S., *Motywowanie uczniów do efektywnej nauki*, [w:] S. Korczyński (red.), *Nauczyciel i uczeń w zreformowanej szkole*, Opole 2006.
- Obuchowska I., *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1996.
- Ostrowska K., *Systemowe postępowanie z dziećmi i młodzieżą nieprzystosowaną społecznie*, [w:] B. Kałdon, J. Kahlan, A. Fidelus (red.), *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*, Sandomierz–Warszawa 2009.
- Pohorecka A., *Funkcjonowanie rodziny a zagrożenie uzależnieniem*, [w:] B. Kamińska-Buśko (red.), *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*, Warszawa 1997.
- Szymańska J. *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2000.
- Tyszkowa M., *Zachowanie się dzieci szkolnych w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1972.
- Wielewska I., Sikorska D., *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie dziecka w grupie rówieśniczej*, [w:] S. Bębas, E. Jasiuk (red.), *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, Radom 2011.

Krzysztof Wójcik
Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach

Problemy resocjalizacji skazanych odbywających długoletnie kary pozbawienia wolności

Problems of the resocialization of prisoners serving long-standing penalties of imprisonment

Abstract: The term: *long-term imprisonment* refers to those convicted, who take a final judgment of imprisonment for 25 years or are sentenced to lifelong imprisonment. The penalty of 25 years imprisonment applies in Polish criminal law for many years. According to the previous Criminal Code of 1969 it was to be predicated only for crimes punishable by death. By introducing this solution in the criminal law it was said that life imprisonment, as a punishment without giving a chance for social rehabilitation of the convict and especially severe for psychological reasons for convicted persons, shouldn't have been in Polish Criminal Code. The highest penalty was the death penalty, which should be shown only to those who do not augur hope for a return to society.

Effectiveness of the resocialization is an effect of the real work of the prison staff largely. Stay of convicted of this type in individuals penitentiary, along with the height of the number sentenced to penalties of the life deprivation, will constitute more and more biggest problem for the prison staff.

Keywords: inmates, a penalty of imprisonment, convicted, prison staff, penitentiary, therapy, cells of the penalty, work, teaching, family, rehabilitation

Wstęp

Termin *długoletnie kary pozbawienia wolności* dotyczy tych skazanych, którzy odbywają prawomocnie orzeczone kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat

pozbawienia wolności oraz karę dożywotniego pozbawienia wolności. Kara ta obowiązuje w polskim prawie karnym od wielu lat. Według poprzedniego kodeksu karnego z 1969 roku miała być ona orzekana tylko za przestępstwa zagrożone karą śmierci.

Wprowadzając to rozwiązanie w prawie karnym uznano jednocześnie, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, jako kara nie dająca szansy na resocjalizację osadzonego oraz szczególnie dotkliwa ze względów psychicznych dla osób skazanych, nie powinna być obecna w polskim prawie karnym. Najwyższą karą była kara śmierci, na którą powinni być skazywani tylko ci, którzy nie rokują nadziei na powrót do społeczeństwa.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, wraz z postępującą dekompozycją europejskiej sceny politycznej i rozpadem bloku państw socjalistycznych, Polska podjęła starania zmierzające do stopniowego zacierania różnic prawnych z państwami demokratycznymi. Jednym z kluczowych wymogów była kwestia zmian w polskim prawie karnym, a zwłaszcza zniesienie kary śmierci¹.

W polskim prawie karnym od dnia 1 września 1998 roku najwyższą karą jest kara dożywotniego pozbawienia wolności. W praktyce od 1988 roku nie jest w naszym kraju wykonywana kara śmierci. Moratorium na jej wykonywanie ogłosił rząd Mieczysława Rakowskiego, a po wyborach 4 czerwca 1989 roku, w grudniu tegoż roku Sejm kontraktowy podjął decyzję o amnestii². Objęto nią osoby skazane na karę śmierci, którym zamieniono ją na najwyższy wymiar kary istniejący w ówczesnym kodeksie karnym, tj. na karę 25 lat pozbawienia wolności. Efektem tej decyzji, nie uwzględniającej stopnia zagrożenia bezpieczeństwa społecznego ze strony osób skazanych na karę śmierci oraz nie wprowadzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności dla tych osób, jest obecny bałagan legislacyjny – prawny i konieczność ekspresowego wprowadzenia tzw. ustawy o bestiach, która ma eliminować zagrożenie ze strony opuszczających obecnie jednostki penitencjarne tych, wobec których orzeczono, a nie wykonano kary śmierci.

Ostatecznie nowy kodeks karny uchwalony w 1997 roku, a obowiązujący od września 1998 roku, jako najwyższy wymiar kary przywracał karę dożywotniego pozbawienia wolności. Tym samym kara śmierci przestała formalnie istnieć

¹ Szerzej na temat problemów z wykonywaniem kary dożywotniego pozbawienia wolności piszą m. in. J. Wąsik, *Kara dożywotniego więzienia w Polsce*, Warszawa 1963, s. 162; J. Korecki, *Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce*, Warszawa 1988; R. Zawłocki, *Przeciw karze dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996, nr 2, s. 120–121.

² Ustawa z dnia 7 grudnia 1989 o amnestii, Dz.U. 1989 nr 64, poz. 390.

w polskim prawie karnym. Od tego momentu nieustannie rośnie liczba skazanych na karę 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności. Stawia to przed wymiarem sprawiedliwości, a zwłaszcza przed Służbą Więzienną jako instytucją odpowiedzialną za wykonanie kary pozbawienia wolności, szereg nowych wyzwań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa osobistego samym skazanym, porządku w jednostkach penitencjarnych oraz właściwego prowadzenia oddziaływań resocjalizacyjnych, niezbędnych do przygotowania skazanych do życia w warunkach wolnościowych. Należy zwrócić uwagę, że w Polsce nie ma kary bezwzględnego dożywotniego pozbawienia wolności, a każdy skazany może ubiegać się o skorzystanie z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Oznacza to, że skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności mogą się o takowe ubiegać po odbyciu minimum 15 lat orzeczonej kary, a w przypadku osób skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności po odbyciu minimum 25 lat. Te granice minimalnego pobytu w jednostkach mogą być zaostrzone przez sąd orzekający w danej sprawie.

Zgodnie z nowym kodeksem karnym na najsurowsze kary pozbawienia wolności skazuje się za przestępstwa określone w artykułach:

- 117§1 kk – za wszczynanie lub prowadzenie wojny napastniczej,
- 118§1 kk – za zabijanie lub powodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osób należących do określonej grupy wyznaniowej, narodowościowej, etnicznej, narodowej w celu jej całkowitego lub częściowego wyniszczenia,
- 118a§1 kk – za branie udziału w zamachu przeciwko ludzkości,
- 120 kk – stosowanie środka masowej zagłady zakazanego prawem międzynarodowym ,
- 123§1 kk – zabijanie jeńców wojennych, osób, które złożyły broń lub poddały się, rannych, chorych, rozbitków, personelu medycznego, osób duchownych, ludności cywilnej obszaru okupowanego,
- 127 § 1 kk – pozbawienie niepodległości państwa, oderwanie części jego terytorium, zmiana przemocą konstytucyjnego ustroju RP,
- 134 kk – dopuszczenie się zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- 148 § 1 i 2 kk – zabójstwo.

Dodatkowo na karę 25 lat pozbawienia wolności można skazać sprawcę przestępstwa za czyn określony w art. 118a § 2 kk. Czyn tam określony jest łagodniejszą formą czynu z art. 118a § 1kk³.

³ Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. z póź. zm., Warszawa 2012.

Jak wynika z powyższego, zdecydowana większość czynów, za które orzeka się najsurowsze wymiary kary pozbawienia wolności, stanowią czyny popełniane w szczególnych warunkach i ze szczególnej motywacji. Są one popełniane w okresie wojny lub na skutek działań o charakterze terrorystycznym, wymierzonych w porządek prawny lub skierowany przeciwko najwyższym władzom państwowym.

W praktyce jedynym czynem, za który wymierza się takie kary w warunkach pokojowych i nie powiązanych z działaniami zbrojnymi, jest zabójstwo. W polskich jednostkach penitencjarnych przebywają skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności za czyn zabójstwa określony w art. 148 § 1 i 2 k.

Poniższa tabela przedstawia liczbę osób odbywających karę w polskich jednostkach penitencjarnych. Ich nieustany wzrost oznacza również wzrost zagrożeń bezpieczeństwa i konieczność zapewniania większych środków finansowych na ich utrzymanie.

Tabela 1. Skazani odbywający w latach 2001–2014 długoletnie kary pozbawienia wolności wg stanu na dzień 31.12. danego roku

Rok	Liczba skazanych odbywających karę					
	25 lat pozbawienia wolności			dożywotniego pozbawienia wolności		
	ogółem	kobiet	mężczyzn	ogółem	kobiet	mężczyzn
2001	950	14	936	59	4	55
2002	1042	16	1026	84	4	80
2003	1115	23	1098	120	5	115
2004	1172	24	1148	133	6	127
2005	1244	28	1216	158	6	152
2006	1288	37	1251	185	6	179
2007	1357	36	1301	204	6	198
2008	1396	39	1357	220	6	214
2009	1515	38	1477	245	8	237
2010	1517	41	1476	263	8	255
2011	1575	43	1532	287	9	278
2012	1583	47	1537	301	9	292
2013	1614	47	1567	318	10	308
2014	1660	51	1609	342	12	330

Źródło: CZSW Biura Statystyki i Informacji; dane statystyczne za lata 2001–2014.

Okres pobytu skazanych w zakładach karnych

Skazani odbywający długoletnie kary pozbawienia wolności, ze względu na charakter popełnionego czynu, początkowy okres kary odbywają w zakładach karnych typu zamkniętego. Podyktowane jest to względami bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej i potrzebą zapewnienia ochrony społeczeństwa przed szczególnie groźnymi przestępcami. Ich pobyt sprawia szereg trudności dla personelu więziennego. Jest to ściśle związane z ich postawą i stanem psychicznym oraz celami, jakie w danym momencie pobytu im przyświecają.

Czas pobytu tego typu skazanych możemy podzielić na następujące okresy:

Okres początkowy – okres buntu

Jest to początkowy okres pobytu w warunkach izolacji więziennej, szczególnie trudny psychicznie dla skazanego. W tym czasie osadzony, który znalazł się w innych warunkach niż dotychczas przebywał, musi przywyknąć do nowej dla niego sytuacji i zaakceptować nowe środowisko. W okresie tym często podejmuje on czyny niezgodne z obowiązującymi w nowym miejscu pobytu przepisami, jak: samouszkodzenia, próby samobójcze, czy też popełniają samobójstwa, uczestniczą w bójkach, podejmują protesty głodowe, angażują się w aktywny udział w drugim życiu więziennym i „walkę” z administracją więzienną, która w tym okresie jest przez nich szczególnie źle postrzegana⁴. Wszystkie te zachowania mają różne podłoże:

- emocjonalne: osadzeni nie potrafią sobie poradzić z napięciami psychicznymi, związanymi głównie z faktem popełnienia przestępstwa, strachem przed postępowaniem sądowym i odpowiedzialnością karną oraz koniecznością odnalezienia się w nowej sytuacji,
- intencjonalne, wszelkie działania, które podejmują, również te skierowane przeciwko własnemu życiu i zdrowiu, są podyktowane chęcią zminimalizowania odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Dzieje się to często pod wpływem osób drugich. Oni to sugerują osadzonym zagrożonym najwyższymi wymiarami kary pozbawienia wolności podejmowanie tego typu kroków, a jako argument podają głównie możliwość uniknięcia kary poprzez stwierdzenie niepoczytalności lub też wpłynięcia na

⁴ Szerzej na temat funkcjonowania osadzonych w jednostkach penitencjarnych piszą H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003; P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, 1991, *Prawne i socjokulturowe uwarunkowania profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, (red.) F. Kozaczuk, Rzeszów 2009; M. Szaszkievicz, *Tajemnice grypserski*, Kraków 1997.

wymiar sprawiedliwości w celu maksymalnego zmniejszenia kary, czy też złagodzenia rygorów więziennych, w jakich przebywają. Osadzeni, w tym pierwszym okresie pobytu są szczególnie narażeni na tego typu sugestie doświadczonych lub też udających takich współwięźniów. Uleganie tego typu radom często jest przyczyną samobójstw lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Często powodem takich zachowań jest chęć podkreślenia swojej roli w świecie przestępczym lub też zdobycia „pozycji” wśród osadzonych. To ostatnie jest typowe dla tych, którzy w warunkach wolnościowych nie mieli w strukturach przestępczych większego znaczenia, a ich rola ograniczała się w zasadzie do wykonywania poleceń.

Występowaniu tego typu zachowań sprzyja przedłużający się okres postępowania karnego oraz proces odwoławczy od orzeczeń sądów pierwszej instancji. Okres niepewności oraz pobyt w warunkach tymczasowego aresztowania, bez możliwości regularnego kontaktu ze środowiskiem przestępczym i ograniczonym kontaktem z innymi skazanymi, nie sprzyja procesowi przystosowania się osadzonego do nowych warunków.

Okres dostosowywania się do warunków więziennych

Jest to okres po uprawomocnieniu się wyroku sądowego. Skazany wie, jaki ma wymiar kary i zdaje sobie sprawę z konieczności jej odbycia, wie też, ile minimum musi przebywać w warunkach więziennych do czasu nabycia uprawnień do możliwości ubiegania się o skorzystanie z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Wie też, jak wygląda życie więzienne, jakie przepisy w tej instytucji obowiązują, jak wyglądają podziały w środowisku więziennym i jak się one przekładają na codzienne życie w warunkach zakładu karnego.

Ważnym elementem w procesie adaptacji skazanego jest możliwość regularnych kontaktów z najbliższymi poprzez widzenia i rozmowy telefoniczne. W przypadku dobrych relacji rodzinnych umożliwiają one odreagowanie psychiczne osadzonemu i pozytywnie wpływają na jego zachowanie. W tym okresie szczególnie ważne jest stworzenie skazanemu perspektywy wyjścia na wolność i uświadomienie mu, że dużo w tej kwestii zależy od niego.

Okres akceptacji

To czas, kiedy skazany dostosowuje się do warunków więziennych. Dostaje szansę pracy lub nauki w warunkach zakładu karnego. Nabiera świadomości, że wszelka forma buntu w różnej postaci przeciwko otaczającej go rzeczywistości jest niewskazana, nabiera przekonania co do możliwości opuszczenia jednostki

penitencjarnej, snuje plany na przyszłość, angażuje się w prace społeczne, zajęcia kulturalno-oświatowe czy sportowe, chce też pogłębiać więzi rodzinne, jeśli takowe nie zostały zerwane wcześniej.

W przypadku zerwanych więzi z najbliższymi lub też ich ochłodzenia, skazany akceptuje otaczającą go rzeczywistość i często uznaje więzienie za „drugi dom”.

Strach przed opuszczeniem jednostek penitencjarnych

Jest to zjawisko typowe dla większości skazanych na długoletnie kary pozbawienia wolności. Zbliżający się moment końca kary powoduje w nich strach przed wyjściem na wolność i znalezieniem się w nowej rzeczywistości. Większość osadzonych jest przerażona tym co tam zastaną, czy poradzą sobie w nowym otoczeniu, czy rodzina ich zaakceptuje. Mają często świadomość zmian, jakie zaszły w ich psychice i bez względu na stan relacji rodzinnych boją się, że nie zostaną zaakceptowani przez najbliższych.

Ci, którzy nie utrzymywali kontaktów rodzinnych z kolei obawiają się samotności, czy też warunków życiowych, z jakimi będą musieli się mierzyć na wolności. Często ten strach jest motorem sprawczym ich powrotu do więzienia.

Obawę przed opuszczeniem murów więzienia odczuwa zdecydowana większość osadzonych, bez względu na swoją pozycję w świecie przestępczym.

Środki oddziaływania resocjalizacyjnego i możliwości ich stosowania

Kodeks karny wykonawczy w art. 67§1 definiuje cele wykonywania kary pozbawienia wolności. Do najważniejszych należy „wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”. Zwłaszcza ten ostatni cel jest szczególnie ważny ze społecznego punktu widzenia.

Stworzenie – w trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych – warunków do zerwania z dotychczasowym stylem życia, środowiskiem przestępczym, a zwłaszcza pokazanie nowego, innego stylu życia i spowodowanie zmiany postawy życiowej skazanego, musi być celem oddziaływań wychowawczych prowadzonych we wszystkich instytucjach resocjalizacyjnych, w tym zakładach karnych i aresztach śledczych.

Skazani poddani procesowi resocjalizacji muszą sami wyrazić chęć zmiany i aktywnie włączyć się w ten proces i poddać rygorom z tym związanym, co w ich

przypadku oznacza bezwzględne wykonywanie nałożonych obowiązków i przestrzeganie obowiązujących przepisów. Tego typu oczekiwania stawiane przed skazanymi, zwłaszcza tymi wobec których orzeczono najsurowsze kary tj. 25 lat pozbawienia wolności i dożywocia są szczególnie trudne do realizacji.

Prowadząc pracę resocjalizacyjną ze skazanymi odbywającymi długoletnie kary pozbawienia wolności należy zwrócić uwagę na konieczność zapewnienia trzech podstawowych elementów wpływających na jej poziom i warunkujących osiągnięcie celów zawartych w kodeksie. Elementy te to:

- Zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w jednostce penitencjarnej, w tym zagwarantowanie bezpieczeństwa personelowi jednostki.
- Zapewnienie bezpieczeństwa skazanemu w taki sposób, aby zminimalizować ewentualne zagrożenia ze strony innych.
- Umożliwienie skazanemu na korzystanie z praw gwarantowanych mu przez kodeks karny wykonawczy.

Wszystkie te elementy są trudne do osiągnięcia w przypadku pracy z tego typu skazanymi. Odbywają oni kary szczególnie dotkliwe z ich punktu widzenia, orzeczone za czyny godne najwyższego potępienia, w tym również w wielu wypadkach przez środowisko innych skazanych. W trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych bardzo szybko tracą anonimowość i tym samym mogą stać się obiektem agresji ze strony innych skazanych.

Do czynów potępianych przez środowisko więzienne należą zwłaszcza wszelkie przestępstwa związane z aktami homoseksualnymi, gwałtami na dzieciach czy też porachunkami przestępczymi.

W prowadzeniu pracy resocjalizacyjnej niezbędne jest wykorzystanie możliwie całej palety środków resocjalizacyjnych przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym. Należą do nich:

- praca,
- nauczanie, w tym zdobywanie kwalifikacji,
- zajęcia kulturalno-oświatowe,
- zajęcia sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym,
- środki terapeutyczne⁵.

⁵ Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r. z póź. zm., art. 67 §3, Warszawa 2012.

W przypadku skazanych na kary długoterminowe pozbawienia wolności ich właściwe wykorzystywanie jest szczególnie ważne, ale również trudne ze względów organizacyjnych i ochronnych, biorąc pod uwagę specyfikę jednostki penitencjarnej i podmiot wychowawczy, wobec którego muszą być one stosowane.

Szczególnie ważnym elementem jest właściwe zapełnienie tego typu skazanym czasu pobytu w taki sposób, aby oderwać ich uwagę od wymiaru kary, jaki mają spędzić w izolacji więziennej. Taką szansę dają zwłaszcza praca i nauka. Obydwa te środki resocjalizacyjne dają szansę osadzonym na opuszczanie na określony czas oddziałów i cel mieszkalnych, nawiązywanie kontaktów z innymi osadzonymi, wymianę poglądów, zapoznanie się z pełną specyfiką jednostki penitencjarnej, w której przebywają.

Należy jednak pamiętać, że ci osadzeni, ze względu na przestępstwa, które popełnili, znajdują się pod szczególnym nadzorem administracji więziennej. Czyny, które popełnili stanowią więc poważną przeszkodę w możliwości ich zatrudnienia.

Zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora jednostki penitencjarnej. On też ma prawo wycofać skazanego z zatrudnienia w przypadku, gdy nie przestrzega on określonych warunków pracy, a także ze względu na bezpieczeństwo jednostki penitencjarnej.

Skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności, przynajmniej w pierwszym okresie odbywania kary, przebywają w zakładach karnych typu zamkniętego (w przypadku skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności okres ten wynosi minimum 15 lat). To też nakłada pewne ograniczenia dla nich w tym zakresie. Przede wszystkim, jeśli w ogóle pracują, to są oni zatrudniani ze względów bezpieczeństwa głównie na terenie zakładu karnego. Wprawdzie przepis artykułu 90 p 2 umożliwia zatrudnienie w pełnym systemie konwojowania poza terenem jednostki penitencjarnej, ale żaden dyrektor nie podejmie takiej decyzji w początkowym okresie ich pobytu z obawy przed konsekwencjami, jakie mogą go spotkać w przypadku ucieczki takiego skazanego.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt ograniczonego rynku pracy dla osób przebywających w zakładach karnych. To powoduje, że liczba osób zatrudnionych jest stosunkowo niewielka, a w takim przypadku do pracy są kierowani osadzeni z mniejszymi wyrokami, a tym samym skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności w zdecydowanej większości pozostają bez pracy.

Drugim środkiem resocjalizacyjnym szczególnie wskazanym w przypadku tego typu skazanych jest nauczanie. W zakładach karnych prowadzi się obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjalnej. Nauczanie,

zwłaszcza skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, zgodnie z art. 131§3 musi odbywać się na terenie jednostek penitencjarnych, co uniemożliwia korzystanie przez nich z nauczania w instytucjach innych niż te, które są zlokalizowane na terenie jednostki penitencjarnej.

Zdobycie nowego zawodu i uzupełnienie wykształcenia daje szansę na późniejszą adaptację w warunkach wolnościowych, ale również tak ważną w warunkach więziennych możliwość zmiany otoczenia poprzez przewiezienie do jednostki, w której działa szkoła przywięzienna, osadzenie w oddziale mieszkalnym ze skazanymi, którzy również są uczniami lub też szerszego kontaktu z innymi osadzonymi.

Podjęcie nauki to też bardzo ważna forma zajęcia wolnego czasu, połączona ze zdobyciem wiedzy i otworzeniem nowych horyzontów poznawczych. Osadzeni skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności oraz recydywiści penitencjarni często też korzystają z bibliotek więziennych, co odrywa ich od otaczającej rzeczywistości.

Innymi, szczególnie ważnymi, środkami oddziaływania na skazanych są zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe. Zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu w warunkach izolacji więziennej stanowią one często jedyne formy legalnego uczestniczenia w życiu jednostki penitencjarnej, dają możliwość nawiązania kontaktu z innymi osadzonymi, rozwijania swoich zdolności czy też rozładowywania napięcia psychofizycznego. Prowadzone na odpowiednim poziomie i z zaangażowaniem personelu więziennego stanowią doskonałą formę rozładowania napięcia i poziomu agresji osadzonego.

Skazani na długoletnie kary pozbawienia wolności często wskutek różnych, zawinionych przez nich i niezawinionych, okoliczności tracą kontakt z rodziną. Dopóki żyją rodzice, a zwłaszcza matki, kontakt ten w dostępnych formach jest utrzymywany. To właśnie matki najczęściej odwiedzają, przekazują paczki żywnościowe lub z odzieżą, czy przesyłają środki finansowe. Ich własne rodziny często po osadzeniu lub skazaniu wyrokiem prawomocnym z różnych powodów ulegają rozpadowi. Brak bieżącego kontaktu ze współmałżonkiem i dziećmi powoduje stopniowe zanikanie więzi, a w efekcie ich rozpad. Długość pobytu w warunkach więziennych jest czynnikiem sprzyjającym tego typu procesowi.

Rozpad więzi rodzinnych oznacza również brak możliwości powrotu do normalnego życia po odbyciu kary i jedna z przyczyn braku chęci opuszczenia jednostki penitencjarnej.

Ostatnim środkiem oddziaływania kodeksowego na skazanych jest terapia. Duża część osadzonych odbywających kary pozbawienia wolności wręcz wymaga

stosowania środków terapeutycznych. Najczęściej są oni uzależnieni od alkoholu oraz środków odurzających lub substancji psychotropowych. Właściwa terapia stanowi więc jeden z najważniejszych elementów przygotowania skazanych do powrotu do środowiska wolnościowego. Objęcie nią skazanych na długoletnie kary pozbawienia wolności daje szansę skutecznego prowadzenia oddziaływań resocjalizacyjnych realizowanych w warunkach zakładu karnego oraz po wyjściu na wolność możliwość zerwania z wcześniejszym stylem życia.

Problem odpowiedniego przygotowania kadry prowadzącej oddziaływania resocjalizacyjne

Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych jest w dużej mierze efektem właściwej pracy personelu więziennego. Wiąże się to ściśle z poziomem jej przygotowania fachowego i zaangażowaniem w codziennej pracy. Składają się na to trzy elementy: posiadana wiedza teoretyczna, umiejętność wykorzystania jej w praktycznym działaniu oraz właściwy profil wykształcenia kandydata do pracy penitencjarnej.

Niestety, nie zawsze osoby podejmujące pracę w więziennictwie spełniają stawiane im wymagania. Wiąże się to często z brakiem właściwej selekcji do tej służby. Kryzys ekonomiczny spowodował, że praca w jednostkach penitencjarnych stała się atrakcyjna ze względu na stabilność finansową i system zabezpieczeń socjalnych, co nie zawsze pozytywnie wpływa na właściwy dobór kadry.

Kandydaci do Służby Więziennej są coraz lepiej przygotowani teoretycznie, ale z drugiej strony obserwujemy coraz częściej mniejsze zaangażowanie w codziennej pracy, a zwłaszcza chęć bezpośredniego ograniczenia kontaktu z osadzonymi. Jest to spowodowane często tak prozaicznymi i przeciwstawnymi odczuciami, jakim jest strach lub też nadmierna wiara we własne możliwości. Niestety, zarówno jedni, jak i drudzy pracownicy zakładów karnych w warunkach codziennego kontaktu ze skazanymi się nie sprawdzają. Pierwsi, bojąc się postawić naturalne granice w kontaktach z podwładnymi, powodują, że to osadzeni tak naprawdę kontrolują sytuację w oddziałach mieszkalnych i tym samym wpływają na sytuację panującą w jednostce penitencjarnej; ci drudzy zaś, zamiast rozwiązywać problemy, w efekcie swoich nieprzemyślanych działań stwarzają szereg zagrożeń dla bezpieczeństwa swojego i innych.

W efekcie wcześniej czy później zarówno jedni, jak i drudzy bądź sami przenoszą się do działów, w których nie ma bezpośredniego kontaktu z osadzonymi lub przenoszeni do innych oddziałów mieszkalnych są osadzeni, z którymi wiążą

się konflikty. Stąd niezbędne jest kierowanie do pracy z osadzonymi takich osób, które spełniają posiadają odpowiednie warunki psychofizyczne. Wydaje się, że najlepszymi kandydatami do pracy ze skazanymi są nauczyciele, zwłaszcza pracujący z młodzieżą trudną.

Podsumowanie

Problem właściwej resocjalizacji skazanych jest rzeczą trudną. Powrót do normalnego codziennego życia jest dla tych osób bardzo trudny i wymagający wysiłku zarówno ich samych, jak i personelu więziennego. Składa się na to:

- Odpowiednie przygotowanie personelu więziennego, ukierunkowane zwłaszcza na pracę ze skazanymi odbywającymi długoletnie kary pozbawienia wolności.
- Stworzenie w ramach jednostek penitencjarnych odpowiedniego systemu szkoleń zapewniającego osadzonym zdobycie zawodu i podniesienie posiadanego wykształcenia.
- Ułatwienie takim skazanym kontaktów ze światem zewnętrznym i najbliższą rodziną.
- Konieczna staje się również pełna i rzeczowa analiza zjawiska przestępczości oraz rozważenie systemu stosowanych kar.
- Należy jednak pamiętać, że ze względu na charakter popełnionych czynów i cechy psychofizyczne ich sprawców, niektórzy z nich nie są w stanie poddać się procesowi resocjalizacji i w związku z tym nie powinni opuszczać zakładów karnych.
- Problem pobytu tego typu skazanych w jednostkach penitencjarnych, wraz ze wzrostem liczby skazanych na kary dożywotniego pozbawienia wolności, będzie stanowił coraz większy problem dla personelu więziennego.

Literatura przedmiotu:

- Bałandynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002.
- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. z póź. zm., Warszawa 2012.
- Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r. z póź. zm., Warszawa 2012.
- Korecki J., *Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce*, Warszawa 1988.
- Kozaczuk F. (red.), *Prawne i socjokulturowe uwarunkowania profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, Rzeszów 2009.
- Kozaczuk F. (red.), *Zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie*, Rzeszów 2010.
- Machel H., *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
- Moczyłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 1991.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonania kary pozbawienia wolności. Dz.U. z 2003, nr 152, poz. 1493.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonania tymczasowego aresztowania. Dz.U. z 2003, nr 152, poz. 1494.
- Szaszkiewicz M., *Tajemnice grypsarki*, Kraków 1997.
- Ustawa z dnia 7 grudnia 1989 o amnestii, Dz.U. z 1989, nr 64, poz. 390.
- Wąsik J., *Kara dożywotniego więzienia w Polsce*, Warszawa 1963.
- Zawłocki R., *Przeciw karze dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996, nr 2.

Krzysztof Czekał
Areszt Śledczy w Kielcach

Działania Służby Więziennej w zakresie prewencji narkomanii

Prison Service effects in range of prevention of drug using among prisoners

Abstract: The main point of this article is presentation of Prison Service's different effects in range of drug habit prevention. First, definitions of drug addiction were described. Next, law consequences of drug using and the prevalence of this problem in Polish prisons were presented. The data of drug crimes from last years: number of affirmed crimes, number of suspected, total sentenced and sentenced to prison individuals was given. In major part of this article there are the main penitentiary effects to prevent drug addiction described. The main thesis of this article is the opinion that around of last 40 years Polish Prison Service elaborated effective procedures of preventing of smuggling drugs into prison, drug testing of inmates and system of therapeutic influences addressed to addicted prisoners.

Keywords: drug addiction, drug crimes, prevention of drug using/addiction, prison

Wstęp. Narkomania – definicja problemu

Narkomania jest jednym z najbardziej trudnych i bulwersujących problemów społecznych. Dramatyczne konsekwencje osobiste, powiązania z przestępczością, ryzyko eskalacji tego zjawiska, uruchamianie w społeczeństwie lęku, odrzucenie oraz silne reakcje odwetowe. Jest ona określana jako patologia indywidualna,

stanowiąca jedno z największych zagrożeń współczesności¹. Narkomania przestała już być kojarzona z określonym, zazwyczaj patologicznym, środowiskiem. Obecnie obserwuje się coraz częstsze przyjmowanie substancji psychoaktywnych w celu osiągnięcia przyjemności, przyrostu energii, zwiększenia osiągnięć i przeżycia ekstremalnych doznań oraz zażywanie ich przez dzieci i młodzież². Środki psychoaktywne są coraz bardziej popularne wśród osób w średnim wieku, zazwyczaj dobrze sytuowanych, funkcjonujących w warunkach dużego obciążenia fizycznego (np. kierowcy) i/lub psychicznego (np. maklerzy giełdowi czy przedstawiciele handlowi). Massmedia często informują o przypadkach dopingu wśród sportowców, którzy własnym życiem ryzykują dla odniesienia sukcesów w rywalizacji sportowej (m.in. piłkarz D. Maradona, sprinterzy: B. Johnson i M. Jones, kolarze: A. Contadora, F. Landis i L. Armstrong, czy ostatnio polski bokser M. Wach).

Wśród badaczy problemu (m.in. Zbigniew Thille i Ludomir Zgirski³, Czesław Cekiera⁴, Barbara Pilecka⁵, Janusz Sierosławski⁶, Zygfryd Juczyński⁷) występuje zgodność, iż narkomania jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, ma charakter interdyscyplinarny i znajduje się ona w sferze zainteresowań różnych dyscyplin naukowych, służb i instytucji życia społecznego. Zygfryd Juczyński zauważa, iż współczesne podejście do narkomanii powinno reprezentować spojrzenie całościowe (holistyczne) i uwzględniać relacje zachodzące między różnymi płaszczyznami⁸.

Z uwagi na biopsychospołeczny charakter narkomanii, dużą dynamikę, liczne metamorfozy wymaga ona zaangażowania instytucji wychowawczych, zakładów pracy, zakładów opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, organów ścigania czy Wymiaru Sprawiedliwości. Próbując uporządkować ową wielopłaszczyznowość narkomanii, można rozpatrywać w kontekstach:

¹ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 10.

² Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Warszawa 2002, s. 10; A. Bogaj, *Zaniedbane obszary wychowania i ich konsekwencje społeczne*, [w:] *Młodzież a patologie społeczne*, (red.) I. Pufal-Struzik, Kielce 2011, s. 19.

³ Z. Thille, L. Zgirski, *Toksykomanie. Zagadnienia społeczne i kliniczne*, Warszawa 1976, s. 7.

⁴ C. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993, s. 9.

⁵ B. Pilecka, *Koncepcja własnej osobowości u osób uzależnionych od środków odurzających*, Rzeszów 1991, s. 150.

⁶ J. Sierosławski, *Narkomania – problem zdrowia publicznego*, „Służba Zdrowia” 2000, nr 84–87, s. 3.

⁷ Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli...*, dz. cyt., s. 17–18.

⁸ Tamże, s. 15–16.

- medycznym – narkomania traktowana jest jako jednostka chorobowa (jest to podejście wąskie, gdyż zapobieganie i praca z uzależnionymi ogranicza się do sfery działania Służby Zdrowia),
- kulturowym – przyjmowanie narkotyków jako zachowanie akceptowalne w społeczeństwie lub w niektórych jego grupach z uwagi na uznawaną ideologię, akceptującą kontakt ze środkami zmieniającymi stan świadomości,
- ekonomicznym – jako działanie dające zysk pewnym osobom, np. dealerom, chłopom uprawiającym kokainę, w Polsce narkomanom produkującym „kompot” na własny użytek czy na sprzedaż,
- kryminalnym (zachowania związane z narkotykami inne niż zażywanie są w Polsce penalizowane; w tym obszarze zjawiskiem tym zajmuje się Policja oraz Wymiar Sprawiedliwości – Sądy, Więziennictwo)⁹. O zagadnieniu tym traktują prace m.in. Tadeusza Hanauska i Wilhelma Hanauska¹⁰, Brunona Hołysta¹¹, Krzysztofa Krajewskiego¹², Tadeusza Kolarczyka¹³, Kajetana Dubiela¹⁴ oraz Henryka Haaka¹⁵.

W Polsce pierwsze sygnały świadczące o dostrzeżeniu niebezpieczeństwa, jaki niesie ze sobą nadużywanie środków odurzających, pojawiły się już w latach 20. ubiegłego wieku, czego wyraźnym dowodem było uchwalenie 22 czerwca 1923 r. ustawy w przedmiocie substancji i przetworów odurzających¹⁶. Szersze zainteresowanie narkomanią pojawiło się pod koniec lat 60. wraz z falą kontrkultury młodzieżowej, dla której przyjmowanie środków odurzających było formą kontestacji obowiązującego w tamtym okresie porządku społecznego¹⁷. Zjawisko to charakteryzowało się wtedy eksperymentowaniem z różnego rodzaju środkami

⁹ K. Dubiel, *Wyleczyć narkomana*, http://www.monar.org/czytelnia/czyt_wiezienie.pdf [data dostępu 16.01.2011 r.].

¹⁰ T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Warszawa 1976.

¹¹ B. Hołyst, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Warszawa 1996; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2000, s. 560–587; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2006a, s. 444–463; B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2006b, s. 409–422.

¹² K. Krajewski, *Problemy narkotyków i narkomanii w ustawodawstwie polskim*, Warszawa 2004.

¹³ T. Kolarczyk, *Terapeutyczny system wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 10, 1995, s. 35–43

¹⁴ K. Dubiel, *Projekt ustawy o zapobieganiu narkomanii a problemy więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 15, 1997, s. 101–102.

¹⁵ H. Haak, *Przymusowe leczenie narkomanów*, Toruń 2000.

¹⁶ M. Abucewicz, *Narkomania – problem społeczny w perspektywie konstruktywistycznej*, Warszawa 2012, s. 12.

¹⁷ K. Frieske, R. Sobiech, *Narkomania-interpretacje problemu społecznego*, Warszawa 1987, s. 165.

farmaceutycznymi i przyjmowaniem ich w grupie według określonego rytuału¹⁸. Rozwój nauki umożliwił uzyskanie syntetycznych środków oraz ich produkcję na masową skalę, co sprawiło, że w drugiej połowie XX w. odurzanie się substancjami narkotycznymi w wielu krajach zaczęło przybierać rozmiary porównywalne do epidemii¹⁹. Zaczęto rejestrować coraz więcej osób odurzających się, nadużywających oraz uzależnionych od środków psychoaktywnych. Zjawisko narkomanii dotknęło szkoły oraz inne placówki oświatowe. Konieczne okazało się tworzenie nowych specjalistycznych poradni oraz placówek leczenia odwykowego dla uzależnionych. Nastąpił stały, trwający do dziś, wzrost przestępczości narkotykowej, skutkujący zwiększeniem liczby nieletnich, młodocianych oraz dorosłych trafiających do placówek resocjalizacyjnych.

W odpowiedzi na gwałtowny wzrost liczby narkomanów na przełomie lat 70. i 80. Sejm na początku 1985 r. uchwalił pierwszą w powojennej Polsce ustawę o zapobieganiu narkomanii²⁰. Ustawa ta wykazywała dość nowoczesne podejście do narkomanii. Miała ona bowiem charakter profilaktyczno-leczniczy. Ustawodawca wprowadził w niej m.in. bezpłatne leczenie narkomanów, zasadę dobrowolności w poddaniu się leczeniu i rehabilitacji oraz depenalizację posiadania środków odurzających²¹. Aktualnie obowiązuje ustawa z dnia 29 lipca 2009 r. o przeciwdziałaniu narkomanii²² – w powojennej historii Polski jest to trzeci akt prawny tej rangi.

Słowo *narkomania* pochodzi z języka greckiego i oznacza: *narke* – odurzenie, skostnienie; *mania* – szal, wściekłość, pasja, zapał. W kulturze starożytnej Grecji i Rzymu funkcjonowały słowa: *narke*, *norcosis*, *narcoticus* oznaczające: odurzenie, oszołomienie, odurzający. Terminy te służyły do określenia warunków, okoliczności i środków wywołujących odmienny stan psychiczny²³. Narkomania oznacza więc używanie środków odurzających wywołujących stany euforii. W literaturze przedmiotu pojęcie to obecnie stosowane jest do opisanego nałogu, uzależnienia, spowodowanych krótszym lub dłuższym zażywaniem leków albo innych środków

¹⁸ J. Sierosławski, *Narkomania – problem zdrowia publicznego...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁹ W. Pogorzelski, W.J. Tomczak, *Zatrucia i uzależnienia lekowe [w:] Podstawy psychiatrii*, (red.) M. Jarosz, Warszawa 1988, s. 170.

²⁰ Ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, Dz.U. z 1985 r., nr 4, poz. 15.

²¹ P. Jabłoński, *Podstawy prawne przeciwdziałania narkomanii w Polsce*, „Służba Zdrowia”, nr 84–87, 2000, s. 12; T. L. Chruściel, *Terminologia narkomanii*, „Służba Zdrowia”, nr 84–87, 2000, s. 12.

²² Dz.U. z dnia 19 września 2005 r., nr 179, poz. 1485.

²³ D. Rybczyńska, *Narkomania [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Warszawa 2004, s. 483; J. Lechicki, *Leksykon narkomanii*, Kielce 1993, s. 44.

uzależniających²⁴. Wielka Encyklopedia PWN podaje dwie definicje narkomanii: 1) w ujęciu medycznym jest to uzależnienie od narkotycznych substancji przeciwbólowych, pochodnych opium, 2) w ujęciu prawnym – jest to stałe lub okresowe używanie w celach niemedycznych środków odurzających²⁵. Czesław Cekiera, który zjawisku narkomanii poświęcił większość swych publikacji naukowych, narkomanię określa jako „nałogowe odurzanie się środkami pochodzenia naturalnego lub syntetycznego”²⁶. Zdaniem Czesława Czapowa narkomania jest stanem okresowej lub przewlekłej dysfunkcjonalności organizmu (intoksykacji) szkodliwej dla jednostki i społeczeństwa, wywołanej powtarzającym się zażywaniem nie w celach terapeutycznych leku (naturalnego lub syntetycznego) albo jego zamiennika, tj. środka zapewniającego analogiczne przeżycia²⁷. W opinii jednego z najwybitniejszych liderów ruchu antynarkotykowego w Polsce, śp. Marka Kotańskiego, narkomania to „okrutny w swej wymowie stan duszy i ciała człowieka, który nie potrafi żyć we współczesnym świecie, wymagającym bezwzględного przystosowania się do napięć, konfliktów, szturmu wyścigu, którego upragnionym końcem ma być za wszelką cenę sukces”²⁸. Dla Zbigniewa Zaborowskiego narkomania jest chorobą świadomości – definiuje ją jako „uzależnienie lekowe, które polega na zażywaniu różnych środków odurzających, np. morfiny, opium, substancji chemicznych wziewnych lub lotnych (np. toluen, eter, butapren), środków nasennych, uspokajających w celu oszołomienia się i ucieczki od siebie”²⁹.

W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w art. 4 pkt 11, narkomanię określa się jako „stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających lub substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich”³⁰.

Prawne skutki narkomanii

Wyniki badań wzorów konsumpcji pięciu podstawowych narkotyków (heroina, kokaina, amfetaminy, ecstasy i konopie indyjskie) przeprowadzonych w miastach sześciu państw Unii Europejskiej (Londyn, Amsterdam, Turyn, Praga,

²⁴ D. Rybczyńska, *Narkomania*, [w:] *Encyklopedia...*, dz.cyt., s. 483.

²⁵ *Wielka Encyklopedia Państwowego Wydawnictwa Naukowego*, t. 18, Warszawa 2003, s. 341–342.

²⁶ C. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia...*, dz. cyt., s. 10.

²⁷ C. Czapów, *Narkomania*, [w:] *Zagadnienia patologii społecznej*, (red.) A. Podgórecki, Warszawa 1976, s. 371.

²⁸ M. Kotański, *Ty zaraziłeś ich narkomanią*, Warszawa 1984, s. 11.

²⁹ Z. Zaborowski, *Problemy psychologii życia*, Warszawa 2001, s. 228.

³⁰ Dz.U. z dnia 19 września 2005 r. nr 179, poz. 1485.

Wiedeń i Warszawa) na początku XXI wieku pokazały, iż konsumentów narkotyków można zaliczyć do dwóch światów: tzw. „zintegrowanych społecznie” oraz „marginalizowanych”³¹. O ile do pierwszej grupy zaliczają jednostki reprezentujące raczej zamożną część społeczeństwa, to konsumenci „zmarginalizowani” są osobami społecznie wykluczonymi. Posiadają niskie lub niekompletne wykształcenie. Większość z nich pozostaje bez pracy i są to jednostki bezdomne. Ponad połowa tej grupy ma liczne problemy z policją, wiele osób posiada nieakceptowane społecznie źródła dochodu (m.in. żebranie, prostytutka, handel narkotykami, drobne kradzieże)³².

Konsumpcja substancji psychoaktywnych, poczynając od papierosów, alkoholu na nielegalnych środkach (narkotykach) kończąc, w dłuższej perspektywie generuje coraz więcej negatywnych skutków. W literaturze przedmiotu najczęściej wylicza się zdrowotne, psychologiczne, duchowe, społeczne, prawne i ekonomiczne konsekwencje uzależnień³³.

Związki narkomanii z przestępczością mają wielowymiarową i złożoną strukturę. Badając wzajemne relacje stawia się następujące pytania:

- Do jakiego stopnia i w jaki sposób używanie narkotyków jest pośrednią lub bezpośrednią przyczyną zachowań przestępczych?
- Do jakiego stopnia i w jaki sposób zachowania przestępcze są pośrednią lub pośrednią przyczyną używania narkotyków?
- Jakie są, jeśli w ogóle są, czynniki mające wpływ na wzrost zarówno przestępczości, jak i nadużywania środków uzależniających?³⁴

Głoszone na ten temat poglądy można sprowadzić do następujących stanowisk:

- Nie da się rozstrzygnąć dylematu, co było pierwsze: narkomania czy też przestępstwa, gdyż oba te zjawiska są rezultatem tych samych warunków społecznych.
- Narkomania rodzi przestępstwo, które jest wynikiem farmakologicznego oddziaływania środka odurzającego na człowieka.
- Narkomania jest dalszym studium kariery przestępczej (narkotyzowanie się jako moda bądź snobizm świata przestępczego).

³¹ Por.: I. Eisenbach-Stangl, J. Moskalewicz, B. Thom (red.), *Two World of Drug Consumption in Late Modern Societies*, Farnham (UK) 2009.

³² M. Swadowska (tłum.), *Dwa światy konsumpcji narkotyków w społeczeństwach ponowoczesnych. Streszczenie*, „Alkoholizm i Narkomania”, t. 23, nr 2, 2010, s. 169–170.

³³ Z uwagi na ograniczone ramy artykułu omówione zostaną konsekwencje prawne.

³⁴ F. Marullo, F. Bruno, *Zażywanie substancji uzależniających, nielegalny obrót i kontrola prawna* [w:] *Kompendium wiedzy o profilaktyce*, t. II, Warszawa 1997, s. 24.

- Reakcja społeczna wobec narkomanii uczyniła z niej genezę przestępstwa (kryminalizacja i penalizacja zachowań związanych z narkomanią)³⁵.

Brunon Hołyst proponuje, aby związki między narkomanią a przestępczością rozpatrywać w odniesieniu do schematu przyczynowo-skutkowego³⁶. Przyjęcie takiego kryterium pozwala na wyodrębnienie pięciu relacji pomiędzy omawianymi zjawiskami:

- bezpośredni wpływ narkomanii na przestępczość (potrzeba zdobycia środka odurzającego poprzez jego kradzież, fałszowanie recept, szantaż lub groźby, produkcję, handel czy przemyt),
- narkomania jako zjawisko wzmacniające motywację przestępczą (osoba planująca dokonanie czynu zabronionego używa określonego środka narkotycznego w celu pobudzenia się do działania, wyeliminowania obaw czy strachu),
- wspomagająca rola narkomanii w działaniu przestępczym (czyny przestępcze, które człowiek będący pod wpływem substancji psychoaktywnych popełnia na wół świadomie lub nieświadomie: czynne napaści, zabójstwa, gwałty, naruszanie porządku publicznego, wypadki komunikacyjne),
- bierny charakter narkotyzowania się w stosunku do popełnionego czynu przestępczego – teoretyczna sytuacja, polegająca na błędnej interpretacji etiologii czynu przestępczego sprawcy, gdy w toku dochodzenia okazuje się, iż był on pod wpływem jakiegoś środka odurzającego (są to sytuacje, w których rodzaj środka, zażyta ilość, kondycja psychiczna sprawcy mogą nie mieć żadnego wpływu na popełnienie przestępstwa, a występuje jedynie zbieżność sytuacyjna),
- hamujący charakter narkotyzowania się wpływający na złagodzenie przebiegu czynu przestępczego (zamierzony czyn przestępczy został popełniony nieskutecznie bądź w łagodniejszej formie, albo mogło nie dojść do jego zaistnienia na skutek zbytnej intoksykacji narkotykowej)³⁷.

Unia Europejska, mając na względzie realizację spójnej polityki państw członkowskich wobec narkomanii, następująco klasyfikuje czyny zabronione związane z używaniem substancji psychoaktywnych:

- przestępstwa popełnione pod wpływem stanu intoksykacji, będącej efektem nadużywania bądź chronicznego używania substancji odurzających (*psychopharmacological crimes*),

³⁵ B. Hołyst, *Narkomania...*, dz. cyt., s. 103.

³⁶ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 604.

³⁷ Tamże, s. 604–605.

- przestępstwa związane ze zdobywaniem środków finansowych, bądź samych narkotyków w celu kontynuacji nałogu (*economic-compulsive crimes*),
- przestępstwa popełniane w ramach funkcjonowania narkotykowego rynku związanych z: dostawą, dystrybucją, przemytem środków odurzających (*systemic crimes*),
- przestępstwa będące naruszeniem prawnych uregulowań antynarkotykowych, m.in. posiadanie, uprawianie, produkowanie, handel narkotykami i ich prekursorami a także pranie brudnych pieniędzy czy prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem środków odurzających (*drug law offences*)³⁸.

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. w porównaniu do poprzedniej nie wprowadziła zasadniczych zmian w kwestii kryminalizacji przestępstw związanych z podażą narkotyków. Obecna ustawa zabrania:

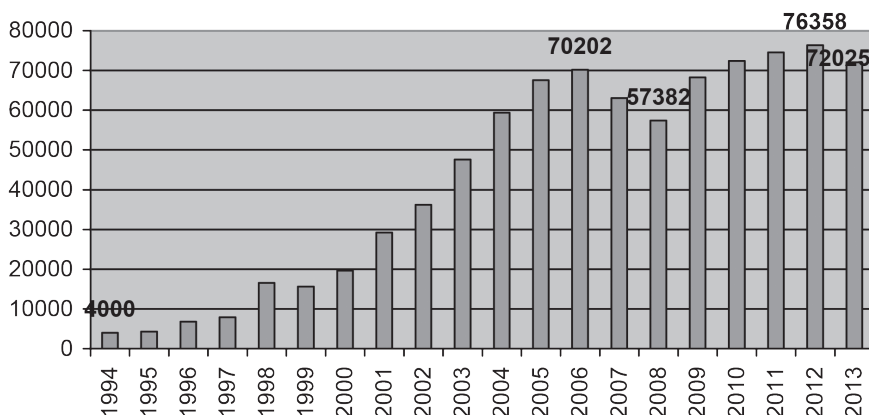
- wytwarzania, przetwarzania, wyrabiania środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej (art. 53),
- wyrabiania, posiadania, przechowywania, zbywania, nabywania przyrządów służących niedozwolonemu wytwarzaniu czy przetwarzaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 54),
- przywożenia, wywożenia lub przewożenia przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa w/w środków (art. 55),
- wprowadzania do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych (wykorzystywanych w celach medycznych) czy słomy makowej (art. 56),
- czynienia przygotowań do przestępstw określonych w cytowanych wyżej art. 55 i 56 (art. 57),
- darmowego udzielania innej osobie środka odurzającego czy substancji psychoaktywnej, ułatwiania, umożliwiania ich użycia albo nakłanianie do ich użycia (art. 58) i robienia tego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 59),
- analogicznych zachowań związanych z prekursorami, gdy mają one służyć niedozwolonemu wytwarzaniu substancji psychoaktywnych (art. 61 i 66),
- posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 62),
- uprawiania maku oraz konopi (art. 63 i 65),

³⁸ C. Carpentier, *Drug and crime-complex relationship*, „Drug in Focus”, nr 16, 2007, Lisbon, s. 2–3.

- przywłaszczania środków odurzających, substancji psychotropowych, mlecza makowego oraz słomy makowej (art. 64),
- reklamowania, promowania substancji psychotropowych czy środków odurzających w celach innych niż zastosowanie medyczne (art. 68),
- oraz zobowiązuje do:
- informowania organów ścigania o wszelkich przypadkach obrotu środkami niedozwolonymi przez osoby trzecie na terenie lokali gastronomicznych, rozrywkowych czy usługowych przez ich właścicieli, kierowników czy zarządców, jeśli taką wiedzę posiadają (art. 60),
- prowadzenia ewidencji wytwarzania, przetwarzania, przerobu środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów, przez podmioty uprawnione do w/w działań (art. 67)³⁹.

Analiza statystyk policyjnych i sądowych na przestrzeni ostatnich dwóch dekad wskazuje na gwałtowny wzrost narkotykowej przestępczości (wykres nr 1).

Wykres 1. Przestępstwa stwierdzone przeciw postanowieniom Ustawy o zapobieganiu narkomanii z roku 1985, Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997 i 2005 w latach 1994–2013 w zakończonych postępowaniach przygotowawczych



Źródło: Główny Urząd Statystyczny.

Dynamiczny wzrost liczby czynów zabronionych przeciw antynarkotykowemu prawu nastąpił po roku 2000. Zanotowano wtedy 19 649 wykroczeń

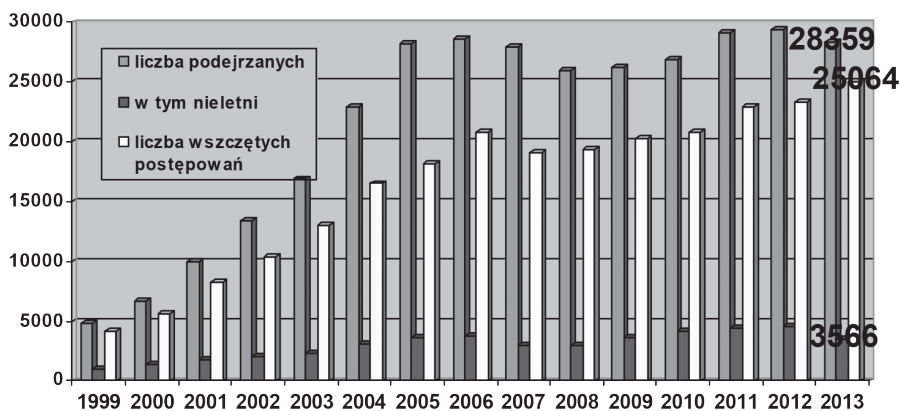
³⁹ Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., Dz.U. z 2005, nr 179, poz. 1485.

przeciwko postanowieniom uopn⁴⁰, w roku 2012 było ich już 76 359. W latach 2007–2008 wystąpiła tendencja spadkowa. Od 2009 r. znów mamy do czynienia z rosnącą liczbą czynów zabronionych. W okresie 1994–2013 nastąpił osiemnastokrotny wzrost narkotykowej przestępczości.

Najczęściej łamany był przepis uopn dotyczący posiadania środków odurzających (art. 48 – uopn z 1997 i art. 62 uopn z 2005 r.) – przeszło 50% ogółu przestępstw stwierdzonych. Na drugim miejscu znalazły się czyny w postaci udzielenia i sprzedaży substancji psychoaktywnej (art. 45 i 46 uopn z 1997 r. i art. 58 i 59 uopn z 2005 r.) – 42% przestępstw. Pozostałe artykuły uopn naruszane były sporadycznie (w 2013 r. stanowiły one ok. 8% ogółu wszystkich przestępstw⁴¹).

W okresie 1999–2006 liczba podejrzanych z uopn systematycznie rosła, osiągając wartość 28 634 (w tym 3 768 nieletnich). W dwóch kolejnych latach wystąpiła nieznaczna tendencja spadkowa. Od 2009 r. znowu zaczęła wzrastać liczba podejrzanych. W 2012 zarejestrowano 29 340 podejrzanych (w tym 4595 nieletnich) o dopuszczenie się przestępstwa związanego z narkotykami. Rok później nastąpił nieznaczny spadek liczby podejrzanych (o ok. 1 tys., zarówno wśród dorosłych, jak i nieletnich). Podobne tendencje występowały w przypadku liczby wszczętych postępowań karnych z uopn. Zauważyć jednak należy, iż zjawisko to, za wyjątkiem 2007 roku sukcesywnie rośnie (2013 – 25 064).

Wykres 2. Liczba podejrzanych oraz wszczętych postępowań karnych z uopn w latach 1999–2011



Źródło: Komenda Główna Policji.

⁴⁰ Uopn – ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii.

⁴¹ Źródło: Komenda Główna Policji.

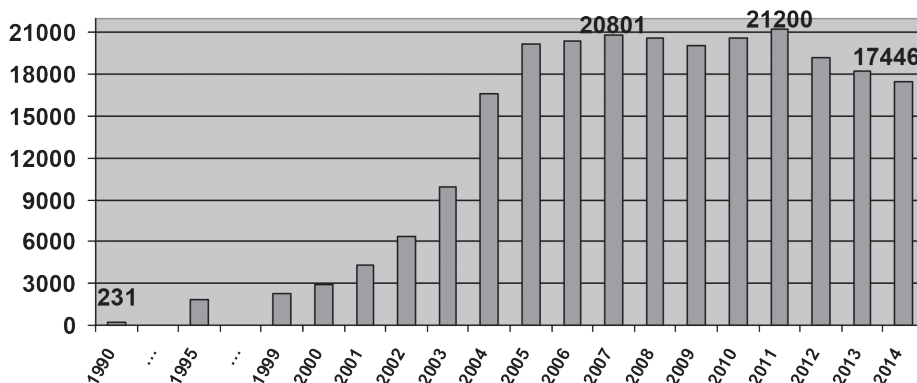
Jak wynika ze statystyk policyjnych, liczba podejrzanych o popełnienie przestępstwa związanego z narkotykami wzrosła z 4 777 w 1999 r. do 29 146 w 2011 r. (tj. o 610%). Nietelni w 2011 r. stanowili przeszło 15% wszystkich podejrzanych. Liczba wszczętych postępowań w analizowanym okresie wzrosła o 543% (4 225 – 1999 r., 22 940 – 2011 r.).

Sądy powszechne w oparciu o przepisy uopn skazały 231 osoby w 1990 r., pięć lat później takich osób było już 1 864, a w roku 2000 – 2 878. W 2005 roku z uopn skazano 20 219 osób. W kolejnych latach liczba ta utrzymywała na podobnym poziomie (> 20 tys. skazanych). W 2011 roku z uopn polskie sądy skazały 21 200 osób (najwyższy wynik w historii). Kolejne lata charakteryzowały się trendem spadkowym (2014 r. – 17 446 skazanych) – wykres nr 3.

W okresie 1990–2012 liczba skazanych z ustaw antynarkotykowych wzrosła przeszło osiemdziesiąt razy (83,25)⁴².

Od 1997 r. systematycznie rósł procentowy udział przestępczości narkotykowej w przestępczości całkowitej (1997 – 0,69%) do roku 2011 (4,97% – wynik najwyższy w historii)⁴³.

Wykres 3. Liczba skazanych z Ustawy o zapobieganiu narkomanii z roku 1985, Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997 i 2005 w latach 1990–2014



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

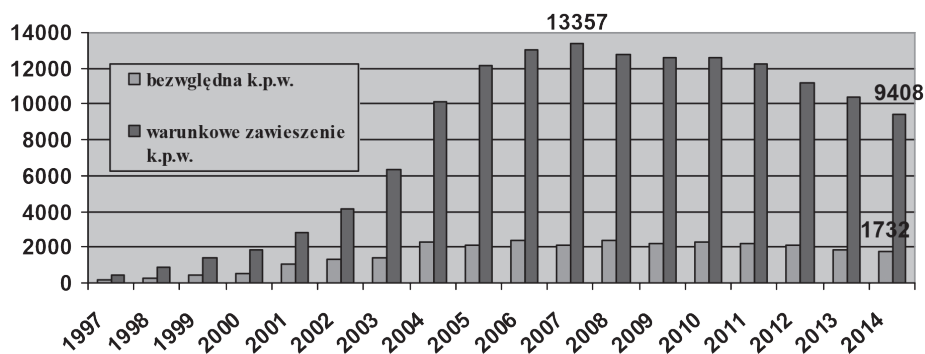
Na obraz przestępczości związanej z narkomanią składa się także zjawisko wiktymizacji, obejmujące przestępstwa, których ofiarą padają osoby uzależnione. Wiele takich przestępstw pozostaje w ukryciu, ich ciemna liczba jest trudna

⁴² Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

⁴³ Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

do oszacowania. Prowadząc zajęcia terapeutyczne ze skazanymi uzależnionymi od środków psychoaktywnych wielokrotnie spotykałem się z sytuacją, iż o takim zjawisku wspominała duża grupa osadzonych⁴⁴.

Wykres 4. Liczba osób skazanych na karę pozbawienia wolności z uopn w latach 1997–2012



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Sądy powszechne skazując osoby łamiące przepisy uopn na karę pozbawienia wolności przeszło pięciokrotnie (a w 2007 sześciokrotnie – 6,3) częściej orzekały ją w zawieszeniu. Liczba osób skazywanych na karę pozbawienia wolności (zarówno bez zawieszenia, jak i z jej warunkowym zawieszeniem) systematycznie rosła do roku 2007. Ostatnie 7 lat charakteryzuje się tendencją spadkową. W okresie 2004–2012 Sądy wymierzały karę bezwzględną pozbawienia wolności wobec więcej niż 2 tys. osób. W roku ubiegłym taką karę wymierzono 1 732 „narkotykowym” przestępcom. W 2014 r. karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem Sądy orzekły wobec 9 408 osób.

Rozmiary narkomanii w zakładach karnych i aresztach śledczych

W literaturze przedmiotu niewiele jest badań naukowych poświęconych zjawisku narkomanii w jednostkach penitencjarnych. Do najważniejszych badań dotyczących epidemiologii narkomanii w zakładach karnych i aresztach śledczych należy zaliczyć badania: Tadeusza Kolarczyka z 1984 r.⁴⁵, Leszka

⁴⁴ Informacja własna autora.

⁴⁵ T. Kolarczyk, *Skazani używający środków odurzających lub psychotropowych* [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL*, (red.) P. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 288–313.

Skubisa z 1987 r.⁴⁶, Janusza Sierosławskiego z 2001 r.⁴⁷, Dariusza Sarzały z 2005 r.⁴⁸, Kajetana Dubiela i Andrzeja Majcherczyka z 2006 r.⁴⁹ oraz Janusza Sierosławskiego z roku 2007⁵⁰.

Ostatnie badanie (z 2007 roku) przeprowadzone na losowej, reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie osadzonych⁵¹ wykazały znaczną skalę zjawiska narkomanii w zakładach karnych i aresztach śledczych. Porównując wyniki badań w jednostkach penitencjarnych z ostatnimi ogólnopolskimi wynikami badań przeprowadzonymi przez Hungarian Civil Liberties Union (HCLU) w 2008 roku i późniejszymi z 2009 roku zrealizowanymi przez Millward Brown SMG/KRC, należy zauważyć większą skalę rozpowszechnienia doświadczeń z narkotykami wśród więźniów niż w populacji generalnej⁵².

Do eksperymentowania z środkami psychoaktywnymi przed trafieniem do jednostki penitencjarnej w sumie przyznało się aż 48,9% więźniów⁵³. Przynajmniej raz w życiu przed umieszczeniem w izolacji więziennej 43,1% więźniów sięgnęło po marihuanę i haszysz, 39% po amfetaminę, 29% po ecstazy, 21,7% zażyło leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza, 20,8% odurzyło się kokainą, 20% LSD lub innym halucynogenem, na dalszych miejscach wystąpiły substancje wziewne (9,6%), heroina (8,4%), „kompot” (3,4%)⁵⁴.

W podsumowaniu badań Janusz Sierosławski stwierdza między innymi:

- w ZK/AŚ przebywa grupa 21% osadzonych, których przed pozbawieniem wolności można było zaliczyć do okazjonalnych użytkowników narkotyków (w grupie wiekowej do 19 lat wskaźnik ten przekracza wartość 57%),
- rozpowszechnienie używania narkotyków w warunkach pobytu w zakładzie penitencjarnym jest znaczne – 20,3% osadzonych ma za sobą takie

⁴⁶ L. Skubis, *Wyniki badań nad zjawiskiem odurzania się przez osoby osadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych* [w:] *Postępowanie z narkomanami osadzonymi w zakładach penitencjarnych*, (red) T. Kolarczyk, J. Kubiak, Warszawa 1988, s. 124–162.

⁴⁷ J. Sierosławski, *Narkomani w zakładach karnych i aresztach śledczych*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, nr 16(1), 2001, s. 45–56.

⁴⁸ B. Sarzała, *Narkomania w zakładzie karnym*, „Biuletyn Informacyjny Problemy narkomanii”, nr 4, 2007, s. 30–46.

⁴⁹ K. Dubiel, A. Majcherczyk, *Polski system terapii skazanych uzależnionych od narkotyków*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” nr 52–53, 2006, s. 51–72.

⁵⁰ J. Sierosławski, *Problem narkomanii w i narkotyków w zakładach karnych i aresztach śledczych*, Warszawa 2007, <http://www.narkomania.gov.pl>. [data dostępu 31.03.2015 r.].

⁵¹ Przebadano 1 240 osadzonych z 41 jednostek penitencjarnych.

⁵² A. Malczewski, M. Kidawa, *Używanie substancji psychoaktywnych w populacji generalnej – wyniki badań z 2009 roku*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, nr 3(51), 2010, s. 32.

⁵³ J. Sierosławski, *Problem narkomanii w i narkotyków w zakładach...*, dz. cyt. s. 17.

⁵⁴ Tamże, s. 17.

doświadczenia (wśród osadzonych w wieku 20–24 lata wskaźnik ten przekracza 29%), ale w większości doświadczenia badanych z narkotykami w ZK/AŚ mają incydentalny charakter (bardzo mała częstotliwość odurzania się),

- wśród substancji przyjmowanych w czasie pozbawienia wolności dominują leki uspokajające i nasenne używane bez przepisu lekarza, przetwory konopi oraz amfetamina,
- używanie narkotyków w zakładzie karnym wiąże się z młodszym wiekiem, obecną przestępczością narkotykową, wcześniejszą karalnością za przestępstwa związane z narkotykami, wcześniejszym pobycem w zakładach karnych lub aresztach śledczych, długim obecnym pobycem w zakładzie penitencjarnym,
- problemowi użytkownicy środków odurzających stanowią 12% osadzonych (około 11 tys. osób),
- porównanie wyników badań z wynikami badania z 2001 r. wskazuje generalnie na stabilizację lub spadek rozpowszechnienia używania środków odurzających podczas izolacji penitencjarnej (wzrost jedynie w przypadku ekstazy)⁵⁵.

Krzysztof Czekaj, w badaniu skazanych zrealizowanych w okresie lipiec 2012 – wrzesień 2013 r. ustalił, iż skala zjawiska odurzania się podczas odbywania kary jest większa w przypadku skazanych-uzależnionych (S-U) niż skazanych-nieuzależnionych (S-NU). Do konsumpcji substancji psychoaktywnych w izolacji penitencjarnej przyznało się 24,59 % S-U (N=72) i 6,06 % S-NU (N=74) – $p = 0,01388$. Co więcej, rozmiary zjawiska narkomanii wśród skazanych okazały się nieco większe, gdy badanych zapytano o konkretne substancje psychoaktywne. Palenie papierosów zadeklarowało 80% skazanych – uzależnionych i 62,86% skazanych – nieuzależnionych. 45,59 % S-U i 29,41 % S-NU przyznało się do picia bardzo mocnej herbaty (tzw. „czaju”). Na kolejnym miejscu znalazły się leki uspokajające i nasenne zażywane bez przepisu lekarza (22,39% S-U i 14,93% S-NU). Narkotykami (najczęściej były to kanabinoły i amfetamina) odurzało się 12,86% S-U i 2,94% S-NU. Najmniej rozpowszechnionym środkiem odurzającym okazał się alkohol, jego konsumpcję podczas pobytu w zakładzie penitencjarnym deklarowało 5,71 % S-NU i 4,35 % S-U⁵⁶.

⁵⁵ Tamże, s. 44.

⁵⁶ K. Czekaj, *Indywidualne i rodzinne uwarunkowania uzależnienia od substancji psychoaktywnych wśród skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Kielce 2014, s. 319 (niepublikowana rozprawa doktorska).

Prewencyjne działania Służby Więziennej dotyczące narkomanii

Służba Więzienna jest jednym z wielu podmiotów, ustawowo zobowiązanych do realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania narkomanii⁵⁷. Podstawę do działań profilaktycznych stanowi Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii⁵⁸. Obecny KPPN (na latach 2011–2016) zakłada ograniczenie używania narkotyków i związanych z tym problemów społecznych i zdrowotnych (cel ogólny) w pięciu obszarach: 1) profilaktyka, 2) leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych i reintegracja społeczna, 3) ograniczenie podaży, 4) współpraca międzynarodowa oraz 5) badania i monitoring⁵⁹. Zadania Służby Więziennej w ramach przeciwdziałania narkomanii są następujące:

- opracowanie, wydanie, upowszechnianie publikacji na temat ryzyka używania narkotyków zarówno wśród funkcjonariuszy i jak i osób pozbawionych wolności oraz do prowadzenia i wspierania programów i działań profilaktyki selektywnej i wskazującej w placówkach resocjalizacyjnych (profilaktyka),
- zwiększanie liczby i różnorodności specjalistycznych programów leczniczych w jednostkach penitencjarnych i zakładach dla nieletnich, w tym leczenia substytucyjnego, rehabilitacyjnych i redukcji szkód dla osób uzależnionych od narkotyków (leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych i reintegracja społeczna),
- rozwijanie Systemu Wczesnego Ostrzegania o Nowych Narkotykach (ograniczanie podaży),
- prowadzenie sprawozdawczości na rzecz organizacji międzynarodowych (współpraca międzynarodowa), oraz
- zbieranie i analiza danych statystycznych dotyczących reakcji na problem narkotyków i narkomanii a także monitorowanie zjawiska używania narkotyków oraz zgłaszalności do leczenia i terapii w obrębie populacji osób, które weszły w konflikt z prawem (badania i monitoring)⁶⁰.

Narkoman jest dla personelu więziennego wymagającym osadzonym od chwili jego przyjęcia do jednostki, aż do jej opuszczenia. Służba Zdrowia zobowiązana

⁵⁷ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 5, pkt 6, Dz.U. z 2005 nr 179, poz. 1485.

⁵⁸ Tamże, art. 7.

⁵⁹ Załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–2016 (Dz.U. z 2011 r., nr 78, poz. 428).

⁶⁰ Tamże.

jest do udzielenia mu niezbędnej pomocy medycznej, wychowawca do trafnego rozmieszczenia uwzględniając fakt wiktywności uzależnionego, służba ochronna do podejmowania działań profilaktycznych w kwestii ewentualnych przemytów czy dystrybucji środków psychoaktywnych, a personel oddziału terapeutycznego do przeprowadzenia oddziaływań psychoterapeutycznych⁶¹.

Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na omówienie wszystkich działań polskiego więziennictwa z zakresu prewencji narkomanii, dlatego jego autor skupi się na oddziaływaniach terapeutycznych.

Pierwszy specjalistyczny oddział dla skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych powstał w 1984 r., kolejne sukcesywnie otwierane były w latach: 1986, 1987, 1989, 1991, 1999, 2004, 2006, 2007, 2008 i 2009. Obecnie funkcjonuje 15 oddziałów terapeutycznych o łącznej pojemności 521 miejsc dla skazanych uzależnionych od narkotyków⁶². Personel każdego oddziału realizuje autorski program psychoterapii uzależnienia – część z nich zaprezentowana została w pracy pod redakcją Moniki Marczuk⁶³.

Znaczącą rolę w budowaniu systemu pomocy terapeutycznej dla uzależnionych trafiających do aresztów śledczych czy zakładów karnych odegrały idee i poglądy śp. M. Kotańskiego. Głosił on bowiem, że narkomanów należy leczyć, a nie karać. Dzięki niemu narkomania przestała być tematem tabu, a personel więzienny zaczął adaptować monarowski model terapii do warunków penitencjarnych⁶⁴.

W jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej prowadzi się leczenie, rehabilitację i reintegrację uzależnionych. Oddziaływania te realizowane są w:

⁶¹ K. Czekaj, *Odurzony problem*, cz. I, „Forum Penitencjarne”, nr 3, 2000a, s. 10; K. Czekaj, *Odurzony problem*, cz. II, „Forum Penitencjarne”, nr 4, 2000b, s. 10; K. Czekaj, *Psychoterapia uzależnień narkomanów odbywających karę pozbawienia wolności*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”, Zeszyt nr 17, 2003, s. 115–126; K. Czekaj, *Diagnozowanie więźniów wymagających oddziaływań terapeutycznych*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”, Zeszyt nr 20, 2004, s. 127–140; Z. Jaworski, *Narkotyki w Służbie Więziennej*, Kalisz 2006.

⁶² K. Czekaj, *Metody resocjalizacji skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych*, [w:] *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, (red.) A. Kieszkowska, Kraków 2011, s. 378; więcej na temat przeznaczenia i rozmieszczenia oddziałów terapeutycznych w: K. Czekaj, *Indywidualne i rodzinne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 179–181.

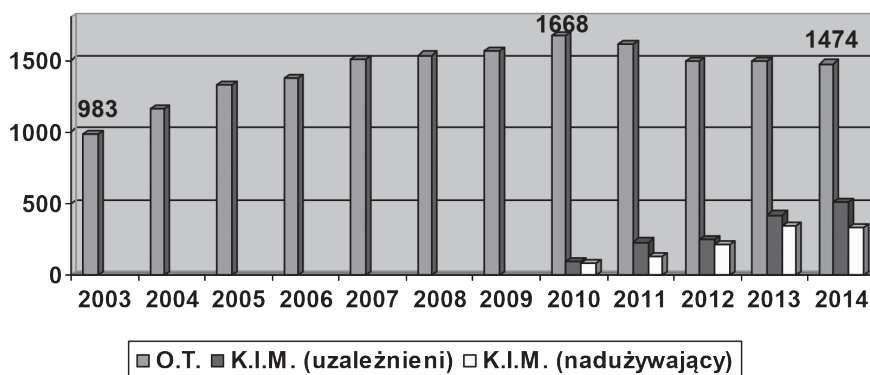
⁶³ M. Marczuk (red.), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*, Kraków 2009; także: K. Czekaj, *Narkantis – kieleckie doświadczenia*, „Forum Penitencjarne”, nr 3, 1998, s. 9; J. Woźniak, Z. Grzesiak, W. Latkowski, K. Czekaj, *Program psychoterapii uzależnienia Działu Terapeutycznego dla Skazanych Uzależnionych od Środków Odurzających lub Psychotropowych Aresztu Śledczego w Kielcach*, Kielce 2003 (niepublikowany maszynopis).

⁶⁴ J. Woźniak, K. Czekaj, *Dorobek Marka Kotańskiego a leczenie osób uzależnionych w zakładzie karnym*, [w:] *Marek Kotański – Człowiek i Jego Dzieło*, (red.) P. Karpowicz, Białystok 2004, s. 105–119.

ambulatoriach zakładów wraz z izbami chorych, pododdziałach detoksykacyjnych zakładów opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności i w oddziałach terapeutycznych⁶⁵.

W 2014 r. psychoterapią uzależnienia objęto 1474 skazanych – uzależnionych od substancji psychoaktywnych w ramach oddziału terapeutycznego – O.T.⁶⁶ – wykres nr 5.

Wykres 5. Liczba skazanych uzależnionych i nadużywających substancji psychoaktywnych (narkotyki) objętych oddziaływaniami terapeutycznymi w latach 2003–2014



Źródło: A. Majcherczyk, *Oddziaływanie wobec skazanych uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających lub psychotropowych* – referat wygłoszony na odprawie służbowej dla funkcjonariuszy Służby Więziennej 16 marca 2015 r. w Popowie.

Skazanym uzależnionym, którzy nie mogą zostać objęci terapią stacjonarną w oddziale terapeutycznym (np. ze względu na niski wymiar kary), proponowana jest krótka interwencja lub terapia krótkoterminowa realizowana poza OT (system terapeutyczny poza oddziałem terapeutycznym – specjalistyczne oddziaływania realizowane są w warunkach oddziału penitencjarnego)⁶⁷.

Krótką Interwencją Motywującą (K.I.M.) składa się z przynajmniej 3 sesji indywidualnych zawierających m.in. ocenę stopnia nasilenia problemów wynikających z uzależnienia, przekazania skazanemu informacji zwrotnej o wynikach tej

⁶⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu postępowania leczniczego, rehabilitacyjnego i reintegracyjnego w stosunku do osób uzależnionych, umieszczonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, § 5, Dz.U. z 2007, nr 5, poz. 40.

⁶⁶ Dane nie uwzględniają skazanych uzależnionych od alkoholu.

⁶⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 14 sierpnia 2003 w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, § 21, pkt 1, Dz.U. z 2003 r., nr 151, poz. 1469, z późn. zm.

oceny oraz rozmowy motywującej osadzonego do podjęcia terapii lub samodzielnej zmiany w oparciu o rady specjalistów (psycholodzy, terapeuci uzależnień)⁶⁸. K.I.M. realizowaną przez psychologów w oddziałach penitencjarnych od 2010 r. obejmowani są także osadzeni nadużywający (czy używający szkodliwie) alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych⁶⁹. W 2014 r. oddziaływaniami tymi objęto 505 uzależnionych oraz 330 nadużywających narkotyków.

Terapia krótkoterminowa (T.K.) obejmuje co najmniej 10 sesji indywidualnych, na które składają się elementy występujące w K.I.M. oraz analiza funkcjonalna zachowań skazanego, ćwiczenie umiejętności zaradczych i zapobieganie nawrotom⁷⁰. Oddziaływania tego typu znajdują się w stadium początkowym. W roku 2012 pilotażowo objęto nimi 334 skazanych, w tym 243 uzależnionych od alkoholu i 91 od narkotyków. Zajęcia z zakresu T.K. prowadzone były na zasadzie outsourcingu przez terapeutów spoza jednostek penitencjarnych⁷¹.

W jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej realizuje się program redukcji szkód, oparty na substytucyjnym leczeniu metadonem. W 2013 roku takie oddziaływania dostępne były w 23 placówkach penitencjarnych. Objęto nimi 138 pacjentów (143 w roku 2012, 283 – 2011, 237 – 2011)⁷². Personel więziennej nie realizuje programów redukcji szkód, które obejmowałyby wymianę igieł i strzykawek. Oficjalnie bowiem w oddziałach terapeutycznych nie zezwala się na zażywanie narkotyków, a więc nie ma też zgody na posiadanie wyposażenia koniecznego do iniekcji. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii aktualnie współfinansuje 2 programy edukacyjne w zakresie redukcji szkód dla skazanych uzależnionych, realizowane przez organizacje pozarządowe. Obejmują one takie działania jak: uczestnictwo w sprawach sądowych, terapia podtrzymująca i indywidualne konsultacje, motywowanie do zmiany nałogowego zachowania, informowanie i edukacja w zakresie redukcji szkód (obejmująca naukę bezpiecznej iniekcji), grupy wsparcia, a także grupowe sesje dla więźniów odmawiających udziału w psychoterapii uzależnienia.

⁶⁸ Por. A. Majcherczyk, T. Głowik, *Krótkie interwencje wobec skazanych nadużywających substancji psychoaktywnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 70, 2011, s. 111–138; T. Głowik, A. Majcherczyk, *Można inaczej. Skrypt dla uczestników szkoleń w zakresie krótkiej interwencji*, Warszawa 2010 (niepublikowany maszynopis).

⁶⁹ A. Majcherczyk, *Przestępca, więzień, pacjent-praca z osobami uzależnionymi w zakładach karnych*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, nr 1(61), 2013, s. 18.

⁷⁰ Tamże, s. 18

⁷¹ Tamże, s. 19–20

⁷² A. Malczewski, D. Chojecki., *Drug-related crime, prevention of drug related crime and prison*, [w:] „POLAND”. *New Development, Trends and in-depth information on selected issues. 2014 National Report (2013 data) to The EMCDDA*, (red.) A. Malczewski, A. Misiurek, Warszawa 2014, s. 175.

Podsumowanie

Z problemem narkomanii polskie więziennictwo zetknęło się już w latach 70., gdy do jednostek penitencjarnych zaczęli trafiać pierwsi narkomani. Jeszcze do połowy lat 80. był to problem mimo wszystko marginalny, aczkolwiek dawał się zauważyć systematyczny wzrost populacji skazanych z uzależnionych od narkotyków. W odpowiedzi na to zjawisko, polskie więziennictwo podjęło się wypracowania spójnego i kompleksowego systemu przeciwdziałania narkomanii w jednostkach penitencjarnych. Z perspektywy ostatnich czterdziestu lat zamiar ten zaowocował stworzeniem m.in. procedur związanych z: a) przeciwdziałaniem przedostawania się substancji odurzających i ich obrotowi na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych, b) przeprowadzaniem badań na obecność substancji psychoaktywnych w organizmie osoby pozbawionej wolności oraz c) wypracowaniem systemu oddziaływań penitencjarnych i terapeutycznych wobec skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych.

Stabilny, systematyczny charakter powyższych działań, sukcesywnie rozwijanych i udoskonalanych, w przekonaniu autora artykułu stanowi skuteczną i profesjonalną odpowiedź systemu penitencjarnego w zapobieganiu narkomanii zarówno wewnątrz aresztów śledczych i zakładów karnych, jak i w stosunku do skazanych opuszczających jednostki penitencjarne. Można bowiem żywić nadzieję, że wielorakie i kompleksowe oddziaływania wychowawcze, psychologiczne i terapeutyczne przyczynią się będą do ograniczania zjawiska narkomanii a w tym i „narkotykowej” przestępczości wśród byłych skazanych.

Literatura przedmiotu

- Abucewicz M., *Narkomniam – problem społeczny w perspektywie konstruktywistycznej*, Warszawa 2012.
- Bogaj A., *Zaniedbane obszary wychowania i ich konsekwencje społeczne*, [w:] I. Pufal-Struzik (red.), *Młodzież a patologie społeczne*, Kielce 2011.
- Carpentier C., *Drug and crime-complex relationship*, „Drug in Fokus”, (EMCDDA), 16/2007.
- Cekiera C., *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993.
- Chruściel T. L., *Terminologia narkomanii*, „Służba Zdrowia”, Nr 84–87/2000.
- Czapów C., *Narkomania* [w:] A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976.
- Czekaj K., *Narkantis – kieleckie doświadczenia*, „Forum Penitencjarne” Nr 3/1998.
- Czekaj K., *Odurzony problem*, cz. I, „Forum Penitencjarne” Nr 3/2000.
- Czekaj K., *Odurzony problem*, cz. II, „Forum Penitencjarne” Nr 4/2000.
- Czekaj K., *Psychoterapia uzależnień narkomanów odbywających karę pozbawienia wolności*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” Nr 17/2003.
- Czekaj K., *Diagnozowanie więźniów wymagających oddziaływań terapeutycznych*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” Nr 20/2004.
- Czekaj K., *Metody resocjalizacji skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych* [w:] A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Kraków 2011.
- Czekaj K., *Indywidualne i rodzinne uwarunkowania uzależnienia od substancji psychoaktywnych wśród skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Kielce 2014 (niepublikowana rozprawa doktorska).
- Dubiel K., *Projekt ustawy o zapobieganiu narkomanii a problemy więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” Nr 15/1997.
- Dubiel K., *Wyleczyć narkomana*, http://www.monar.org/czytelnia/czyt_wiezienie.pdf, [data dostępu: 16.01.2011 r.].
- Eisenbach-Stangl I., Moskalewicz J., Thom B. (red.), *Two World of Drug Consumption in Late Modern Societies*, Farnham (UK) 2009.
- Frieske K., Sobiech R., *Narkomania-interpretacje problemu społecznego*, Warszawa 1987.
- Głowik T., Majcherczyk A., *Można inaczej. Skrypt dla uczestników szkoleń w zakresie krótkiej interwencji*. Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Warszawa 2010 (niepublikowany maszynopis).
- Haak H., *Przymusowe leczenie narkomanów*, Toruń 2000.
- Hanausek T., Hanausek W., *Narkomania. Studium kryminologiczno-kryminalne*, Warszawa 1976.
- Hołyst B., *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Warszawa 1996.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2000.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2006a.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2006b.

- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2009.
- Jabłoński P., *Podstawy prawne przeciwdziałania narkomanii w Polsce*, „Służba Zdrowia” Nr 84–87/2000.
- Jaworski Z., *Narkotyki w Służbie Więziennej*, Kalisz 2006.
- Juczynski Z., *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Warszawa 2002.
- Kolarczyk T., *Skazani używający środków odurzających lub psychotropowych*, [w:] P. Wierzbicki (red.), *Rozwój penitencjarystyki w PRL*, Warszawa 1988.
- Kolarczyk T., *Terapeutyczny system wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Nr 10/1995.
- Kotański M., *Ty zaraziłeś ich narkomanią*, Warszawa 1984.
- Krajewski K., *Problemy narkotyków i narkomanii w ustawodawstwie polskim, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP)*, Warszawa 2004.
- Lechicki J., *Leksykon narkomanii*, Kielce 1993.
- Majcherczyk A., *Przestępca, więzień, pacjent – praca z osobami uzależnionymi w zakładach karnych*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, Nr 1(61)/2013.
- Majcherczyk A., Głowik T., *Krótkie interwencje wobec skazanych nadużywających substancji psychoaktywnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Nr 70/2011.
- Majcherczyk A., *Oddziaływania wobec skazanych uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających lub psychotropowych – referat wygłoszony na odprawie służbowej dla funkcjonariuszy Służby Więziennej 16 marca 2015 r. w Popowie (niepublikowany)*.
- Malczewski A., Kidawa M., *Używanie substancji psychoaktywnych w populacji generalnej – wyniki badań z 2009 roku*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, Nr 3(51)/2010.
- Malczewski A., Chojecki D., *Drug-related crime, prevention of drug related crime and prison* [w:] A. Malczewski, A. Misiurek (red.), „POLAND”. *New Development, Trends and in-depth information on selected issues. 2014 National Report (2013 data) to The EMCDDA by the Polish Reitox Focal Point*, Warszawa 2014.
- Marczuk M. (red.), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*, Kraków 2009.
- Marullo F., Bruno F., *Zażywanie substancji uzależniających, nielegalny obrót i kontrola prawna* [w:] *Kompendium wiedzy o profilaktyce tom II*, Warszawa 1997.
- Pilecka B., *Koncepcja własnej osobowości u osób uzależnionych od środków odurzających*, Rzeszów 1991.
- Pogorzelski W., Tomczak W.J., *Zatrucia i uzależnienia lekowe*, [w:] M. Jarosz (red.) *Podstawy psychiatrii*, Warszawa 1988.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
- Rybczyńska D., *Narkomania* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Warszawa 2004.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 14 sierpnia 2003 w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz.U. z 2003 r., nr 151, poz. 1469, z późn. zm.

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu postępowania leczniczego, rehabilitacyjnego i reintegracyjnego w stosunku do osób uzależnionych, umieszczonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, Dz.U. z 2007 r., nr 5, poz. 40.
- Sarzała B., *Narkomania w zakładzie karnym*, „Biuletyn Informacyjny Problemy narkomanii”, Nr4/2007.
- Sierosławski J., *Narkomania-problem zdrowia publicznego*, „Służba Zdrowia”, Nr 84–87/2000.
- Sierosławski J., *Narkomani w zakładach karnych i aresztach śledczych*, „Serwis Informacyjny Narkomania”, Nr 16(1)/2001.
- Sierosławski J., *Problem narkomanii w i narkotyków w zakładach karnych i aresztach śledczych*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2007, <http://www.narkomania.gov.pl>, [data dostępu 31.03.2015 r.].
- Skubis L., *Wyniki badań nad zjawiskiem odurzania się przez osoby osadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych*, [w:] T. Kolarczyk, J. Kubiak (red.), *Postępowanie z narkomanami osadzonymi w zakładach penitencjarnych*, Warszawa 1988.
- Swadowska M. (tłum.), *Dwa światy konsumpcji narkotyków w społeczeństwach ponowoczesnych. Streszczenie*, „Alkoholizm i Narkomania” tom 32, Nr 23/2010.
- Thille Z., Zgirski L., *Toksykomanie. Zagadnienia społeczne i kliniczne*, Warszawa 1976
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, Dz.U. z 1985 r., nr 4, poz. 15.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2009 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485.
- Wielka Encyklopedia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, t. 18, Warszawa 2003.
- Woźniak J., Czekaj K., *Dorobek Marka Kotańskiego a leczenie osób uzależnionych w zakładzie karnym*, [w:] P. Karpowicz (red.), *Marek Kotański – Człowiek i Jego Dzieło*, Białystok 2004.
- Woźniak J. Grzesiak Z., Latkowski W., Czekaj K., *Program psychoterapii uzależnienia Działu Terapeutycznego dla Skazanych Uzależnionych od Środków Odurzających lub Psychotropowych Aresztu Śledczego w Kielcach*, Kielce 2003 (niepublikowany maszynopis).
- Zaborowski Z., *Problemy psychologii życia*, Warszawa 2001.
- Załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–2016, Dz.U. z 2011 r., nr 78, poz. 428.

Niedostosowani społecznie
jako kategoria zagrożona wykluczeniem

Social maladjustment as a category
at risk of social exclusion

Daria Sikorska
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

Dysfunkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinach dotkniętych alkoholizmem w opinii wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych

Educational dysfunctions in alcoholism-affected families in the opinions of educational workers of family care and educational centers

Abstract: Alcoholism has become one of the most severe and ever-increasing health and social problems. Alcohol consumption degrades the human body, disorganizes and weakens the family life, creates various threats to the correct development of children and youths. These dangers result from both excessive drinking and addiction to alcohol. Both may largely contribute to the degradation of personal, family, professional and social life in persons abusing alcohol as well as those remaining in their immediate environment. A family in which one of the members acts in a disorderly way (alcoholism) functions destructively.

Research concerning educational dysfunctions in alcoholism-affected families was carried out in February 2015 with three educational workers employed in one of the child care homes in Pomorskie Province. The method employed in the research was an interview with the use of the deepened interview technique.

Keywords: alcoholism, educational and care dysfunctions, interpersonal relations, addiction

„Być dzieckiem alkoholika
oznacza mieć doświadczenia,
które przerastają możliwości sprostanania im¹.

Wstęp

Alkoholizm stał się jednym z najbardziej dotkliwych i ustawicznie narastających problemów zdrowotnych i społecznych. Spożywanie alkoholu degraduje ludzki organizm, dezorganizuje i osłabia życie rodziny, stwarza różnego rodzaju zagrożenia dla właściwego rozwoju dzieci i młodzieży. Niebezpieczeństwa te są wynikiem zarówno nadmiernego picia, jak i uzależnienia od alkoholu. Zarazem jedno i drugie może przyczynić się do zdegradowania życia osobistego, rodzinnego, zawodowego, społecznego osób nadużywających alkoholu, jak i pozostających w ich kręgu².

Rodzina, w której jeden z członków działa w sposób zaburzony (alkoholizm), funkcjonuje destrukcyjnie.

Badania dotyczące dysfunkcji opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach dotkniętych alkoholizmem przeprowadzono w lutym 2015 roku z trzema wychowawcami pracującymi w jednym z domów dziecka w województwie pomorskim. Metodą zastosowaną w badaniach był wywiad, techniką – wywiad pogłębiony.

Alkoholizm a kondycja rodziny

W literaturze przedmiotu alkoholizm definiowany jest jako: „wszelka procedura picia, która wykracza poza tradycyjne i zwyczajowe spożycie albo poza zakres obyczajowego, w całej społeczności przyjętego, picia dla towarzystwa bez względu na bodźce etiologiczne, które do tego prowadzą”³.

Dla potrzeb oznaczenia alkoholizmu jako choroby, sprecyzowano to zjawisko jako „zespół narkomanicznego uzależnienia od alkoholu, które jawi się jako specyficzna niesprawność internistyczna i nerwowo-psychiczna oraz zaburzenie w społecznym funkcjonowaniu jednostki”⁴.

¹ W. Sztander, *Poza kontrolą*, Warszawa 1997, s. 47.

² Por. J. Raczkowska, *Nadużywanie alkoholu zagrożeniem rozwoju dzieci i młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, Nr 2/2004, s. 3.

³ M. Stefański, *Alkoholizm nieletnich*, [w:] *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, (red.) A. Jaworska, Kraków 2008, s. 46.

⁴ L. Cierpiałkowska, *Alkoholizm. Przyczyny, leczenie, profilaktyka*, Poznań 2000, s. 33.

Pojęcie „alkoholizm” jest aktualnie stosowane w dwóch znaczeniach:

- w celu określenia konsumpcji alkoholu, która wykracza poza granicę picia zwyczajowego,
- w celu oznaczenia choroby alkoholowej⁵.

Zgodnie ze standardami przyjętymi przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), pojęcie *nałóg* sprecyzowane jest jako: „postać okresowego lub chronicznego oszołomienia, które jest szkodliwe zarazem dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa, a wywołane jest powtarzającym się przyjmowaniem środka naturalnego lub syntetycznego specyfiku”⁶.

W sposób nieco szerszy wyobrażenie uzależnienia zdefiniował Philip G. Zimbardo, który, zwracając uwagę na fizjologiczne i psychologiczne aspekty tego zjawiska, pisze, że „uzależnienie należy uznać za proces, podczas którego organizm lub umysł człowieka przystosowuje się do używania konkretnej substancji i się od niej uzależniają. Fizjologicznym uzależnieniem jest proces przystosowania się organizmu do danego środka i uzależnienia się od niego, częściowo wynikającego z niedoboru neuroprzekazników, które to jest spowodowane niezadką obecnością tej substancji. Uzależnieniem psychologicznym, jest silny psychiczny popęd w celu uzyskania i konieczności przyjmowania pewnego środka”⁷.

Kwestie związane z precyzyjnym określeniem pojęcia *uzależnienie* przyczyniły się do sprecyzowania przez naukowców obszernych definicji zachowania uzależniającego. Uczynił to między innymi Gordon A. Marlatt i jego współpracownicy. Zgodnie z ich definicją, zachowanie uzależniające polega na: „powtarzającym się nawyku, zwiększającym ryzyko choroby i/lub uwarunkowanych z nią kwestii osobistych, a także problemów społecznych. Przyjmowanie środków uzależniających traktowane jest jako natychmiastowa, ale jednocześnie krótkotrwała nagroda, a także jako późniejsze szkodliwe i długie następstwa i koszty dla organizmu. Wysoki współczynnik nawrotów zazwyczaj towarzyszy podejmowanym w wyniku terapii lub z inicjatywy własnej próbom zmiany owych zachowań”⁸.

Dariusz Sarzała, podkreśla, że „o uzależnieniu możemy mówić dopiero wówczas, gdy nadużywanie alkoholu zaczyna przeszkadzać w normalnym funkcjonowaniu, w wykonywaniu pracy, w kontaktach międzyludzkich oraz stanowi swoisty substytut rzeczywistego życia, a także powoduje określone konsekwencje

⁵ Por. E. Roman, *Alkoholizm*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, (red.) T. Pilch, Warszawa 2003, s. 92.

⁶ W. M. Cox, *Osobowość nałogowa*, Warszawa 1996, s. 34.

⁷ P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1998, s. 385.

⁸ M. Griffiths, *Gry i hazard. Uzależnienia dzieci w okresie dorastania*, Gdańsk 2004, s. 8.

psychiczne i fizyczne. Mechanizm tego rodzaju uzależnienia działa podobnie jak w przypadku innych uzależnień, których istota sprowadza się do zawężenia pola życiowej aktywności człowieka aż do ograniczenia jej wyłącznie do wykonywania czynności związanych z uzależnieniem⁹.

Utrata przez istotę ludzką kontroli nad własnym zachowaniem i życiem stanowi naturę wszystkich form uzależnień¹⁰.

Bohdan Woronowicz przytacza, za WHO, definicję uzależnienia od alkoholu jako „stanu psychicznego i fizycznego wynikającego ze współdziałania żywego organizmu z alkoholem. Sprzężenie to charakteryzuje się zmianami przebiegającymi w zachowaniu organizmu i innymi następstwami, w postaci przymusu ciągłego lub okresowego przyjmowania alkoholu, wynikających z jego braku (dyskomfortu). Może ale nie musi temu zjawisku towarzyszyć rozwijanie się tolerancji dla alkoholu”¹¹.

Oznaki uzależnienia od alkoholu przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Symptomy uzależnienia od alkoholu

Norma ilościowa i kliniczna		
Uzależnienie od alkoholu DSM-IV	Alkoholizm	Narkomaniczny zespół alkoholowy
1. Zmiany w zakresie tolerancji alkoholu	1. Zmiany w zakresie tolerancji alkoholu	1. Zmiany w zakresie tolerancji alkoholu
2. Zespół abstynencyjny	2. Ciągi rzekome i prawdziwe	2. Zespół odstawienia
3. Przyjmowanie wyższych dawek niż zamierzano	3. Poszukiwanie ulgi psychicznej poprzez picie	3. Zależność psychiczna, obsesyjne pragnienie alkoholu
4. Utrzymujące się pragnienie alkoholu oraz bezskuteczne wysiłki zaprzestania lub kontrolowania używania	4. Głód alkoholu i utrata kontroli nad ilością wypijanego alkoholu	4. Zależność fizyczna, picie kompulsywne, utrata kontroli
5. Poświęcanie czasu na zdobycie alkoholu, jego picie i powrót do formy	5. Picie obsesyjne	5. Picie obsesyjne

⁹ D. Sarzała, *Cyberprzestrzeń a problem uzależnień*, [w:] *Nowe oblicza uzależnień*, (red.) E. Łuczak, Olsztyn 2009, s. 137.

¹⁰ Por. H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Warszawa 2005, s. 270.

¹¹ B. T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań/Warszawa 2009, s. 36.

6. Zaprzestanie ważnych aktywności w różnych obszarach	6. Degradacja osobowości	6. Zubożenie osobowości
7. Dalsze picie pomimo zaburzeń somatycznych i psychicznych spowodowanych alkoholem	7. Zaburzenia fizyczne i psychiczne spowodowane alkoholem	7. Zaburzenia fizyczne, osobowościowe i encefalopatyczne spowodowane alkoholem

Źródło: L. Cierpiakowska, *Oblicza współczesnych uzależnień*, Poznań 2006, s. 23.

Nieco inne podejście prezentuje Marek Drzewiecki, który uważa, że „uzależnieniem od alkoholu należy uznać chorobę niszczącą człowieka na wszystkich płaszczyznach jego aktywności i człowieczeństwa. Skutkuje to degradacją duchowego, psychicznego, moralnego i religijnego życia jednostki. Przyczynia się też do stopniowej utraty odpowiedzialności i wolności człowieka. Prócz tego powoduje zaburzenia więzi interpersonalnych oraz prowadzi do degradacji funkcjonowania uzależnionego w rodzinie i w społeczeństwie”¹².

Picie alkoholu w nadmiarze charakteryzuje się negatywnymi konsekwencjami dla funkcjonowania psychicznego, fizycznego, społecznego i duchowego alkoholika. Alkoholizm i uzależnienie od niego stanowią przyczynę ogromnej ilości dolegliwości o charakterze somatycznym i psychicznym¹³.

W chwili, gdy w rodzinie zaistnieje dysfunkcja (a taką jest alkoholizm), zaczynają występować niepożądane następstwa tego nałogu, które niszczą rodzinę, jednocześnie wpływają też na degradację własnej osobowości przez alkoholika.

Jerzy Mellibruda, przedstawiając zniszczenie chorobą alkoholową najbliższej rodziny osoby uzależnionej, wymienia wiele wydarzeń o destrukcyjnym, dramatycznym charakterze; zjawisk, które mają często miejsce w życiu uzależnionej osoby. Badacz zjawiskom tym nadaje miano klinicznego kanonu destrukcji alkoholowej. Zalicza do nich:

- skupienie osobistego życia blisko picia napojów alkoholowych,
- determinację w naruszaniu norm społecznych, wartości w okolicznościach ich konfliktu z chęcią do picia alkoholu,

¹² M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2005, s. 43.

¹³ Por. M. Wnuk, J. T. Marcinkowski, *Alkoholizm – przegląd koncepcji i metod leczenia*, „Hygeia Public Health”, Nr 1/2012, s. 50.

- dogłębne uszkodzenie i zerwanie fundamentalnych społecznych kontaktów osób dotkniętych alkoholizmem¹⁴.

Za przykłady destrukcyjnych relacji międzyludzkich ze strony uzależnionych od alkoholu należy uznać: wrogość oraz napastliwe nastawienia interpersonalne, zdecydowanie ku wycofaniu się i izolacji, brak zaufania, podejrzliwość, nastawienia lub cechy antyspołeczne. W tej materii pojawiają się nihilizm, zwątpienie, brak wiary w wartości pozytywne i w możliwość ich urzeczywistnienia, dezorientowanie wizji własnego życia oraz narastającej pustki duchowej¹⁵.

W rodzinie, gdzie przynajmniej jedno z rodziców jest uzależnione od alkoholu, całe życie jej członków obraca się wokół picia i alkoholu. Nie ma znaczenia, czy rodzic jest trzeźwy, czy trochę „wstawiony”, czy akurat leczy kaca, czy stara się utrzymać w abstynencji. Atmosfera w domu jest wystarczająco napięta. Członkowie rodziny wypominają sobie krzywdy, żale. Wobec takiej atmosfery na dziecko nikt nie zwraca uwagi, jego problemy stają się dla wszystkich dodatkowym balastem¹⁶.

Alkoholizm rodziców stanowi dla dziecka wiele traumatycznych przeżyć. Małe dziecko, które nie ukończyło jeszcze piątego roku życia jest bowiem zależne całkowicie od opieki rodziców, odczuwa ono w szczególności sposób i bardzo dotkliwie występujący ciągły brak przysługującej mu odpowiedzialnej opieki ze strony rodziców. Tak małe dziecko jest kompletnie bezbronne wobec różnorodnych postaci nadużyć, jakich dopuszczają się względem niego rodzice. Dziecko w tym okresie rozwojowym nie potrafi się w żadnej mierze obronić i poza tym nie może ono chociażby na krótki moment opuścić domu samodzielnie. Małe dziecko przebywa stale w środowisku alkoholycznym, w którym czuje się zagrożone, doznaje upokorzeń i przeżywa ustawiczny strach. Klimat domu rodzinnego budzi w nim przerażenie i hamuje oraz uniemożliwia jego prawidłowy rozwój. Beata Ciupińska podkreśla, że „najczęściej przyczyny trudności wychowawczych czy zaburzeń w zachowaniu dziecka wypływają z problemów w funkcjonowaniu całej rodziny. Wśród najjaskrawszych przejawów świadczących o tej dysfunkcyjności, a będących zaburzeniami w zachowaniu się dziecka (...) są: zachowania agresywne, wagary i ucieczki z domu, sięganie po środki odurzające”¹⁷.

¹⁴ Por. J. Mellibruda, *W nierozzerwalnym procesie doświadczania*, „Świat Problemów”, Nr 5/2005, s. 17.

¹⁵ Por. J. Mellibruda, Z. Sobolewska-Mellibruda, *Integracyjna psychoterapia uzależnień*, s. 127.

¹⁶ Por. J. Strzemieczny, *Psychoprofilaktyka uzależnień*, Warszawa 1991, s. 107.

¹⁷ B. Ciupińska, *Rola rodziny w społecznym funkcjonowaniu dorastających*, [w:] *Współczesna rodzina w Polsce i na świecie*, (red.) S. Cudak, E. Adasiewicz, Łódź 2014, s. 34.

Praktyka wychowywania i wzrastania w rodzinie przejawiającej dysfunkcje może (ale nie necessarily musi) kierować dziecko ku negatywnym konsekwencjom w jego dorosłym życiu. Zależne jest to od następujących czynników:

- dominacji osoby wnoszącej destrukcję w rodzinie, która przejawia się wyższością nad innymi członkami rodziny,
- stosowania przemocy wobec członków rodzin przez nadużywającego alkoholu ojca,
- występowania atmosfery domowej charakteryzującej się konfliktami pomiędzy rodzicami, brakiem miłości w rodzinie, a także złą opinią wśród sąsiadów i znajomych,
- braku zapewnienia przez rodziców dla dziecka opieki w sytuacjach trudnych i jemu zagrażających,
- braku opieki ze strony matki¹⁸.

Sytuacja, jaka panuje w rodzinie dotkniętej problemem alkoholowym, wielokrotnie zmusza dziecko do przejmowania zachowań właściwych dla osób dorosłych, do przejmowania obowiązków matki lub ojca. Sytuacja taka rodzi u dziecka przeładunek odpowiedzialności i przynosi poczucie winy, że nie umie ono rozwiązać sytuacji rodziców. W rezultacie dziecko bezpowrotnie traci niefrasobliwe dzieciństwo, równowagę ducha i tak potrzebne poczucie bezpieczeństwa. Dzieci z takich rodzin na zawsze są „kalekie”¹⁹.

Warunki życia w gospodarstwach domowych dzieci z rodzin z problemem alkoholowym

Badania przeprowadzono w lutym 2015 roku z trzema wychowawcami pracującymi w jednym z domów dziecka w województwie pomorskim. Na przeprowadzenie badań w miejscu ich pracy uzyskano zgodę dyrekcji.

Za pomocą pierwszej części pytań skierowanych do badanych uzyskano nieco informacji o badanych i ich pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Wywiadu udzieliły mi dwie wychowawczynie (Marzena i Katarzyna) i jeden wychowawca (Zbigniew). Wszyscy legitymowali się wykształceniem wyższym. Staż pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych był zróżnicowany. Jedna z wychowawczyń pracowała od 10 lat w placówkach opiekuńczo-wychowawczych,

¹⁸ Por. K. Gąsior, *Czynniki zagrażające rozwojowi dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym na przykładzie Dorosłych Dzieci Alkoholików*, „Alkoholizm i Narkomania”, Nr 3/2008, s. 256.

¹⁹ Por. J. Mellibruda, *O zjawisku krzywdzenia dzieci w rodzinie czyli długa historia krzywdzenia, krótka historia pomagania*, „Niebieska Linia”, Nr 2/2001, s. 3.

zaś druga – 9 lat. Obie panie swą karierę zawodową rozpoczynały w badanej placówce. W przypadku jednej z wychowawczyń jej rola w placówce zmieniła się od chwili zatrudnienia ze stażysty po wychowawcę koordynatora. Z kolei wychowawca pracuje w placówkach opiekuńczo-wychowawczych od 8 miesięcy.

Wiadomo, że dzieci z rodzin alkoholowych mają liczne braki które odnoszą się do wielu sfer życia. Na pytanie: „Czego brakuje dzieciom w rodzinach z problemem alkoholowym?” badani odpowiadali: Pani Marzena – „przede wszystkim takim dzieciom brakuje miłości, zaspokojenia potrzeb wyższych i zainteresowania ze strony rodziców. Zwykle dzieci te są pozostawione „samym sobie”. Pijanego ojca i/lub matki nie obchodzi, czy dziecko coś zjadło, czy ma co ubrać, czy ma odrobione lekcje. Życie w takich rodzinach toczy się wokół wódki, dzieci się nie liczą”. Pani Katarzyna: „w moim odczuciu to tym dzieciom po prostu brakuje normalnej rodziny i poczucia bezpieczeństwa. Przecież te dzieciaki są skazane na ciągłe patrzenie jak ich rodzice piją, często dochodzi tam do aktów przemocy fizycznej i psychicznej. To rujnuje dzieciaki emocjonalnie. Poza tym rodzice alkoholicy totalnie nie dbają o swoje dzieci”. Pan Zbigniew: „dzieci te w ogóle nie są obdarzone miłością, to znaczy miłość rodzica do dziecka kończy się z chwilą sięgnięcia przez rodzica po kieliszek. Dla alkoholika wówczas już tylko liczy się stan upojenia, a nie dziecko. Ono zostaje ograbione z poczucia bezpieczeństwa. Nigdy nie wie, kiedy rodzic zacznie się awanturować, „stawiać je do pionu”, a często też bić i wyganiać z domu. Takie przeżycia są okropne dla dzieci”.

Reasumując powyższe wypowiedzi, należy uznać, że dzieci z rodzin alkoholowych przede wszystkim zostają pozbawione normalnej rodziny, miłości i poczucia bezpieczeństwa.

Również warunki materialne i mieszkaniowe w rodzinach z problemem alkoholowym pozostawiają wiele do życzenia. Zdaniem wychowawczynie Katarzyny: „w tych rodzinach to przede wszystkim panuje bieda i jeszcze raz bieda. Wszystkie pieniądze idą na alkohol. Nie kupuje się tam nic nowego, żadnego sprzętu AGD, ubrań. Wszystko pochłania alkohol. Nieco lepiej, gdy pije tylko jedno z rodziców. Wtedy zwykle drugi rodzic chce dzieciom sprawić jakąś radość i kupi chociaż im cukierki, chipsy, czy jakiś napój. Materialnych rzeczy raczej nie, bo rodzic alkoholik i tak to wyniesie z domu i sprzeda na wódkę...”. Według Pana Zbigniewa: „nie da się ukryć, że w głównej mierze jest to bieda i ubóstwo. Dzieci z tych rodzin nie są dobrze odżywiane, nie mają ani nic nowego do ubrania, ani do zabawy. Po prostu nic się tam nie kupuje, oczywiście poza alkoholem”. Na nieco inne aspekty zwróciła uwagę Pani Marzena: „nie tylko panują tam złe warunki materialne, ale bardzo często rodzinom tym jest odłączana woda (nie mówiąc już

o cieplej wodzie), często występuje brak prądu w domu. Nie są zaspokajane podstawowe potrzeby żywieniowe. Dzieci, które uczęszczają do szkoły wstydzą się, że nic nie mają, że odbiegają od koleżanek i kolegów. To wszystko rodzi frustrację”.

Zadając kolejne pytanie chciano się dowiedzieć w jaki sposób, zdaniem badanych, alkohol wypacza podstawowe funkcje realizowane przez rodzinę.

Według Pana Zbigniewa „alkoholizm rodziców bardzo często jest przyczyną awantur domowych, sprzyja posługiwaniu się nieprawidłowymi metodami wychowawczymi (przede wszystkim stosowaniem kar cielesnych), staje się przyczyną rozbicia rodziny”. Zdaniem Pani Katarzyny „dzieci są świadkami cyklicznych waśni, które bardzo często związane są z użyciem siły wobec dziecka. Są one przez rodziców zaniedbywane, przeżywają też lęk przed odejściem (porzuceniem rodziny) lub śmiercią pijanego rodzica, w końcu i tak muszą przejść przez szokujące doświadczenie dezintegracji rodziny”. Pani Katarzyna stwierdziła, że „przede wszystkim chodzi tu o brak zapewnienia funkcjonowania i rozwoju dziecka, brak zainteresowania dziećmi”.

Zapytano badanych: na ile dzieci alkoholików czuły się zaniedbywane w relacjach z rodzicami?

W odpowiedzi od Pana Zbigniewa usłyszano, że „były zaniedbywane w 100%”. Po udzieleniu przez badanego tej nieco lakonicznej odpowiedzi, badacz starał się dopytać, jak to się przejawiało. Usłyszano, że: „dzieci narzekają na rodziców, że nic nie miały, niczego nie widziały, były źle traktowane”. Wychowawczyni Katarzyna odpowiedziała, iż „każde z dzieci skarży się na małe zainteresowanie ze strony rodziców i słabe okazywanie uczuć lub ich brak”. Według Pani Marzeny „małe dzieci mało, nie były na tyle świadome że były zaniebane. Teraz w domu dziecka dopiero wiedzą, że były zaniebane”.

Kolejne pytanie miało na celu uzyskanie dopowiedzi na to, w jaki sposób alkoholizm rodzica (bądź rodziców) rzutuje na zaspokajanie potrzeb biologicznych rodziny. Zaskakujące, że pytanie to okazało się problematyczne dla Pana Zbigniewa, który uchylił się od konkretnej odpowiedzi na nie stwierdzając jedynie, że „duży” i że to „ciężkie pytanie”. Być może zdecydowało o tym małe doświadczenie rozmówcy w pracy w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Według Pani Marzeny „chodzi tu głównie o to, że dzieci z tych rodzin moczą się w nocy, rodzice nie dbali o ich zdrowie i żywienie”. W odczuciu trzeciej osoby badanej „alkoholizm ma duży wpływ na brak zaspokajania potrzeb biologicznych rodziny, bowiem rodzice w ogóle nie zwracają uwagi na to jak dziecko jest odżywiane, czy jest czyste, czy ma gdzie spać, czy się wysypia”.

Następne pytanie było podobne – dotyczyło tego, w jaki sposób alkoholizm rodzica (rodziców) rzutuje na zaspokajanie potrzeb rozwojowych rodziny. Według Pani Katarzyny „duży, nie zaspokajają potrzeb dzieci, wszystko skupia się wokół picia rodzica”. Pan Zbigniew stwierdził, iż „destrukcyjnie, powoduje rozpad rodziny”. Zdaniem Pani Marzeny „dzieci są zaniedbane”.

Zapytano także w jaki sposób alkoholizm rodzica (-ów) rzutuje na zaspokajanie potrzeb wychowawczych rodziny. Odpowiedzi były następujące:

- „nie spełniają się wychowawczo”,
- „nieprawidłowy stosunek względem szkoły, zaniedbywanie”,
- „wagary omijanie szkoły (dzieci są zaniedbane dydaktycznie).

Z powyższych wypowiedzi wynika, że funkcjonowanie rodziny alkoholowej powoduje zaburzenia w realizacji funkcji:

- instrumentalnej (warunków mieszkaniowych, dostarczanie żywności, ubrań),
- ekspresyjnej (dostrzeganie i zaspokajanie potrzeb emocjonalnych).

W praktyce powoduje to poważne braki i zakłócenia dla rozwoju psychospołecznego nie tylko w wieku dziecięcym, a również w procesie samorozwoju w wieku adolescencji i dorosłości.

Kolejny aspekt badań dotyczył częstotliwości konfliktów w rodzinach z problemem alkoholowym. Badani, nie wdając się w szczegóły, odpowiedzieli, że „bardzo często i były to konflikty typu rodzic-rodzic-rodzic-dzieci”.

Zapytano również o najczęstsze przyczyny konfliktów w rodzinach z problemem alkoholowym. Pani Katarzyna odpowiedziała, że „głównie wybuchały one z powodu braku zaspokojenia potrzeb rodziców”. Z kolei Pan Zbigniew stwierdził, iż „przyczyną ich był alkohol”. Zdaniem Pani Marzeny „jest to brak alkoholu, brak pieniędzy na alkohol, bieda, brak pracy”. Badani zauważyli, że konflikty najczęściej przybierały w rodzinach z problemem alkoholowym formę przemocy fizycznej bądź werbalnej (psychicznej).

Dzieci z rodzin alkoholowych umieszczone w placówce opiekuńczo – wychowawczej były w domu bite lub wyzywane przez rodzica nadużywającego alkoholu. Rodzice – alkoholicy stosowali też wobec swych dzieci przemoc fizyczną, psychiczną, wymierzali im kary cielesne.

Modele przedstawiające zależność między alkoholizmem a agresją ukazano w tabeli 2.

Tabela 2. Modele wyjaśniające zależności między używaniem alkoholu a występowaniem agresji

Nazwa modelu	Ogólna charakterystyka
Model bezpośredniej przyczyny	Spożywanie alkoholu wywołuje bezpośrednio zachowanie agresywne, tzn. alkohol obniża poziom kontroli korowej nad impulsami agresywnymi, które u osoby normalnej podlegają hamowaniu
Model pośredniej przyczyny	Alkohol wywiera pewne skutki, które potem zwiększają prawdopodobieństwo pojawienia się agresji. Działa jako środek obniżający poziom lęku w stosunku do negatywnych skutków agresji, co zwiększa prawdopodobieństwo jej wystąpienia
Model pośredniej przyczyny warunkującej motyw picia	Ludzie spożywają alkohol, gdyż traktują picie jako reakcję będącą sposobem radzenia sobie np. z gniewem, co zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia agresji
Model sytuacji/ Predyspozycji	Przyjmuje się błędne założenie, iż stosowanie alkoholu i agresja są ze sobą powiązane. Zarówno używanie alkoholu, jak i agresja mają wspólny czynnik predyspozycyjny lub sytuacyjny, np. impulsywność i antyspołeczność. Osoby, które ujawniają ten czynnik, mogą mieć silniejszą skłonność do picia alkoholu i przejawiania agresji

Źródło: E. Mazur, E. Laurman-Jarząbek, *Rola alkoholu w genezie zachowań przestępczych dorosłych skazanych*, [w:] *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, (red.) A. Jaworska, Kraków 2009, s. 238.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że pomiędzy nadużywaniem alkoholu przez rodziców a stosowaniem przez nich przemocy fizycznej istnieje związek, ponieważ dzieci w tych rodzinach są bite ręką i różnymi przedmiotami, szarpane, kopane, popychane. Analogiczną zależność można odnaleźć także pomiędzy używaniem przemocy psychicznej a nadużywaniem alkoholu przez rodziców. Najczęściej dzieci nazywane są *darmozjadami*, *nieudacznkami*, są zastraszane i wmawiane jest im poczucie winy, że to właśnie przez nich rodzic/rodzice piją.

Należy ponadto zauważyć, że dzieci bywają nie tylko ofiarami, ale są też świadkami przemocy. W chwilach krytycznych przeżywają ogromne przerażenie, obawiają się o swoje życie i swoich najbliższych. Ciągły niepokój, ustawiczne sceny przemocy wpływają na to, że dzieci zaczynają gromadzić w sobie bunt i nienawiść. Czasami stany te przerastają zdolność do asymilowania tego typu uczuć i zostają one przez dziecko odcięte i wyparte. Wanda Sztander zwraca uwagę na

fakt, iż jeśli pijany członek rodziny goni pozostałych z nożem w rękę, to dla dziecka często obroną przed ogromnym przerażeniem i obawą o życie bywa przyglądanie się temu, jak nierzeczywistemu filmowi, z którym nie ma nic wspólnego. Takie odrealnienie i znieczulenie stanowią dobry środek obrony dla dziecka²⁰.

Dzieci w rodzinach z problemem alkoholowym, zwłaszcza te, wobec których jest stosowana przemoc, przeżywają wiele emocji. Zdaniem badanych wychowawców są to: „strach, lęk, niechęć zawiązywania kontaktów”, „nienawiść, niskie poczucie własnej wartości” i „płacz, niskie poczucie własnej wartości, chwiejność emocjonalna, brak zaufania”.

Marian Ochmański twierdzi, iż „gniew, złość i agresja tworzą klimat urazy panujący w domu alkoholika. Emocje wyrażają się w krzyku, awanturach, pretensjach, ale też w postaci pogardy. Żal jest reakcją emocjonalną, której większość dzieci alkoholików doświadcza na różnych poziomach. Tęsknota za normalnym życiem odzywa się w nich nie raz. Utrata rodzica na rzecz alkoholu może być dla dziecka równie dotkliwa jak strata ukochanej osoby na skutek śmierci lub rozwodu”²¹.

Dzieci o osobowości unikającej (lękliwej) unikają w swym życiu nie tylko ludzi, ale i ryzykownych sytuacji oraz wyzwań. Może to rodzic swoistego rodzaju społeczną izolację, która jest efektem ogromnej wrażliwości młodego człowieka. Może też być skutkiem nieradzenia sobie przez dziecko z rodziny alkoholowej z postaciami odrzucenia, poczuciem wstydu czy upokorzenia²².

W badaniach poruszono także kwestię stosunku dzieci alkoholików do obowiązków domowych. Zapytano: „Czy przejmowały one role i zadania rodziców?”. W mniemaniu pani Marzeny „bardzo często starsze rodzeństwo opiekuje się młodszym, dzieci też nie potrafią nic bo nie miały obowiązków”. Zdaniem Pana Zbigniewa „przejawiało się to głównie zajmowaniem się domem wyręczaniem rodziców z ich obowiązków”. Z kolei Pani Katarzyna twierdziła, że „dzieci w alkoholycznym domu przyjmowały rolę Matki, opiekując się młodszym rodzeństwem”.

Poruszając to zagadnienie powinno się wspomnieć o rolach przyjmowanych przez dziecko w rodzinie alkoholowej. Zdaniem W. Sztander chodzi tu o następujące role:

²⁰ Por. W. Sztander, *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/920-dzieci-w-rodzinie-z-problemem-alkoholowym.html> [data dostępu 10.03.2015 r.].

²¹ M. Ochmański, *Alkoholizm ojców a sytuacja rodzinna i szkolna dzieci*, Lublin 1997, s. 90.

²² Por. tamże, s. 90–91.

Bohater rodzinny – to dziecko, które na siebie bierze zadania polegające na wyrównywaniu braków w życiu codziennym rodziny alkoholowej. Dziecko takie jest zawsze gotowe do działania i poświęcenia się dla rodziny. Nie realizuje własnych celów życiowych, a całą swą energię poświęca na zajmowanie się rodzeństwem i rodzicami. Bohater rodziny nie powie nigdy: „nie mogę, ani nie mam siły”.

Wyrzutek rodzinny (koziół ofiarny) – stanowi przeciwieństwo dla postawy bohatera rodzinnego. To dziecko, które popadło na społeczny margines. Są z nim duże problemy wychowawcze, takie dziecko często kradnie, oszukuje, ucieka z domu. Z czasem nie stroni też od alkoholu czy narkotyków. Ważne jest dla niego znalezienie aprobaty i oparcia w grupach rówieśniczych. Należy jednak zauważyć, że „koziół ofiarny” częściej niż inni członkowie rodziny potrafi przemienić się w bohatera rodzinnego, gdy z jakiś powodów tego ostatniego zabraknie.

Zagubione dziecko – to dziecko wycofane z życia rodzinnego w swój własny, izolowany świat. Żyje w świecie fantazji, lektury, utożsamia się z bohaterami książek, czy postaciami i zdarzeniami wyimaginowanymi w głowie, „buja w obłokach”, jest niepraktyczne. Zagubione dziecko postrzega świat realny jako chaos, gdzie nie umie się poruszać sprawnie. Dzieci przyjmujące tego typu rolę w rodzinie alkoholowej nie sprawiają kłopotów wychowawczych, ale z kolei mają problemy z kontaktowaniem i współżyciem z innymi ludźmi.

Maskotka – to dziecko, które przyjmuje w rodzinie postać potrafiącą rozładować rodzinne napięcia. Takie dziecko jest przez wszystkich lubiane. Jednak dramat dziecka – maskotki polega na tym, że poważnie nikt go nie traktuje, a dziecko często zatracą granicę między tym co na serio, a co robi żartem²³.

Z przeprowadzonych badań i analizy literatury wynika, że role podejmowane przez dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym mogą być różne. Jednak jakie by nie były, to dzieciństwo nie powinno im wyznaczać takich ról. Dzieci mają prawo do wychowywania się w szczęśliwej i normalnej rodzinie.

Problemy wychowawcze dzieci z rodzin alkoholowych

Rozmówców zapytano o to, czy dzieci z rodzin alkoholowych umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej potrafią się otwarcie komunikować i wyrażać swoje myśli, uczucia, pragnienia i potrzeby.

²³ Cyt za: D. Kot, *Praca z uczniem z rodziny dysfunkcyjnej*, [w:] *Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, (red.) A. Guzy, D. Krzyżyk, Kielce 2012, s. 54.

Pani Marzena stwierdziła, że „nie ma takiej szansy”, „przecież w tych rodzinach relacje i wzajemna komunikacja są zaburzone. Tych dzieci nikt nie nauczył kochać, okazywać miłość, otwarcie mówić o swych potrzebach. Poza tym one nie mogą mówić rodzicom alkoholikom o swych pragnieniach i potrzebach, bo zapewne spotka je za to kara”.

Według Pani Katarzyny „przychodzi to z czasem, kiedy już poznają wszystkie zasady i normy panujące w domu dziecka. Ale nie do końca potrafią obdarzyć kogoś zaufaniem, ciężko jest im też opowiadać o swych uczuciach”. Zapytano Panią Marzenę, o to z kim trudniej jest tym dzieciom się komunikować – z dorosłymi czy rówieśnikami? „Zdecydowanie z dorosłymi. Utożsamiają oni rodziców, a tych dzieci nie darzyły zaufaniem. Stąd znacznie szybciej dzieci dogadują się z rówieśnikami i często im powierzają swe tajemnice, ale nigdy nie tak do końca”. Zdaniem Pana Zbigniewa „30% mówi od samego początku otwarcie o wszystkim, a z czasem to może 70%, a cześć to nawet w ogóle”. „W rodzinach dysfunkcyjnych nie rozmawia się o uczuciach, poza tym rodzice – alkoholicy nie okazują ich sobie. Dlatego też dzieci nie umieją artykułować tego, co czują. Ale też często dzieci nie potrafią nazwać emocji, które przeżywają. Dzieci z rodzin z problemem alkoholowym nie znają też granic prywatności, bowiem te były często wobec nich łamane. Pozostaje też jeszcze kwestia zaufania. Te dzieci są zbyt nieufne, aby powiedzieć komuś o swoich uczuciach i obawach”.

Nadmienić należy, iż dziecko w rodzinie alkoholowej uczy się trzech zasad:

- „nie odczuwaj” – bo za bardzo boli lub jest zbyt przerażające to, co czujesz. Dzieci doświadczają różnorodnych zdarzeń traumatycznych, takich jak porzucenie, niesprawiedliwe traktowanie, oszukiwanie czy nadmierny krytycyzm rodziców. Najczęściej wymieniane jednak są doświadczenia związane z przemocą;
- „nie ufaj” – bo składane obietnice były wielokrotnie łamane i niedotrzymywane. Nie ma więc nic na czym mógłbyś się oprzeć, nie istnieje nic pewnego. Wyuczona postawa zgodna z tą zasadą jest wytworem luki w oparciu w rodzicach, zagubienia, a także niespójności ich działań i niekonsekwencji wychowawczych;
- „nie mów” o uzależnieniu swego rodzica, o przeżywanych uczuciach i co na ten temat myślisz. Nie mów też o konsekwencjach wynikających z picia i o tym, co dzieje się w twoim domu. Dzieci z rodzin alkoholowych często żyją w kłamstwie i zapatrywaniu, że tak jest bezpiecznie, lepiej²⁴.

²⁴ W. Sztander, *Dzieci z rodziny z problemem alkoholowym*, Warszawa 2006, s. 11.

W taki oto sposób powoli zanika w rodzinie z problemem alkoholowym komunikacja mająca miejsce nie tylko wewnątrz rodziny, ale także w relacjach z tak zwanym „światem zewnętrznym”. W konsekwencji powstaje rodzinna tajemnica, której w poczuciu lęku (że się wyda), wstydu (będą się ze mnie śmiać) i nadziei (może kiedyś przestanie pić) dzieci usilnie strzegą. Całość ta składa się na zamknięcie się dziecka w sobie.

Podsumowując ten wycinek badań należy zauważyć, że trudne doświadczenia bycia dzieckiem pijącego ponad miarę rodzica, w psychice dziecka pozostawiają trwałe ślady, które implikują myśli, uczucia i zachowanie dziecka wobec reszty społeczeństwa. Z tego względu trudno jest tym dzieciom poprawnie komunikować się w kontaktach pozarodzinnych.

Dzieci z rodzin alkoholowych często nie wiedzą jak mają się zachowywać w domu dziecka. Trudno im przejść proces socjalizacji, bowiem nie znają wielu zachowań, które są normalne w rodzinie nie dotkniętej patologią. Wychowawca musi też stale rozmawiać z wychowankiem, uczyć go przyjętych w społeczeństwie norm i dyskretnie obserwować. Powinien on pomagać dziecku i je wspierać, ale jednocześnie nie może podejmować za niego decyzji. Ważnym jest, aby wychowawca zauważał dobre strony wychowanka i nie powiększał jego już i tak olbrzymich kompleksów. Pobyt w domu dziecka jest dobrym czasem, by wychowawca swoim zachowaniem mógł dziecku przekazywać wartości i dostarczać wzorce postępowania.

Ważne jest rozpoznanie problemów dzieci z rodzin dotkniętych alkoholizmem i sprawne udzielenie, zarówno rodzicom, jak i najmłodszemu, właściwej pomocy.

Udziałem każdego dziecka, także z domu dziecka, są mniej lub bardziej istotne problemy, także natury wychowawczej.

Teoretycy podają kilka przykładów takich postępowania: nieśmiałość i zahamowanie, infantylny uczeniowy, negatywny, kłamstwo, zachowanie agresywne, kłótniowość, nadpobudliwość psychoruchowa, lęki, zaburzenia dewiacyjne. Za wychowanka sprawiającego trudności wychowawcze uważa się dziecko, które przez dłuższy czas przejawia zachowania świadczące o złym zachowaniu w placówce²⁵.

Wszyscy badani wychowawcy orzekli, że występują problemy wychowawcze z dziećmi z rodzin alkoholowych.

²⁵ Por. K. Pospiszyl, E. Żabczyńska, *Psychologia dziecka niedostosowanego*, Warszawa 2004, s. 89.

Jakie problemy wychowawcze są charakterystyczne dla dziecka z rodziny alkoholowej?

Według Pani Katarzyny są to przede wszystkim „wagary, nieprzestrzeganie ustalonych zasad, oraz ogólnie przyjętych norm społecznych”. Zdaniem Pani Marzeny „istnieje problem z nauką, problem z komunikacją, nieprzestrzeganie norm”. Z kolei Pan Zbigniew stwierdził, iż „głównie to dzieci te nie chcą chodzić do szkoły, palą papierosy”.

Uważam, że za podstawową przyczynę trudności wychowawczych u dzieci z domu dziecka uznać należy negatywne nawyki i spostrzeżenia wyniesione z domu rodzinnego, a także poczucie krzywdy, które ciągle im towarzyszy.

Podsumowanie

Celem badania była diagnoza dysfunkcji opiekuńczo-wychowawczych w rodzinie z problemem alkoholowym.

Rodziny dotknięte alkoholizmem nie spełniają swej roli. Atmosfera panująca w takiej rodzinie jest nacechowana napięciem, konfliktami, a często też przemocą fizyczną i psychiczną. Tak ukształtowany system rodzinny nie zabezpiecza podstawowych potrzeb rozwojowych dziecka, a nawet je hamuje. Kształtuje się zaburzona więź emocjonalna pomiędzy dziećmi a pijącymi rodzicami. Często panujące w takiej rodzinie zasady postępowania są narzucane poprzez alkoholizm rodziców, sztywne i wielokrotnie nieuzasadnione racjonalnością. Dziecko nie umie wyrażać swoich uczuć, pragnień, potrzeb.

Jeżeli mamy do czynienia z rodziną alkoholową, to wówczas konieczne jest przeprowadzenie natychmiastowej interwencji, by jak najszybciej chronić dzieci przed negatywnymi wpływami takich rodzin. Często jedynym wyjściem staje się umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Podejmowanie takiej formy działania ma na celu pomoc w rozwoju osobowości dziecka z rodziny alkoholowej, by w dorosłym życiu mogło ono samodzielnie i w sposób prawidłowy funkcjonować w społeczeństwie. Dzieci wychowujące się w rodzinach dysfunkcyjnych trafiają do Domów Dziecka. Według opinii badanych osób, dzieci z rodzin dotkniętych alkoholizmem stanowią 80% całej populacji wychowanków umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dzieciom nie były okazywane uczucia, przeżywały one pustkę emocjonalną. Rodzice nie zaspakajali też ich podstawowych potrzeb i nie realizowali funkcji emocjonalnych i instrumentalnych wobec dzieci. Dzieci z rodzin niewydolnych wykazują duże trudności w odnalezieniu się w społeczeństwie. Nie umieją się

one przystosować do obowiązujących norm, bowiem w ich domach zazwyczaj panował chaos, dzieci wychowały się same i, dodatkowo, często opiekowały się rodzeństwem lub pijanymi rodzicami. Nie są nauczone okazywania uczuć, nazywania emocji i radzenia sobie z nimi. Wszystko to wpływa na problemy socjalizacyjne dzieci. Z czasem te problemy nieco się niwelują.

Warto jeszcze zauważyć, że w wychowaniu i pracy z dzieckiem z rodziny dotkniętej alkoholizmem, wychowawca musi wykazywać się niemałą wrażliwością i wyrozumiałością.

Literatura przedmiotu

- Cierpiałkowska L., *Alkoholizm. Przyczyny, leczenie, profilaktyka*, Poznań 2000.
- Cierpiałkowska L., *Oblicza współczesnych uzależnień*, Poznań 2006.
- Ciupińska B., *Rola rodziny w społecznym funkcjonowaniu dorastających*, [w:] S. Cudak, E. Adasiewicz (red.), *Współczesna rodzina w Polsce i na świecie*, Łódź 2014.
- Cox M. W., *Osobowość nałogowa*, Warszawa 1996.
- Dziewiecki M., *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2005.
- Gąsior K., *Czynniki zagrażające rozwojowi dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym na przykładzie Dorosłych Dzieci Alkoholików*, „Alkoholizm i Narkomania”, Nr 3/2008.
- Griffiths M., *Gry i hazard. Uzależnienia dzieci w okresie dorastania*, Gdańsk 2004.
- Kot D., *Praca z uczniem z rodziny dysfunkcyjnej*, [w:] A. Guzy, D. Krzyżyk (red.), *Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Kielce 2012.
- Mazur E., Laurman-Jarząbek E., *Rola alkoholu w genezie zachowań przestępczych dorosłych skazanych*, [w:] A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009.
- Mellibruda J., *O zjawisku krzywdzenia dzieci w rodzinie czyli długa historia krzywdzenia, krótka historia pomagania*, „Niebieska Linia”, Nr 2/2001.
- Mellibruda J., Sobolewska-Mellibruda Z., *Integracyjna psychoterapia uzależnień*.
- Mellibruda J., *W nierozzerwalnym procesie doświadczenia*, „Świat Problemów”, Nr 5/2005.
- NIK o domach dziecka <http://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-domach-dziecka.html> [data dostępu 10.03. 2015 r.].
- Ochmański M., *Alkoholizm ojców a sytuacja rodzinna i szkolna dzieci*, Lublin 1997.
- Pospiszyl K., Żabczyńska E., *Psychologia dziecka niedostosowanego*, Warszawa 2004.
- Raczkowska J., *Nadużywanie alkoholu zagrożeniem rozwoju dzieci i młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, Nr 2/2004.
- Roman E., *Alkoholizm*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2003.

- Sarzała D., *Cyberprzestrzeń a problem uzależnień*, [w:] E. Łuczak (red.), *Nowe oblicza uzależnień*, Olsztyn 2009.
- Sęk H., *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Warszawa 2005.
- Stefański M., *Alkoholizm nieletnich*, [w:] A. Jaworska (red.), *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2008.
- Strzemieczny J., *Psychoprofilaktyka uzależnień*, Warszawa 1991.
- Sztander W., *Poza kontrolą*, Warszawa 1997.
- Sztander W., *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/920-dzieci-w-rodzinie-z-problemem-alkoholowym.html> [data dostępu 10.03.2015 r.].
- Sztander W., *Dzieci z rodziny z problemem alkoholowym*, Warszawa 2006.
- Wnuk M., Marcinkowski J. T., *Alkoholizm – przegląd koncepcji i metod leczenia*, „Hygeia Public Health”, Nr 1/2012.
- Woronowicz B. T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań/Warszawa 2009.
- Zimbardo P. G., Ruch F. L., *Psychologia i życie*, Warszawa 1998.

Krzysztof Gogacz

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie

Konsumpcjonizm determinantem niedostosowania społecznego młodzieży

Consumerism as a determinant of social maladjustment of youth

Abstract: In Poland the phenomenon of consumerism is associated with systemic transformations, cultural and social dynamics which falls on the beginning of the 90s of the twentieth century. In fact, the transformation has generated new types of behaviors characteristic of highly developed countries. Change of mindset and attitude towards worldly possessions obscured the eyes of modern man bringing him to the level of dehumanization. Consumerism delivered motivated behavior of young generation selfish and self-centered. Finally consumerism has become a major determinant of social maladjustment and juvenile delinquency. In an era of consumerism, timeless values have become archaic and worthless. The strongest and most numerous group form those for whom the use of temporal goods is a key priority. They create a generation of spoiled people susceptible to suggestions and manipulations of marketers and financiers. The growing wave of consumerism in the world is directly proportional to the needs of humanity. Left to itself, without any control, it can lead to social disaster. Thinking in terms of “to have and to be” determines the behavior of subordinated primarily a consumer lifestyle. Consumerism in twenty-first century is not only a social attitude, but a way of life, without which it is difficult to imagine the existence of modern civilization. The most important challenge for the present is skillful opposition of social pathologies, and aberrations. As a society we need to be aware of what leads to uncontrolled consumption, and how dangerous is a phenomenon for the young generation.

Keywords: Consumerism, affluenza, social pathology, social maladjustment, drug addiction, alcoholism, prostitution of minors, early initiation

*Kupujemy rzeczy, których nie potrzebujemy, za pieniądze,
których nie mamy, aby zaimponować ludziom,
których nie lubimy!*

*We buy things we do not need the money,
we do not have , to impress people,
we do not like*

Chuck Palahniuk

Wstęp

Zaczerpnięty z książki pt. *Podziemny krąg* cytat w niezwykle czytelny sposób opisuje zjawisko konsumpcjonizmu, którego dynamika przypada na rok 1989 – okres transformacji społecznej, ekonomicznej i ustrojowej w Polsce. W trakcie tych przeobrażeń społeczeństwo uległo znacznym zmianom na poziomie: mentalnościowym, jakościowym i pokoleniowym. Sytuacja ta w rzeczywistości wygenerowała nowe typy zachowań i kształtowanie się systemu wartości charakterystycznego dla krajów wysoko rozwiniętych.

Nastawieni na masową konsumpcję, w pogoni za pieniądzem, zatraciliśmy instynkt kontroli wewnętrznej, odrzucając dotychczasowy system wartości i normy regulujące życie społeczne. W obliczu przemian i braku świadomości nie dostrzegamy zagrożeń dla siebie, naszych dzieci, wierząc, że nowy system demokratyczny uchroni nas od współczesnych problemów społecznych.

Dynamiczny postęp cywilizacyjno-kulturowy stwarza wiele możliwości dla współczesnego człowieka, ale i przynosi mnogość zagrożeń, na które pod koniec XX wieku zwracał uwagę św. Jan Paweł II, wypowiadając na forum UNESCO w dniu 2 czerwca 1980 roku znamienne słowa: „W wychowaniu chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, aby więc poprzez wszystko co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być, nie tylko z drugim, ale i dla drugich”².

Jesteśmy w kręgu kultury, w której miernikiem zadowolenia człowieka i jego oceny staje się posiadanie dóbr doczesnych, a dzielenie się nimi z bliźnim schodzi niejako na plan dalszy. Konsumpcjonizm stwarza fikcyjne poczucie bezpieczeństwa materialnego, gdzie brak posiadanych dóbr obniża prestiż społeczny jednostki i jej wartość. Świadoma manipulacja medialna kreuje wizerunek człowieka

¹ Cz. Palahniuk, *Podziemny krąg*, Warszawa 2006.

² Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, „Więź” Nr 7–8/ 1980.

gotowego do działania i jedynie pomnażania dóbr, zamykając jego wnętrze na duchowość. W pogoni za pracą, pieniądzem, prestiżem zapominamy o wartościach, rodzinie, rozrywkach i kontaktach z innymi ludźmi. Konsumpcjonizm wyzwała zachowania irracjonalne, trudne do zaakceptowania, o podłożu egoistycznym i egocentrycznym. Chęć posiadania przesłania oczy współczesnego człowieka sprowadzając go do poziomu odczłowieczenia. Człowieka pozbawionego empatii, szacunku dla samego siebie i innych. *Konsumpcjonizm* zniewala młode pokolenie stając się determinantem niedostosowania społecznego i przestępczości nieletnich.

Geneza i społeczne znaczenie konsumpcjonizmu

Początki *konsumpcjonizmu* sięgają okresów boomów gospodarczych, których dynamika przypada na lata zakończenia II wojny światowej. Rozkwit krajów słabiej rozwiniętych był wynikiem nadrabiania strat spowodowanych zniszczeniami wojennymi, wprowadzeniem interwencjonizmu państwowego zalecanego przez Johna M. Keynesa. Gospodarcza ingerencja państwa połączona z ideą opiekuńczości była podstawą tworzenia nowych systemów ubezpieczeń społecznych i zapleczy socjalnych gwarantujących ludziom stabilizację i dobrobyt. Wzrost poziomu życia, dochodu krajowego i stale rosnące uposażenia skłaniały społeczeństwo do wydatkowania co raz większych środków na dobra konsumpcyjne. Pocucie komfortu ekonomicznego dawało większe możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych człowieka. Dotychczas nieznanne zachowania za pośrednictwem mediów wpisały się na stałe w kulturę masową wywołując kontrowersje i niepokój społeczny. Niemal każdego dnia „karmieni” reklamami co raz to nowszych produktów „niezbędnych do życia” pomnażamy zyski przedsiębiorstw i korporacji stając się niejako ich zakładnikami.

Konsumpcjonizm XXI wieku to nie tylko postawa społeczna, lecz sposób na życie, bez którego trudno wyobrazić sobie egzystencję współczesnej cywilizacji.

W literaturze przedmiotu i innych dostępnych źródłach *konsumpcjonizm* definiuje się jako postawę polegającą na nieusprawiedliwionym zdobywaniu dóbr materialnych i wyznaczającą jakość życia społecznego³.

Z kolei ekonomiści i historycy gospodarki *konsumpcjonizm* postrzegają jako zadłużenie związane z rozpowszechnieniem kredytu konsumpcyjnego (od lat 20. XX

³ Por. M. Golka, *W cywilizacji konsumpcji*, Poznań 2004, s. 7.

w.), które obrazuje wzrost społecznej stopy preferencji czasowej (wyższe wartościowanie dóbr teraźniejszych do dóbr przyszłych)⁴.

Dysfunkcyjny stosunek do pieniędzy i bogactwa to *affluenza* przejawiająca się gorączką zakupów, pociągająca za sobą lawinę zadłużenia⁵. Coraz więcej z nas żyje na kredyt, a robienie zakupów w niedzielę stało się formą rozrywki i potrzebą szukania innego sposobu spędzania czasu wolnego. W tej sytuacji radykalne stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego jest swego rodzaju przeciwwagą dla liberalnego podejścia polityków chcących przypodobać się potencjalnym wyborcom.

Najpoważniejszym wyzwaniem dla współczesności jest umiejętne przeciwstawienie się patologiom i aberracjom społecznym. Jako społeczeństwo musimy mieć świadomość do czego prowadzi niekontrolowana konsumpcja i jak niebezpiecznym jest zjawiskiem dla młodego pokolenia.

Konsumpcjonizm zmorą społeczeństwa XXI wieku

Odzyskanie wolności kulturowej, społecznej i ekonomicznej dało początek rozwojowi gospodarki wolnorynkowej. Poprzez marketing nakręcano spiralę konsumpcji, ciesząc się powszechną dostępnością i ilością produktów dotychczas deficytowych, niekoniecznie dobrych jakościowo. Zróżnicowanie społeczne na gruncie patologicznej alokacji kapitału spowodowało powstanie klasy nowobogackiej, dla której konsumpcja stała się wyznacznikiem dobrobytu poziomu życia społecznego. Szybkie i pozostawiające wątpliwości moralne pomnażanie pieniędzy przez ludzi młodych w rzeczywistości prowadzi do egoizmu i izolacji społeczeństwa o niższym statusie ekonomicznym. Ludzie zastępowani są na swoich miejscach pracy przez maszyny, komputery i nowe technologie. Zapewnienie rodzinie dobrobytu zmusza człowieka do coraz dłuższej i cięższej pracy, niekoniecznie dobrze płatnej. Rodzi to frustrację, niezadowolenie i przyczynia się do nasilania konfliktów społecznych. Brak środków do życia prowadzi do rozpadu związków i małżeństw. W epoce konsumpcji ponadczasowe wartości uznaje się za archaiczne i zbędne. Najsilniejszą i najbardziej liczącą grupę tworzą ci, dla których korzystanie z dóbr doczesnych jest zasadniczym priorytetem. Tworzą pokolenie ludzi zepsutych, podatnych na sugestie oraz manipulacje marketingowców i finansistów.

⁴ Por. O. Sroczyński, *Konsumpcjonizm i kultura zadłużenia. Etyczne aspekty polityki gospodarczej i cyklu koniunkturalnego*, [w:] *Etyczny wymiar odpowiedzialnego biznesu i konsumeryzmu na początku XXI wieku*, (red.) L. Karczewski, H. Kretek, Racibórz 2013, s. 347–356.

⁵ Por. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

Rosnąca fala konsumpcjonizmu na świecie jest wprost proporcjonalna do potrzeb ludzkości. Pozostawiona sama sobie bez jakiegokolwiek kontroli może doprowadzić do katastrofy społecznej. Myślenie kategoriami „mieć i być” determinuje zachowania podporządkowane przede wszystkim konsumpcyjnemu trybowi życia.

Jak już wcześniej wspominałem, istotną rolę w takim postrzeganiu konsumpcji odgrywają media kreujące wizerunek człowieka – „odbiorcy”. Zaufanie społeczne, jakim zostały obdarzone, daje im wszechstronne możliwości manipulacji socjotechnicznej. Globalizacja kontaktów, powszechny dostęp do Internetu i swobodny przepływ kapitału powoduje, że dzisiaj można kupić wszystko nie wychodząc z domu. Konsumpcja stała się modna i nie jest dziełem przypadku, lecz racjonalnym, bezdusznym działaniem konsorcjów, dla których najważniejsze są zyski. Ogarnięci manią kupowania gromadzimy więcej produktów niż w rzeczywistości nam potrzeba. Wystarczy wybrać się w okresie przedświątecznym do centów handlowych, by rozpoznać zjawisko obce dla okresu powojennego polski komunistycznej. Z czego to wynika? Być może jako społeczeństwo mamy „syndrom niedostatku”, zafundowany przez założenia systemu totalitarnego.

Według Ewy Grzeszczyk, w Stanach Zjednoczonych – kraju którego społeczeństwo ma charakter konsumpcyjny – jest dwa razy więcej centrów handlowych niż szkół średnich. Przeciętny Amerykanin 6 godzin w tygodniu poświęca na zakupy, a na zabawę z dziećmi 40 minut. Badania naukowe prowadzone przez autorkę wykazały, że 93% dziewcząt jako ulubione zajęcie wymienia robienie zakupów. Krytycy konsumpcjonizmu podkreślają, że potrzeb niematerialnych nie należy zaspakajać przedmiotami materialnymi. Poprawianie samopoczucia zakupami nie rozwiązuje bolączek i problemów psychicznych młodego pokolenia amerykańskiego⁶.

Niedostosowanie społeczne młodzieży w aspekcie konsumpcjonizmu

Niedostosowanie społeczne młodzieży jest jednym z kluczowych problemów wychowania, pozostających w kręgu zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. W literaturze przedmiotu występuje różnorodność terminologii używanej do określenia zachowań odbiegających od ogólnie przyjętych norm społecznych.

Termin *niedostosowanie społeczne*, opracowany przez Światowy Związek Instytucji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, do polskiej literatury pedagogicznej

⁶ <http://naukawpolsce.pap.pl/> [data dostępu 13.02.2015 r.].

wprowadziła Maria Grzegorzewska⁷. Pierwotne znaczenie tego pojęcia było określane jako złe przystosowanie do funkcjonującego systemu społecznego.

Z kolei Brunon Hołyst za *nieprzystosowane społecznie* uznaje „osoby z zespołem skumulowanych objawów, które wchodzą w otwarty konflikt z normami: obyczajowymi, moralnymi, społecznymi, a także tych, którzy uczestniczą w grupach podkulturowych i identyfikują się z ich standardami”⁸.

W przypadku naruszenia przez nieletnich norm prawnych stosuje się przepisy upsn z 1982 roku. Zgodnie z zapisami Ustawy „nieletni” to:

- osoba, która w chwili popełnienia przestępstwa ukończyła 13 rok życia, a nie ukończyła 17 lat;
- osoba, która nie ukończyła 18 lat i przejawia wysoki poziom demoralizacji;
- osoba, która nie ukończyła 21 lat i względem której orzeczono środki wychowawcze lub poprawcze⁹.

Z powyższego wynika, że Ustawa przewiduje trzy sposoby pojmowania nieletniego w zależności od rodzaju przejawianego niedostosowania społecznego.

Z kolei „młodociany” w prawie karnym to osoba, która w chwili popełnienia przestępstwa nie osiągnęła 21. roku życia i w chwili orzekania przed sądem pierwszej instancji nie osiągnęła 24. roku życia (art.115§ 10 k.k.). Ze względu na nieukształtowaną psychikę młodocianych sprawców przestępstw i podatności na wpływ otoczenia, sąd, wymierzając karę, kieruje się dobrem nieletniego po to, aby go wychować¹⁰.

W opinii Hanny Tomaszewskiej, „współczesna młodzież żyje w świecie, w którym jak jeszcze nigdy przedtem w historii ludzkości jest światem zupełnie innym od tego, w jakim dorastali rodzice, a nawet starsze o kilka lat rodzeństwo”¹¹. Dlatego też trudno jest młodym ludziom odnaleźć się w świecie, w którym negacji uległo wszystko to, w co wierzyli ich rodzice. Pozyskiwanie dóbr materialnych, bezrobocie, niechęć do edukacji, brak autorytetów i akceptowanych norm odniesienia sprzyja niedostosowaniu społecznemu oraz zachowaniom patologicznym.

⁷ A. Makowski, *Niedostosowanie społeczne młodzieży i jej resocjalizacja*, Warszawa 1994, s. 21.

⁸ B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia, Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991, s. 113.

⁹ Ustawa z dnia 26 października 1982 roku, *O postępowaniu w sprawach nieletnich*, Dz.U. z 2014 r., poz. 382.

¹⁰ Por. E. Kiliszek, *Czynniki ryzyka sprzyjające niedostosowaniu społecznemu i przestępczości nieletnich*, „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja”, nr 21, 2013, s. 4.

¹¹ H. Tomaszewska, *Młodzież, rówieśnicy i nowe media: społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków*, Warszawa 2012, s. 19.

Jedną z niepokojących tendencji konsumpcjonizmu jest świadoma prostytucja nieletnich, która zaczyna się od okazjonalnych usług seksualnych świadczonych przez młode dziewczęta. Najczęściej spotykane w centrach handlowych tzw. „galerianki” to z reguły trzynastoletnie dziewczyny proponujące seks w zamian za korzyści materialne. Jako pierwszy tego typu określenia nieletnich prostytutek użył profesor Mariusz Jędrzejko. Terminem tym określa się dziewczęta o ostrym makijażu, spacerujące w dużych galeriach, zaczepiające dobrze ubranych i usytuowanych mężczyzn w średnim wieku. Uprawienie prostytucji stało się dla nich receptą na życie, usamodzielnienie się i wyrwanie ze środowiska rodzinnego. Chęć dorównania rówieśniczkom w kwestiach posiadania markowych rzeczy (ubrań, telefonów komórkowych) przesłania im trzeźwą ocenę rzeczywistych zagrożeń i trudnych do przewidzenia układów. Funkcjonowanie „galerianek” związane jest ze zjawiskiem sponsoringu. *Sponsoring* zalicza się do problemów społecznych, który – ze względu na intensywność oraz skutki oddziaływania – odczuwany jest przez członków danej społeczności jako dolegliwość wymagająca rozwiązania¹². Wzrost ilości centrów handlowych utrudnia walkę z „galeriankami”. Nazwa „galeria handlowa” kojarzona jest z czymś ekskluzywnym, gdzie nie tylko robi się zakupy, ale jest to miejsce spotkań towarzyskich. Galeria to wielofunkcyjny kompleks rozrywki, handlu i uprawiania usług seksualnych. Nieletnie prostytutki posługują się szantażem, aby zarobić większe pieniądze za świadczoną usługę. Używając mocnych kosmetyków do makijażu, poprawiają swój wygląd, przez co wydają się bardziej dorosłe. Mężczyźni, dowiadując się o tym, ile w rzeczywistości mają lat dziewczynki, z którymi współżyli, popadają w panikę, proponując pieniądze w zamian za milczenie.

Według Jacka Kurzępy, tego typu szantaż nie jest zjawiskiem nowym, ale nikt z badających problem „galerianek” nie przypuszczał, że osiągnie on taką skalę¹³.

Konsumpcjonizm „hipnotyzuje” młode pokolenie, stając się alternatywą dla rozwiązywania problemów społecznego ubóstwa. Pozbawiona wszelkich zasad młodzież nie dostrzega nic złego w prostytuowaniu się za iPada czy drogą komórkę. Prostytucja nieletnich nie dotyka jedynie dziewczynek, ale również i chłopców. Jak donosi „Polska The Times”, wśród tych, którzy sprzedają swoje ciało za pieniądze, jest wielu gimnazjalistów¹⁴. Są to przystojni, zadbani, młodzi chłopcy, gotowi za kilkaset złotych spędzić miłe chwile z kobietą lub mężczyzną.

¹² J. Kwaśniewski, *Rola diagnozy w rozwiązywaniu problemów społecznych*, [w:] *Badania problemów społecznych*, (red.) J. Kwaśniewski, Warszawa 2006, s. 231.

¹³ K. Świerczyńska, *Seks a potem szantaż*, „Wprost” nr 9, 2011.

¹⁴ <http://www.fakt.pl/gimnazjalisci-uprawiaja-prostytucje-dla-pieniedzy/> [data dostępu 21.02.2015 r.].

Przeważnie ogłaszają się na portalach internetowych. Młodzi, heteroseksualni mężczyźni oferują swoje usługi homoseksualistom. Nie są gejami, ale – jak w przypadku kobiet – ich głównym motywem są pieniądze zbierane na konkretne gadżety.

W świecie męskich prostytutek obowiązuje określona hierarchia. Ci na samej górze, doskonale opłacani przez sponsorów, to „książęta”. Na samym dole są „dżonty”. Za świadczone usługi żądają różnych kwot: od kilkudziesięciu do 900 złotych za godzinę pieszczot. Pojawienie się wielu chłopców oferujących erotyczne usługi wynika z zapotrzebowania rynku na tego typu usługi. Z jednej strony mamy do czynienia z wykalkulowanym działaniem tych, którzy szukają mocnych doznań i nowego doświadczenia, z drugiej strony dzieci w ręce bogatych dewiantów popycha bieda i brak perspektyw.

Od strony prawnej prostytucja nieletnich jest zabroniona. Uregulowania dotyczące przestępstw przeciwko wolności seksualnej zawarte są w rozdziale XXV Kodeksu Karnego. Związki między prostytucją a przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości określa art. 200 i 202 k.k. Z kolei art. 203 k.k. mówi, że: „kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. W przypadku art. 204 k.k. § 1 chodzi o osiąganie korzyści majątkowej i nakłanianie do uprawiania prostytucji za co grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. Jeżeli natomiast osoba określona w §1 lub 2 jest małoletnim, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat”¹⁵.

Dzięki ratyfikacji w 1991 roku Konwencji Praw Dziecka zapewniono dzieciom ochronę przed wykorzystywaniem seksualnym i pornografią (art. 34)¹⁶.

Konsumpcjonizm dodatkowo determinuje takie zjawiska wśród młodzieży jak: zażywanie narkotyków, środków odurzających, picie alkoholu oraz palenie papierosów.

Zmiany, jakie dokonały się w Polsce po 1989 roku, objęły nie tylko wzrost gospodarczy, ale również wzrost dostępności do substancji psychoaktywnych. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku dominowały przede wszystkim narkotyki syntetyczne: amfetamina i ecstazy. Dzisiaj na rynku pojawiają się coraz większe ilości narkotyków, a te „tradycyjne” wypierane są przez substancje psychoaktywne. Pojawienie się w 2008 roku „dopalaczy” spowodowało powszechny dostęp

¹⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

¹⁶ <http://www.unicef.org/magic/resources/> [data dostępu 21.02.2015 r.].

młodzieży do nieznanymi i bardzo niebezpiecznymi substancjami. W 2010 roku w Europie wykryto ponad 40 nowych substancji psychoaktywnych, a w Polsce w tym czasie działało ponad 1400 sklepów z „dopalaczami”.

Jednym z najbardziej niebezpiecznych narkotyków, z jakim mamy do czynienia obecnie na rynku, to „krokodyl”, po którym ludzie zaczynają gnić. Wytworzona domowymi metodami dezomorfiną: mieszanka kodeiny, oleju przemysłowego, czerwonego fosforu i jodu, jest znacznie silniejsza od heroiny, działa uspakajająco i przeciwbólowo. Tak powstaje silnie toksyczna substancja – dezomorfiną, czyli śmiertelny „krokodyl”. Narkotyk masowo produkowany w Rosji. Szacuje się, że zażywa go około 100 tysięcy Rosjan, z czego zgonów odnotowuje się około 30 tysięcy.

Narkotyk zaczyna działać po 2–3 minutach, powodując objawy podobne do heroiny czy morfiny – „niekontaktowość”, niezdolność do oceny sytuacji utrzymujące się od 90 do 120 minut. Pierwsze skutki zażycia „krokodyla” pojawiają się po 5–10 dniach. Są to szare lub zielone plamy na skórze, które zaczynają się łuszczyć – niczym skóra krokodyla. Kolejnym etapem są ciemnofioletowe rany, a w konsekwencji ciało zaczynające „odpadać” od kości. Pierwszą ofiarą zabójczego narkotyku w Polsce odnotowano w 2011 roku. Pomimo pomocy medycznej, mężczyzny nie udało się uratować. Jak na razie zjawisko zażywania dezomorfiny w Polsce ma charakter marginalny, mimo to istnieje niebezpieczeństwo sprowadzania go z Rosji przez zorganizowaną przestępczość.

Powszechna dostępność i rosnąca podaż na substancje legalne – alkohol i papierosy – jest kolejnym niebezpieczeństwem dla młodego pokolenia. Systematyczne badania prowadzone przez CBOS wskazują, że napoje alkoholowe wśród młodzieży szkolnej należą do dominujących substancji psychoaktywnych. W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie 72% młodzieży przynajmniej raz piło piwo, 68% – wódkę i inne alkohole mocne, a 35% – wino.

W porównaniu z rokiem 2010 nastąpił wzrost odsetka uczniów sięgających po wódkę (o 7 punktów procentowych). Najbardziej popularnym trunkiem wśród młodzieży wielkomiejskiej jest piwo, zaś najmniej popularne jest wino. Sytuacja nieco inaczej wyglądała w przypadku upijania się młodzieży. Z najnowszego sondażu (2013 r.) wynika, że co najmniej raz w ciągu miesiąca przed badaniem upiło się 44% uczniów. Odsetek badanych, którym zdarzyło się to co najmniej trzykrotnie, wyniósł 11%¹⁷.

¹⁷ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Młodzież 2013*, Warszawa 2014, s. 160–161.

Są to dane dość niepokojące, gdyż oznaczają, że jeżeli nadal taka tendencja się utrzyma, to w najbliższych latach w Polsce będziemy mieli setki tysięcy młodocianych alkoholików. Choroba alkoholowa pojawia się tym szybciej, im wcześniej nastąpiła inicjacja alkoholowa. Skuteczne przeciwdziałanie tego typu zjawisku jest możliwe tylko wtedy, kiedy dokładnie zdiagnozujemy przyczyny sięgania po alkohol przez młodzież.

W dalszym ciągu niepokojącym problemem wśród młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich jest palenie papierosów. Przyczyn tego zjawiska jest wiele. Jedną z nich jest chęć zaimponowania i pokazania rówieśnikom swojej dorosłości. Kolejna to negatywny wzorzec przekazywany przez rodziców. Młodym ludziom wydaje im się, że dzięki papierosowi wyglądają dorosłej. Z czego to wynika? Chodzi przede wszystkim o akceptację grupy, dla której palenie stało się normą, a ci, którzy chcą się wyłamać, boją się drwin i wykluczenia. Bardzo często po papierosy sięgają dzieci nieodnajdujące się w rzeczywistości szkolnej, skonfliktowane z rówieśnikami. Palenie traktują jako swego rodzaju rekompensatę. Młodzi ludzie, pytani o przyczynę palenia, twierdzą, iż palenie ich uspokaja i odpręża.

Warto zwrócić uwagę na dostępność papierosów. Można je kupić w każdym miejscu lub podebrać rodzicom. Osoby sprzedające je nieletnim przyczyniają się do kultywowania tego szkodliwego nałogu. Palenie papierosów niszcząco działa na młody organizm. W wysokich dawkach – 70 mg – może spowodować śmierć. Palenie papierosów, szczególnie u młodzieży, osłabia układ immunologiczny i zwiększa podatność na choroby. Wczesna inicjacja, przed 15. rokiem życia, i intensywność palenia (20–30 dziennie), skraca długość życia o 8 lat. U dzieci narażonych na działanie dymu częściej rozwija się astma, choroby ucha środkowego i układu oddechowego. Wydaje się, że w tym przypadku jedynym sensownym rozwiązaniem jest szeroko rozumiana profilaktyka.

Podsumowanie

W zmaterializowanym świecie wyrasta „pokolenie konsumpcyjne”, nastawione na „brać, mieć i być”, pozbawione empatii, a przy tym egoistyczne i egocentryczne. Dla tego pokolenia gromadzenie dóbr staje się najważniejszym priorytetem.

Zastąpienie dotychczasowych wartości czymś innym, lepszym, bardziej nowoczesnym, w perspektywie czasu jest niebezpieczne i groźne społecznie. Jest to kolejny etap rozwoju człowieka, podążającego w kierunku konsumpcji i zmiany własnego stylu życia. Takie postawy sprzyjają całkowitej atomizacji społeczeństw, w których jednostki nie będą skłonne do podejmowania jakichkolwiek wyzwań.

Fundamentalną prawdą kryjącą się za oceną ludzkich działań jest często subiektywna i stronnicza, trudno zatem nadawać jej wymiar uniwersalny. W wymiarze relacji międzyludzkich konsumpcja jest zła, naganna moralnie i godna potępienia. Czy zatem jesteśmy w stanie przeciwstawić się jej na tyle, aby zapobiec współczesnym patologiom społecznym? Każdy z nas ma prawo decydowania o tym, czego chce i jakie są dla niego najważniejsze priorytety.

Dziś na materializmie i konsumpcji korzystają wszyscy, sprowadzając człowieka do poziomu „biorcy”, pozbawionego możliwości decydowania o samym sobie. Konsumpcjonizm stał się chorobą niszczącą społeczeństwa i narody. Powrót do fundamentalnych wartości jest możliwy tylko wtedy, kiedy będziemy dostrzegać zagrożenia i umiejętnie je eliminować. Zmiany powinniśmy rozpocząć od siebie, dając przykład młodemu pokoleniu – konieczne jest odrzucenie materializmu niszczącego jak nowotwór współczesnego człowieka. W innym przypadku przyjdzie nam zmierzyć się z co raz większą ilością zjawisk patologicznych.

Literatura przedmiotu

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Młodzież 2013*, Warszawa 2014.
- Golka M., *W cywilizacji konsumpcji*, Poznań 2004.
- Hołyst B., *Problemy młodego pokolenia, Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991.
- <http://naukawpolsce.pap.pl/> [data dostępu 13.02.2015 r.].
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/> [data dostępu 02.02.2015 r.].
- <http://www.fakt.pl/gimnazjalisci-uprawiaja-prostytucje-dla-pieniedzy/> [data dostępu 21.02.2015 r.].
- <http://www.unicef.org/magic/resources/> [data dostępu 21.02.2015 r.].
- Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, „Więź” Nr 7–8/1980.
- Kiliszek E., *Czynniki ryzyka sprzyjające niedostosowaniu społecznemu i przestępczości nieletnich*, Profilaktyka społeczna i resocjalizacja, Nr 21/2013.
- Kwaśniewski J., *Rola diagnozy w rozwiązywaniu problemów społecznych* [w:] *Badania problemów społecznych*, J. Kwaśniewski (red.), Warszawa 2006.
- Makowski A., *Niedostosowanie społeczne młodzieży i jej resocjalizacja*, Warszawa 1994.
- Palachniuk Cz., *Podziemny krąg*, Warszawa 2006.
- Sroczyński O., *Konsumpcjonizm i kultura zadłużenia. Etyczne aspekty polityki gospodarczej i cyklu koniunkturalnego*, [w:] *Etyczny wymiar odpowiedzialnego biznesu*

i konsumeryzmu na początku XXI wieku, L. Karczewski, H. Kretek (red.), Racibórz 2013.

Świerczyńska K., *Seks a potem szantaż*, „Wprost” Nr 9/2011.

Tomaszewska H., *Młodzież, rówieśnicy i nowe media: społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków*, Warszawa 2012.

Ustawa z dnia 26 października 1982 roku, *O postępowaniu w sprawach nieletnich*, Dz.U. z 2014 r., poz. 382.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

Monika Zawartka-Czekaj

Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach

Od bezrobocia do dezintegracji społecznej – na przykładzie Siemianowic Śląskich

From the unemployment to the social disintegration. The example of Siemianowice Śląskie

Abstract: From the social point of view the article touches a very important problem of unemployment and its consequences both for individuals and social communities. The article relies on the data from the research that has been carried out since 2000 in Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej in Siemianowice Śląskie. Thanks to the research, demographical and social features of the unemployed among the beneficiaries could be described successfully. The research pointed other problems and dysfunctions people have to cope with. Poverty seems to be the biggest problem, especially if it touches children. The features in question and the unemployment lead to the social exclusion, which again is especially difficult for under age people. This means that local policy should take various activities into consideration beyond the social welfare system in order to help the families in need.

Keywords: social problems, unemployment, social exclusion, social disintegration

Wstęp

Siemianowice Śląskie to miasto o trwałych tradycjach, które – w szczególności – dotyczą funkcjonowania rodziny. Te tradycje dotyczące wychowania dzieci, religii, funkcjonowania rodziny, podziału obowiązków, zarówno tych

zawodowych jak i rodzinnych, z którymi związana jest oddzielność ról społecznych realizowanych przez kobiety i przez mężczyzn. Jednakże przemiany społeczne i gospodarcze, jakie miały miejsce w Polsce pod koniec XX stulecia, przyczyniły się do zmiany tradycyjnego funkcjonowania śląskich rodzin, w tym także rodzin siemianowickich. W efekcie wspomnianych przemian, rodziny w Polsce, w tym szczególnie rodziny z Siemianowic Śląskich, musiały zmierzyć się z niejednokrotnie nowymi i różnorodnymi zjawiskami, dysfunkcjami indywidualnymi oraz problemami społecznymi. Jednym z takich problemów w Siemianowicach Śląskich jest bezrobocie. Bezrobocie, które niejednokrotnie staje się podłożem dla powstawania innych zjawisk i problemów społecznych, tak w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Analizy danych znajdujących się w zasobach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wskazują, że skutki tego zjawiska są dla mieszkańców Siemianowic Śląskich dotkliwe.

Mówiąc o problemie bezrobocia i o osobach będących bezrobotnymi, należy te dwa pojęcia zdefiniować, bowiem w bogatym piśmiennictwie można znaleźć różne definicje. Najważniejszy dokument, jakim wydaje się być Ustawa o Zatrudnieniu i Przeciwdziałaniu Bezrobociu w art. 2 określa, kim jest osoba bezrobotna: „bezrobotny – oznacza to osobę, (...), która bezpośrednio przed rejestracją jako bezrobotna była zatrudniona nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres co najmniej 6 miesięcy, oraz osobę, (...) niezatrudnioną i niewykonywującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub w danej służbie albo innej pracy zarobkowej albo jeżeli jest osobą niepełnosprawną, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia co najmniej w połowie tego wymiaru czasu pracy, nieuczącą się w szkole, z wyjątkiem uczącej się w szkole dla dorosłych lub przystępującej do egzaminu eksternistycznego z zakresu programu nauczania tej szkoły lub w szkole wyższej, gdzie studiuje na studiach niestacjonarnych, zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy oraz poszukującą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, (...)”¹. Zatem w świetle ustawy osoba bezrobotna to – z jednej strony – osoba będąca w wieku produkcyjnym, która pracy poszukuje w sposób aktywny, a przede wszystkim jest gotowa na jej przyjęcie i podjęcie. Bezrobotnym jest też osoba, która na rynku pracy istnieje, czyli była zatrudniona. Natomiast *Leksykon Polityki Społecznej* odwołuje się do, mię-

¹ Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004, Dz.U. z 2004, nr 99, poz. 1001.

dzy innymi, potocznego rozumienia osoby bezrobotnej jako takiej, która „poszukuje pracy zarobkowej, pozbawiona możliwości jej wykonywania z powodu braku ofert pracy”². Z punktu widzenia ekonomicznego bezrobotny to osoba, która chce pracować, poszukuje pracy i jest gotowa do natychmiastowego jej podjęcia³. Patrząc na osoby bezrobotne zgodnie z ujęciem podmiotowym, można dokonywać głębszych analiz przez pryzmat cech społecznych i demograficznych, co w odniesieniu do bezrobotnych mieszkańców Siemianowic Śląskich będzie miało miejsce w dalszej części niniejszego opracowania. Z perspektywy ujęcia przedmiotowego, bezrobocie jako zjawisko to stan, „w którym każdy człowiek zdolny do pracy i chcący pracować może znaleźć pracę w stosunkowo krótkim czasie na warunkach regulowanych przepisami prawa pracy; ale to też stan przymusowej bezczynności zawodowej jednostki spowodowany trudnością znalezienia zatrudnienia”⁴. Takie spojrzenie na bezrobocie pozwala wskazać na elementy ekonomiczne, jak i socjologiczne, związane zarówno z rozmiarami, ale też konsekwencjami, które niesie ze sobą pozostawanie bez pracy. Bezrobocie postrzegane jest zatem jako jedno z typowych ryzyk socjalnych, które skutkuje brakiem poczucia bezpieczeństwa socjalnego. A przecież poczucie bezpieczeństwa socjalnego to jedna z istotnych zmiennych wpływających na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Jego brak z kolei może przyczyniać się do podejmowania przez jednostki bądź grupy czy społeczności działań, które będą wywoływały dezorganizację życia społecznego określonych zbiorowości. Mówiąc o bezrobociu, należy też wskazać na jego fazy, które w sposób szczególny mogą przyczyniać się przede wszystkim do dezorganizacji życia społecznego jednostki, a w konsekwencji także do dezorganizacji całych społeczności. Mieczysław Jahoda wyróżnia pięć faz bezrobocia, które są związane z czynnikiem czasu pozostawania bez pracy i reakcji na zaistniały stan rzeczy. Pierwszą fazą jest faza antycypacji bezrobocia, której towarzyszy pobudzenie do działania, by szybko znaleźć inną pracę. W sytuacji tej pojawiają się częste zmiany nastroju i labilność emocjonalna. Faza druga to szok po utracie pracy. Jednostki, które utraciły pracę, w tej fazie najczęściej odczuwają poczucie klęski, krzywdy, upokorzenia, a przede wszystkim lęk przed przyszłością, który wywołuje przygnębienie. Wchodzenie w sytuację bezrobocia i optymizmu to faza trzecia. Brak zatrudnienia jest traktowany jako czas przejściowy – tzw. efekt urlopu, czemu towarzyszy wzmożona aktywność w poszukiwaniu zatrudnienia i wiara, że podejmowane działania zakończą się sukcesem.

² B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002, s. 22.

³ E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002, s. 18–20.

⁴ B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 20–21.

W związku z przedłużającym się bezrobociem jednostki, pojawia się etap czwarty – faza pesymizmu i rezygnacji. Faza ta pojawia się również z uwagi na pojawiające się problemy finansowe, co z kolei wywołuje negatywne reakcje emocjonalne i problemy zdrowotne. Ostatnią z przedstawianych faz jest etap fatalizmu i apatii, czyli dostosowania do sytuacji. Jednostce nie mogącej znaleźć zatrudnienia pomimo podjętych różnorodnych w tym celu aktywności towarzyszy poczucie beznadziejności. Tym samym jednostki takie dążą do izolacji społecznej. W tym czasie następuje też redukcja oczekiwań życiowych, a także dotychczasowych zainteresowań⁵. Z kolei reakcje osób dotkniętych bezrobociem można podzielić na trzy etapy. Pierwszy z nich to etap szoku lub optymizmu, który trwa od jednego do dwóch miesięcy. Po upływie tego okresu czasu następuje etap pesymizmu, trwający około czterech kolejnych miesięcy, zaś w dłuższym okresie czasu przekształca się on w etap fatalizmu⁶. Taki stan rzeczy w konsekwencji przyczynia się – z jednej strony – do pogłębiającej się dezorganizacji funkcjonowania jednostek i ich rodzin prowadząc do ich wykluczenia i marginalizacji, a z drugiej strony wpływa na dezorganizację całych społeczności miejskich, jak ma to miejsce w Siemianowicach Śląskich. Czynniki demograficzne także przyczyniają się do pogłębiania niekorzystnych tendencji występujących w mieście, a analiza cech społecznych pozwoli nakreślić obraz osób bezrobotnych w Siemianowicach Śląskich. Nadmienić należy, że zarówno wskaźniki demograficzne, jak i obraz osób bezrobotnych w mieście, nie napawają zbytnim optymizmem.

Analiza demograficzna w Siemianowicach Śląskich

Sytuacja demograficzna Siemianowic Śląskich jest dla miasta niekorzystna, o czym świadczą w jednoznaczny sposób dane zamieszczone w tabeli poniżej. Pierwsza kwestia, na którą należy zwrócić uwagę, to fakt, że na przestrzeni trzydziestu lat zmniejszyła się liczba ludności. Fakt, że z miasta wyjechało około siedmiu tysięcy osób, wyraźnie wskazuje, że jest to miasto imigracji, co także niekorzystnie wpływa na wskaźniki bezrobocia. Wyludnianie się miasta jest czynnikiem, który wpływa na osłabienie kapitału ludzkiego i społecznego miasta. Opuszczanie miasta wiąże się z poszukiwaniem lepszych perspektyw związanych z pozyskaniem zatrudnienia, rozwoju zawodowego, a tym samym uzyskiwania w ogóle jakichkolwiek i uzyskiwania lepszych zarobków. Oznacza to, że właśnie ta część siemianowiczian nie znalazła w swoim mieście satysfakcjonujących

⁵ Por. K. Kmiecik-Baran, *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk 2009, s. 32–33.

⁶ Por. tamże, s. 33

dla siebie warunków życia. Potwierdzeniem tej tezy są również ujemne wskaźniki salda migracji, który to wskaźnik w 2013 roku przyjął najwyższą jak dotychczas wartość: - 5,9 ‰. Właściwie zachowania mieszkańców Siemianowic Śląskich nie powinny być zaskoczeniem, jeśli odnieść je do stopy bezrobocia w mieście. W okresie ostatnich pięciu lat stopa bezrobocia w Siemianowicach Śląskich kształtowała się następująco: w roku 2008 - 10,3%, 2009 - 13,6%, 2010 - 12,5%, w latach 2011 i 2012 po 14,3%, a w 2013 roku 15,1%. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach, Powiatowy Urząd Pracy w Siemianowicach Śląskich w 2010 roku dysponował jedynie stu dziewięćoma ofertami pracy, a w 2013 roku ich liczba wzrosła do stu dziewięćdziesięciu ośmiu. Nic więc dziwnego, że rodziny w tym mieście nie widzą dla siebie żadnych szans. Dane WUS wskazują również, że w zbiorowości osób bezrobotnych w Siemianowicach Śląskich ponad 16% stanowią osoby, które nie przekroczyły dwudziestego piątego roku życia. A zatem są to osoby, które po ukończeniu szkół średnich nie mają szans na znalezienie pracy. Nie mając własnych rodzin, dzieci, są potencjalnymi kandydatami do podejmowania prac poza granicami nie tylko miasta, ale też kraju.

Tabela 1. Wskaźniki przyrostu naturalnego i salda migracji w Siemianowicach Śląskich w latach 2000–2013

Rok	Liczba ludności	Wskaźnik przyrostu naturalnego w ‰	Saldo migracji ‰	Liczba zawarych małżeństw
2000	75 645	- 1,97	- 3,70	344
2001	76 136	- 2,6	- 2,2	340
2002	73 536	- 2,4	- 2,4	325
2003	73 383	-2,9	- 2,8	304
2004	73 155	-1,6	- 2,9	236
2005	72 869	-2,7	- 5,1	225
2006	72 247	- 3,2	- 3,6	354
2007	71 621	- 2,68	- 4,6	428
2008	71 118	- 1,88	-3,28	442
2009	71 712	- 2,5	- 3,29	399
2010	70 291	- 2,0	- 3,93	414
2011	69 992	- 1,2	- 3,1	359
2012	69 539	- 2,21	- 4,7	342
2013	68 844	- 4,2	- 5,9	327

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach.

Analiza kolejnych wskaźników dotyczących liczby zawieranych małżeństw oraz przyrostu naturalnego jest tylko swoistym dopełnieniem i potwierdzeniem, że mamy do czynienia z miastem, którego sytuację demograficzną można określić jako regresywną.

Dokonując analizy danych dotyczących liczby zawieranych związków małżeńskich, odnotować należy, że tylko w latach 2007 i 2008 najliczniej siemianowiczanie decydowali się na zakładanie rodziny. Potwierdzać tę tezę może wskaźnik przyrostu naturalnego, kształtujący się w roku 2008 na poziomie – 1,88%. Wskaźnik ten we wskazanym okresie nie jest najniższy w porównaniu z poprzednimi i późniejszymi latami. Nie mniej jednak mógł sygnalizować pewną zmianę, jednak jak się okazuje – tylko jednoroczną. A zatem, nie mając pewności zatrudnienia, tym samym stałych dochodów, perspektywy na uzyskanie samodzielnego mieszkania, mieszkańcy miasta ostrożnie podchodzą do zakładania rodzin, a ci, którzy żyją w związkach małżeńskich, również ostrożnie podchodzą do powiększania swoich rodzin. Stąd ciągle ujemne wskaźniki przyrostu naturalnego z tendencją do pogłębiania się tego procesu. Aby kapitał społeczny Siemianowic Śląskich nie opuszczał miasta, władze samorządowe winny podejmować działania zmierzające do stworzenia nowych miejsc pracy, aby w ten sposób stworzyć warunki, które poprawią funkcjonowanie siemianowickich środowisk – zarówno indywidualnych, jak i rodzinnych.

Analiza bezrobocia i jego skutków w Siemianowicach Śląskich

Jak wspomniano wcześniej, analiza cech społeczno-demograficznych osób bezrobotnych i skutków bezrobocia prowadzona w oparciu o dane Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich będzie obejmowała dwie zbiorowości. Pierwsza z nich to wnioskodawcy, którzy w poszukiwaniu pomocy w rozwiązaniu problemów swoich rodzin wywołanych pozostawaniem bez pracy zgłaszali się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Druga zbiorowość to członkowie ich rodzin, którzy są pośrednimi beneficjentami systemu wsparcia społecznego, a nierzadko posiadają własne dysfunkcje i problemy, w tym także bywają osobami bezrobotnymi, które dodatkowo wpływają na obniżenie poziomu funkcjonowania rodzin bezrobotnych.

Analiza danych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich wskazuje, że na przestrzeni dziesięciu lat badań najczęstszym motywem ubiegania się o pomoc przez wnioskodawców były uciążliwości wynikające ze stanu bezrobocia. Tylko w roku 2012 ten problem jako główną przyczynę zgłoszenia

się do ośrodka pomocy społecznej wskazało 44,0% objętej badaniami zbiorowości. Należy odnotować, że był to najniższy w historii tych badań wskaźnik.

Tabela 2. Zbiorowość wnioskodawców ubiegających się o wsparcie z powodu bezrobocia w MOPS w Siemianowicach Śląskich w latach 2000–2012

Rok	Liczba wnioskodawców	Osoby bezrobotne		Kobiety		Mężczyźni	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
2000	2 918	1 645	56,4	1 044	63,5	601	36,5
2003	3 463	1 839	53,1	1 191	53,0	648	53,0
2004	3 157	1 907	60,5	1 281	61,1	626	58,9
2005	3 224	2 020	62,7	1 317	61,7	703	64,5
2006	3 393	1 999	58,9	1 314	59,0	685	58,7
2007	2 833	1 546	54,6	1 068	56,2	478	51,5
2008	2 916	1 433	49,1	982	51,0	451	45,6
2009	2 895	1 359	46,9	907	48,2	452	44,5
2010	2 951	1 355	45,9	873	46,6	482	44,8
2011	2 732	1 243	45,5	808	46,9	435	43,0
2012	2 845	1 255	44,0	802	44,8	453	43,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich.

Zaprezentowane dane wskazują, że dysfunkcja ta wykazuje tendencję spadkową wśród mieszkańców Siemianowic, którzy poszukują instytucjonalnej pomocy i wsparcia. Jednakże dane z Powiatowego Urzędu Pracy wskazują, że w 2012 roku było zarejestrowanych 3017 osób, a w kolejnym 2013 roku wzrosła do 3213 liczba osób bezrobotnych w mieście⁷. A zatem statystyki MOPS wykazują spadek, a dane PUP – wzrost liczby osób pozostających bez pracy w mieście. Wśród tej ogólnej liczby bezrobotnych 55,2% stanowiły kobiety, a 16,5% osoby poniżej 25. roku życia⁸. Z kolei bez pracy więcej niż rok pozostawało 19,3% siemianowiczian. Jeśli jednak odnieść do danych w tabeli liczbę osób, które wyemigrowały na stałe, to okazuje się, że było ich, według statystyk, dwieście czterdzieścioro troje. A zatem te osoby zdecydowały się szukać pracy poza granicami Polski.

Spośród ogółu wnioskodawców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich 1255 osób poszukiwało pomocy z powodu skutków pozostawania bez pracy w 2012 roku. Wśród analizowanej zbiorowości 63,9% stanowiły

⁷ Powiatowy Urząd Pracy w Siemianowicach Śląskich, www.pup.siemianowice.pl [data dostępu 05.04.2015 r.].

⁸ Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, www.stat.gov.pl [data dostępu 05.04.2015 r.].

kobiety, a 36,1% mężczyźni. Najliczniejszą (29,0%) zbiorowością w tej kategorii okazały się być osoby urodzone w przedostatniej dekadzie ubiegłego wieku, a więc w czasie badania mające trzydzieści lat. Dwukrotnie częściej w tej zbiorowości odnotowano udział kobiet (35,7%), które borykały się z brakiem zatrudnienia i jego konsekwencjami. Kolejną generacją pod względem wieku były osoby urodzone w dekadzie lat dziewięćdziesiątych – 26,8% bezrobotnych wnioskodawców ośrodka pomocy społecznej w Siemianowicach Śląskich. Wśród czterdziestolatków relatywnie częściej pomocy poszukiwały kobiety niż mężczyźni. Pięćdziesięciolatkowie to 19,8% omawianej zbiorowości, wśród których relatywnie częściej mężczyźni dotknięci są skutkami bezrobocia niż kobiety. Analogicznie wskaźniki kształtują się w odniesieniu do sześćdziesięciolatków. Należy zwrócić uwagę na najmłodszych świadczeniobiorców ośrodka, których dotknęły problemy wynikające z braku pracy. Stanowią oni 5,8% prezentowanej zbiorowości. Nieznacznie częściej problem dotyczy kobiet niż mężczyzn. Istotny jest również fakt, że dwudziesto- i trzydziestolatkowie łącznie stanowią jedną trzecią wszystkich, którzy wnioskowali o pomoc społeczną w 2012 roku w Siemianowicach Śląskich.

Kolejna cecha, która pozwala odpowiedzieć na pytanie kim jest osoba bezrobotna korzystająca z pomocy społecznej, to stan cywilny i rodzinny. Analiza danych w dalszym ciągu potwierdza, że bezrobocie jako problem społeczny dotyczy częściej kobiet. Okazuje się, że 29,4% ogółu populacji kobiet było stanu wolnego i relatywna większość z nich (12,4%) nie posiadała na swym utrzymaniu dzieci. Zdecydowanie korzystnie kształtowały się wskaźniki odnośnie mężczyzn, którzy byli stanu wolnego. Okazało się, że co prawda stanowili oni 56,1% ogółu swej populacji, ale 51,5% z nich również nie posiadało dzieci. W związkach małżeńskich żyło 29,4% populacji kobiet oraz 11,5% populacji mężczyzn. Aspekt rodzicielstwa odgrywał istotną rolę w przypadku kobiet, które w 26,9% posiadały na utrzymaniu dzieci. Należy wskazać, iż od kilku lat obserwuje się systematyczne zmniejszanie się wskaźnika kobiet – matek bezrobotnych funkcjonujących w związkach małżeńskich. W populacji mężczyzn funkcjonujących w związkach małżeńskich jedynie 4,4% z nich posiadało co najmniej dwoje dzieci na utrzymaniu. Równie wysokie wskaźniki dotyczyły kobiet, które z powodu skutków pozostawiania bez pracy poszukiwały wsparcia, ale były po rozwodzie lub w separacji. Stanowiły one 23,6% analizowanej populacji, zaś połowa z nich posiadała co najmniej dwoje dzieci. Mężczyźni mający za sobą doświadczenie małżeństwa opisywani byli przez niemal identyczny wskaźnik (24,9%), i co czwarty z nich posiadał dzieci na swym utrzymaniu.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród ogółu populacji kobiet poszukujących zatrudnienia, 12,7% to osoby żyjące w związkach nieformalnych, a 11,3% z nich posiada na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko. Mężczyzn w analogicznej sytuacji było prawie czterokrotnie mniej, choć i oni w 1,9% utrzymywali co najmniej jedno dziecko. Najmniej liczną kategorią okazała się grupa wdów i wdowców, którzy poszukiwali wsparcia służb społecznych ze względu na skutki pozostawania bez pracy. Kobiet, które znalazły się w takiej sytuacji, było w 2012 roku 4,9% ogółu ich populacji, a wśród nich 3,2% utrzymywało dzieci. Wśród wdowców, którzy stanowili 4,1% badanej populacji, 1,5 % z nich posiadało na dzieci.

Powyższa analiza wskazuje, że pozostawanie bez pracy to nie tylko problem osoby, która utraciła lub nie posiada zatrudnienia. Jest to sytuacja, która w równym stopniu dotyka wszystkich członków rodziny, a w szczególności dzieci, które niejednokrotnie przejmują wzorec życia osoby nie podejmującej zatrudnienia, a funkcjonującej w oparciu o różne formy wsparcia w postaci świadczeń socjalnych. Skutkiem tego jest pogłębianie się zjawiska międzypokoleniowej transmisji bezradności oraz kultury biedy.

Wykształcenie to następna cecha, która nie tylko dopełnia obrazu osoby bezrobotnej korzystającej ze społecznego wsparcia w Siemianowicach Śląskich, ale w pewnym stopniu wyjaśnia taką sytuację. Wśród osób nie posiadających zatrudnienia w 2012 roku w Siemianowicach Śląskich 84,5% legitymuje się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym. Populację tę tworzą przede wszystkim osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44,0%) i podstawowym (37,7%). Wykształceniem zasadniczym zawodowym legitymuje się połowa analizowanej populacji mężczyzn i czterdzieści procent kobiet. W przypadku osób posiadających wykształcenie na poziomie podstawowym wskaźniki dotyczące udziału płci nie wykazują istotnych różnic (kobiety – 38,3%, mężczyźni – 36,6%). Blisko dwukrotnie częściej kobiety posiadały wykształcenie średnie niż mężczyźni, choć w całej analizowanej zbiorowości takich osób odnotowano zaledwie 14,1% i 1,4% z wykształceniem wyższym. Zaprezentowane dane wskazują, że kobiety w Siemianowicach Śląskich mają trudniejszą sytuację na rynku pracy, pomimo że są lepiej wykształcone. Może to też wynikać z funkcjonującego wciąż tradycyjnego układu ról społecznych w śląskich rodzinach. Do zadań kobiety należało urodzenie i wychowanie potomstwa, a także pielęgnacja ogniska domowego, zaś sfera ekonomiczna, czyli zarobkowanie na utrzymanie rodziny, należała do mężczyzny. Jednakże przemiany społeczne spowodowały, że młode kobiety chcą posiadać wykształcenie, które będzie wspierało ich samorealizację.

Jak wspomniano powyżej, badaniami zostali objęci także dorośli członkowie rodzin wnioskodawców – ze względu na często posiadane przez nich indywidualne dysfunkcje i problemy społeczne. Wśród zbiorowości liczącej 3574 osoby, co czwarta z nich to bezrobotny członek rodziny. A zatem pozostający bez pracy członkowie rodzin wnioskodawców ośrodka pomocy społecznej w Siemianowicach Śląskich w 2012 roku stanowili 11,4% ogółu zbiorowości. Dwie trzecie tej zbiorowości stanowili mężczyźni. Podobnie jak w przypadku wnioskodawców kształtował się wiek zbiorowości bezrobotnych członków rodzin, także biorąc pod uwagę udział płci. Jedną czwartą tej zbiorowości stanowiły osoby urodzone w dekadzie lat osiemdziesiątych, przy czym dwukrotnie liczniejsza okazała się populacja mężczyzn niż kobiet (14,6%) w tej kategorii wieku. Urodzeni w latach siedemdziesiątych stanowili 18,8% analizowanej zbiorowości, w przypadku której także odnotowano dwukrotną relatywną przewagę mężczyzn (22,5%) nad kobietami. Wśród najmłodszych bezrobotnych, a więc dwudziestolatków, których w tej zbiorowości było 15,9%, dwukrotnie więcej było kobiet (24,4%) niż mężczyzn (12,7%). Z wiekiem koreluje kolejna cecha, jaką jest wykształcenie pośrednich świadczeniobiorców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich. Analiza danych wykazała tendencję podobną do tej, jaka cechowała zbiorowość wnioskodawców. Zbiorowość członków rodzin w osiemdziesięciu procentach swego ogółu posiadała wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe. Sytuacja taka dotyczyła osiemdziesięciu trzech procent populacji mężczyzn oraz siedemdziesiąt dwóch procent populacji kobiet. Wykształceniem średnim legitymowało się 7,3% ogółu zbiorowości. Ta kategoria odnosiła się nieznacznie częściej do populacji kobiet niż mężczyzn.

Analiza cech dotyczących bezpośrednich i pośrednich świadczeniobiorców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich wskazuje, że niezbędne są działania w postaci programów i projektów, które pozwolą czuć się tym jednostkom i rodzinom pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Zbiorowość pośrednich świadczeniobiorców, obok bezrobocia, posiadała również wiele innych dysfunkcji i problemów, których nie obejmuje ustawa o pomocy społecznej. Kumulujące się w jednym środowisku dysfunkcje indywidualne i problemy przyczyniają się do wykluczenia, co sprzyja dezorganizacji społecznej – tym bardziej, że w tych środowiskach żyją również dzieci. Należy zatem pamiętać, że one w szczególny sposób doświadczają i przeżywają wszelkie trudne sytuacje swoich rodzin. Obserwując, uczą się wzorów zachowań, które nie zawsze okazują się zgodne ze społecznymi oczekiwaniami. Z drugiej zaś strony dzieci wychowywane w rodzinach bezrobotnych, a nierzadko też w ubóstwie, doświadczają

różnych schorzeń – tak somatycznych, jak i społecznych. Jedne i drugie stanowią znaczące zagrożenie. Schorzenia somatyczne mogą powodować, że dzieci te szybciej lub w ogóle będą osobami niezdolnymi do podejmowania zatrudnienia. Z kolei niedobory społeczne mogą przyczynić się do braku akceptacji ze strony otoczenia społecznego.

Podsumowanie

Bezrobocie czy pozostawanie bez pracy to stan, który – zarówno pod względem osobowym, społecznym, jak i psychologicznym – jest sytuacją niezwykle trudną. Jest to stan, który w konsekwencji prowadzi do dezorganizacji w funkcjonowaniu jednostki, rodziny dotkniętej bezrobociem. Może to być też dezorganizacja szerszych społeczności. Skutki bezrobocia to nie tylko brak zatrudnienia, ale stan osobowy i psychiczny, który niejednokrotnie uniemożliwia wypełnianie przypisanych ról społecznych i funkcji, tak indywidualnych, jak i funkcji rodziny, i to nie tylko tej związanej z aspektami ekonomicznymi. Problem ten zdecydowanie częściej dotyczy kobiet niż mężczyzn. Wynika to zarówno z tradycyjnego podziału ról w rodzinach, jak i równie tradycyjnego funkcjonowania tej społeczności przez wiele wcześniejszych dziesięcioleci.

Problemy wynikające z pozostawania bez pracy powodują powstawanie kolejnych dysfunkcji i problemów. W przypadku siemianowickich rodzin, wśród tych z pewnością znajduje się ubóstwo: ekonomiczne wynikające z braku środków do życia, ubóstwo mieszkaniowe wynikające z konieczności zamiany dotychczasowych lokali mieszkalnych na mieszkania socjalne, których standard jest zdecydowanie gorszy, i wreszcie – ubóstwo kulturowe. W efekcie powoduje to czasową marginalizację, a z czasem wykluczenie społeczne jednostki czy rodziny. Brak źródeł zarobkowania prowadzi z jednej strony do obniżenia standardu życia, a z drugiej uniemożliwia nabywanie dóbr będących, w określonych społecznościach lokalnych, symbolami statusu. Pociąga to oczywiście za sobą skutki psychologiczne, powodując obniżenie samooceny, ale też postrzeganie statusu bezrobotnego jako niższego⁹. Sytuacja taka wiąże się z poczuciem bezsilności i beznadziejności. W dodatku jest potęgowana dwuznacnością statusu społecznego. Dezorganizacji ulega także struktura czasu, co przejawia się trudnościami w jego organizowaniu i wykorzystaniu, niechęcią do uczestnictwa w życiu społecznym, towarzyskim. Rozluźniają się w ten sposób więzi społeczne osób bezrobotnych,

⁹ I. Reszke, *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Warszawa 1995, s. 15.

pogłębiając w ten sposób ich izolację społeczną, a w konsekwencji automarginalizację i marginalizację społeczną.

Z punktu widzenia społecznego, bezrobocie niesie ze sobą wiele czynników wpływających na dezorganizację socjalną. Przede wszystkim osoby bezrobotne stanowią kategorię, którą można określić mianem *niewykorzystanego kapitału społecznego*, czy też niewykorzystanego potencjału ludzkiej pracy. Praca jest postrzegana jako wartość, która spełnia służebną rolę wobec wykonującej ją jednostki, ale także wobec społeczeństwa. Z drugiej strony bezrobocie generuje znaczne koszty związane z utrzymywaniem instytucji, wypłatami świadczeń czy organizowaniem szkoleń bądź różnorodnych form związanych z możliwością dostosowania się osób bezrobotnych do rynku pracy. Niemniej dokładana znajomość rynku pracy i zasobów, jakie posiadają osoby bezrobotne, z pewnością pozwoli te koszty zredukować, a tym samym środki będą efektywnie wykorzystywane. Inną kwestią jest fakt, że podobnie jak ma to miejsce w Siemianowicach Śląskich, bezrobocie prowadzi do powstawania stref ubóstwa, co związane jest z tworzeniem się kultury biedy. To z kolei koreluje z międzygeneracyjną transmisją wyuczonej bezradności i budowaniem postaw roszczeniowych wśród osób bezrobotnych.

Literatura przedmiotu

- Jahoda M., Lazarsfeld P. F., Zeisel H., *Bezrobotni Marienthalu*, Warszawa 2007.
Kmieciak-Baran K., *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk 2009.
Kwiatkowski E., *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002.
Reszke I., *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Warszawa 1995.
Rysz-Kowalczyk B. (red.), *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002.
Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.

Elżbieta Męcina-Bednarek

Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach

Młodzież a używki

Granice bezpieczeństwa w obliczu uzależnień

Young people and substances.

The boundaries of security in the face of addictions

Abstract: One of the most serious social problems of our country is smoking, drinking and taking drugs by teenagers. Young people at puberty manifest very different, sometimes even contradictory, forms of behaviour, therefore, this period is difficult in terms of rational actions and proper relationships with peers and adults. Among the addictive substances alcohol occupies the first place. The second substance which young people use most often is tobacco, next ones are some medications available without a prescription, medications which strong analgesics, as well as marijuana, hashish and amphetamines. In school everyday life, secondary school students use precisely this type of substances being often unaware of their harmful effects and the addiction border, however, the effects of addiction are very extensive. They cause tremendous havoc of psyche and the body, often insidiously, initially unnoticed. Thus, education in addiction prevention should be carried out in all educational environments in order to eliminate the area and the scale of young people's risky behaviour and create an adequate level of knowledge and skills to give preference to fully secure behaviour.

Keywords: youth, addiction, alcohol, drugs, prevention

Wstęp

Jednym z najpoważniejszych problemów społecznych naszego kraju jest palenie, picie i narkotyzowanie się nastolatków. Coraz więcej młodych ludzi uzależnia się od nikotyny, alkoholu, amfetaminy, opiatów i rozmaitych leków – wynika z badań przeprowadzonych w 2011 r. w ramach międzynarodowego programu *European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs*. Badanie zostało przeprowadzone na próbie reprezentatywnej uczniów trzecich klas szkół gimnazjalnych (15–16 lat) oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych (17–18 lat). Wśród substancji uzależniających na pierwszym miejscu znalazł się alkohol. Aż 87 proc. badanych zetknęło się z nim przynajmniej raz, a wiek inicjacji alkoholowej obniżył się do 12. roku życia. Drugą używką, po którą najczęściej sięga młodzież, jest tytoń – 57 proc. badanych. Następne w kolejności są niektóre leki dostępne bez recepty, medykamenty o silnym działaniu przeciwbólowym, a dalej – marihuana, haszysz i amfetamina. W codzienności szkolnej młodzież gimnazjalna sięga właśnie po tego typu używki, niejednokrotnie nie zdając sobie sprawy z ich szkodliwości i granicy nałogu.

Charakterystyka okresu dojrzewania

Młodzież w okresie dojrzewania przejawia bardzo różne, czasami nawet sprzeczne, formy zachowań, stąd też to okres trudny pod względem racjonalnych działań i poprawnych relacji z rówieśnikami i dorosłymi. Adolescencję definiuje się „jako okres, który trwa od początku pokwitania, aż do osiągnięcia dorosłości. Jest to okres, który uważa się za czas konfliktów i zaburzeń. W okresie tym zachodzą istotne zmiany fizyczne, psychiczne i emocjonalne”¹. Dorastanie jest etapem w rozwoju, podczas którego zachodzą dynamiczne zmiany w wielu obszarach funkcjonowania młodego człowieka. W okresie tym można wydzielić wczesne dorastanie (10–16 rok życia) oraz późne dorastanie (17–22/24 rok życia). W wyniku procesu dojrzewania dorastający uzyskuje sylwetkę człowieka dorosłego i osiąga zdolność rozrodczą. Rozwija również potrzebę więzi obejmującą inne niż rodzice osoby znaczące. We wczesnej adolescencji dominują silne, często negatywne emocje, takie jak niepokój i wstyd związane z szybkimi zmianami fizycznymi i zmianą wyglądu fizycznego.

¹ A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2005, s. 209–210.

Głównym celem rozwoju społecznego młodego człowieka jest uniezależnienie się emocjonalne od rodziców oraz rozwój umiejętności funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Uniezależnienie się od rodziców powoduje wzrost liczby konfliktów, jednak w większości przypadków nie są to konflikty bardzo poważne. Obejmują one głównie sferę organizacji czasu wolnego, relacji interpersonalnych i obowiązków domowych.

Grupa rówieśnicza zaspokaja liczne potrzeby nastolatka: bezpieczeństwa, przynależności, poczucia własnej wartości, itp. Młodzież w grupach rówieśniczych uczy się realizacji różnych wartości i ma możliwość ćwiczenia się w różnych rolach społecznych.

W okresie adolescencji występują warunki umożliwiające osiągnięcie kolejnego poziomu rozwoju moralnego – autonomii moralnej. Zgodnie z koncepcją Kohlberga, rozwój moralny może przebiegać, w tym okresie, na poziomach od konwencjonalnego (poszanowania dla norm i umów społecznych) do postkonwencjonalnego (oceny zasad społecznych z pozycji przyjętego systemu wartości), chociaż wyniki badań nie w pełni potwierdzają modelowe zależności. W sferze poznawczej następują liczne zmiany. Rozwija się myślenie hipotetyczno-dedukcyjne, u podstaw którego leżą operacje formalne, samoświadomość, pojawiają się elementy myślenia relatywistycznego, rośnie liczba zapamiętanych informacji i poprawia się skuteczność stosowania strategii zapamiętywania.

W rozwoju osobowości można odnotować istotne zmiany w koncepcji *ja*, np. wzrasta świadomość posiadania sprzecznych cech, następuje koordynacja celów, postaw i wartości. Duże znaczenie zaczyna odgrywać konceptualizacja siebie w przyszłości, określana mianem orientacji przyszłościowej. W okresie dorastania zaczyna krystalizować się tożsamość, która „z jednej strony – jest związana z autopercepcją jednostki, z drugiej – z postrzeganiem innego, jak też z identyfikacją z określoną grupą oraz z przypisaniem do grupy przez innych”². Główne zmiany rozwojowe zmierzają w kierunku kształtowania się tożsamości indywidualnej, dającej podstawę do odczuwania własnej niepowtarzalności i odrębności. Rozwój tożsamości przebiega poprzez osiągnięcie różnych jej statusów: od tożsamości dyfuzyjnej, przez lustrzaną lub moratorium do tożsamości dojrzałej. Istotny udział w rozwoju tożsamości odgrywają procesy eksploracji i zaangażowania³. Następują zmiany w okresie dorastania pod względem cech fizycznych. Ukazano, że niektóre zmiany w obrębie fizyczności są źródłem radości, ale

² J. Nikitorowicz, *Tożsamość – istota, geneza, wymiary*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, (red.) T. Pilch, t. VI, Warszawa 2007, s. 754.

³ Por. J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2012, s. 283–284.

u większości nastolatków dominują uczucia dezaprobaty dla zmian. Dzieje się to dlatego, że w dzisiejszym – wyidealizowanym – świecie, gdzie jest lansowany obraz supersilnego bohatera lub u dziewcząt idealnej, nienaganej sylwetki modelki, oczekiwania zderzają się z rzeczywistością powierzchownością człowieka. Według badań bardzo ważną rolę w samoocenie w pierwszej fazie adolescencji odgrywają właściwości fizyczne. W tej fazie właściwości fizyczne stają się ważniejsze od intelektualnych i społecznych. Młodzież chce być atrakcyjna poprzez swój wygląd fizyczny – atrakcyjność podnosi poczucie własnej wartości. Według badań, wygląd fizyczny jest ważniejszy dla dziewcząt niż dla chłopców. Wszystko zależy od tego, czy dziewczyna bądź chłopiec należą do wczesnie czy późno dojrzewających. Dojrzewające dziewczęta mają poczucie większej ilości problemów, np. zakłopotanie wzrostem, sylwetką bądź menstruacją. Wykazano również częstsze kontakty z alkoholem i narkotykami. Wcześniej dorastające dziewczęta wykazują wcześniejszą aktywność seksualną, mają też zazwyczaj więcej konfliktów z rodzicami. Nastolatki dojrzewające później mają mniej problemów osobistych, a także dłużej utrzymuje się u nich dziecięca sylwetka i zachowanie. Wcześniej dojrzewający chłopcy są bardziej pewni siebie, aktywni i swobodni. Jednakże mogą się u nich pojawiać problemy natury psychologicznej i społecznej. U chłopców późno dojrzewających, rozwój płciowy ma duże znaczenie, w okresie dorastania siła i sprawność fizyczna bowiem decydują o zajmowanej pozycji społecznej i niedorównywanie pod tym względem rówieśnikom jest boleśnie przeżywane; wyzwała brak wiary w siebie i poczucie niższości⁴. Analizując motywy i charakter działania młodzieży niejednokrotnie stwierdza się działania irracjonalne, impulsywne, ukierunkowane na efekt i ryzykowne – zwłaszcza, jeśli chodzi o eksperymentowanie z różnego rodzaju używkami i środkami uzależniającymi.

Używki – rodzaje, działanie, szkodliwość, uzależnienie

Nikotyna

Palenie tytoniu jest zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym w kulturze polskiej, pomimo licznych komunikatów na temat jego szkodliwości. Tytoń to „nicotiana, jednoroczna lub wieloletnia roślina z rodziny psiankowatych, uprawiana ze względu na liście zawierające nikotynę; produkt z wysuszonych i sfermentowanych liści tej rośliny, używany do wyrobu papierosów, cygar, do palenia w fajkach

⁴ Por. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka* t. 2, Warszawa 2010, s. 170–172.

i do żucia⁵. Tytoń jest więc podstawowym surowcem, z którego pochodzi nikotyna i od którego wywodzi się nałóg zwany nikotynizmem. Palenie tytoniu polega na spalaniu liści i wdychaniu dymu papierosowego.

Uzależnienie od nikotyny

Czynność ta powtarzana systematycznie prowadzi do pojawienia się uzależnienia nikotynowego, do powstania nałogu – konieczności zapalania kolejnych papierosów. Palenie tytoniu, jak podają źródła, zostało oficjalnie uznane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) jako uzależnienie ze względu na podstawowe objawy: przymus palenia, zjawisko tolerancji, zespół objawów abstynencyjnych, mechanizmy obronne zaprzeczania. Zaś Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowia sklasyfikowała i zdefiniowała uzależnienie od tytoniu jako zespół objawów behawioralnych, fizjologicznych i zmian w procesach poznawczych, które są konsekwencją długotrwałego używania tytoniu. Do najczęściej pojawiających się objawów charakteryzujących ten zespół należą: silna potrzeba (przymus) używania tytoniu, trudności kontrolowania tego zachowania, uporczywe palenie tytoniu pomimo szkodliwych następstw, preferowanie palenia nad innymi zajęciami obowiązkowymi, zwiększona tolerancja, pojawienie się zespołu objawów abstynencyjnych w przypadku próby nagłego odstawienia⁶.

Szkodliwość palenia odzwierciedla powstanie dwutorowego uzależnienia: psychicznego i fizycznego. Psychiczny charakter uzależnienia polega na systematycznym używaniu tytoniu i pokonywaniu naturalnej bariery odpornościowej na związki chemiczne, które są w nim zawarte. W początkowej fazie palenia pragnienie zapalenia papierosa ma przebieg kontrolowany, następnie jest to forma nieodpartej chęci, aż w końcu przybiera postać fizycznego przymusu. Skutkiem wkomponowania substancji tytoniowych w cykl przemian fizjologicznych organizmu jest uzależnienie fizyczne. Wówczas wytwarza się konieczność sztucznej homeostazy biologicznej z udziałem nikotyny, która wpływa toksycznie na procesy biologiczne i psychiczne. U osób palących pojawia się wówczas zjawisko tolerancji – czyli potrzeba zwiększania dawki nikotyny, a tym samym zwiększania ilości i częstotliwości wypalanych papierosów. Natomiast u osób fizycznie uzależnionych pojawia się zespół abstynencyjny w przypadku nagłego odstawienia, czyli zaprzestania palenia papierosów. Głównymi motywami palenia papierosów

⁵ L. Drabik, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2012, s. 958.

⁶ Por. C. Cekiera, *Uzależnienia – alkoholizm, narkomania, palenie tytoniu. Profilaktyka, terapia i resocjalizacja*, [w:] *Resocjalizacja*, (red.) B. Urban, J. M. Stanik, t. II, Warszawa 2007, s. 48.

są: potrzeba potwierdzenia dorosłości, poprawa samopoczucia, chęć uspokojenia w sytuacji stresu, poszukiwanie przyjemności, itp.

Palenie tytoniu jest przyczyną różnego rodzaju chorób takich jak: nowotwory złośliwe – rak płuc, rak wargi, rak języka, jamy ustnej, przełyku i krtani, pęcherza moczowego, nerki, trzustki; choroby układu sercowo-naczyniowego: choroba niedokrwienna serca, zawał serca, miażdżycy naczyń krwionośnych, niedociśnienie tętnicze; choroby układu oddechowego: przewlekłe zapalenie oskrzeli, gruźlica; choroby układu nerwowego, np. udar mózgu, choroby układu pokarmowego: wrzody żołądka oraz dwunastnicy, przepukliny jelitowe; choroby układu rozrodczego kobiet i mężczyzn: degeneracja jajników i plemników, bezpłodność, ryzyko poronień, impotencja u mężczyzn, śmierć noworodka (śmierć łóżeczkowa). U osób palących dochodzi do chronicznego zatrucia nikotyną. Obecnie obserwuje się tzw. modę na niepalenie, niemniej jednak coraz większy odsetek młodych ludzi sięga po te używki. Stąd pojawia się konieczność bardziej intensywnych oddziaływań profilaktyczno-wychowawczych.

Alkohol

Najbardziej powszechnym zjawiskiem zachowań ryzykownych młodzieży jest picie alkoholu. Alkohol jest silną trucizną dla układu nerwowego. Używany i nadużywany wywołuje wiele różnych zaburzeń psychofizycznych, przede wszystkim silne uzależnienie fizyczne, psychiczne i społeczne⁷. „Alkohole w związku z obecnością w cząsteczce grupy wodorotlenkowej należą do klasy organicznych związków chemicznych, pochodnych węglowodorów. Do grupy tej zalicza się, obok najbardziej rozpowszechnionego alkoholu etylowego (etanol), także alkohol metylowy (metanol), propylowy (propanol), butylowy (butanol) i inne. Ze względu na właściwości toksyczne tych ostatnich nie są one używane do celów spożywczych⁸. Termin *alkohol* – „pochodzi z języka arabskiego *al-kuhl* bądź *al-kahul* – pierwotnie oznaczał delikatny proszek, puder do malowania i upiększania powiek, później zaczęto tak nazywać napój alkoholowy (...) należy do związków chemicznych organicznych, pochodnych węglowodorów hydroksylowych. Jest to bezbarwna ciecz o charakterystycznym smaku i zapachu⁹. Alkohol można uzyskać na drodze syntezy chemicznej z etylenu lub aldehydu octowego, na drodze destylacji i fermentacji różnych owoców, np. winogron czy ananasów lub z ryżu, orzechów czy drożdży. Najbardziej znanymi alkoholami są: etylowy

⁷ Por. J. Śledzianowski, *Uzależnienia wśród dzieci młodzieży szkolnej*, Kielce 2004, s. 64.

⁸ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2010, s. 19.

⁹ B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2008, s. 21.

(etanol), metylowy (metanol, denaturat), butylowy (alifatyczny). Alkohol butylowy jest stosowany przy produkcji rozpuszczalników, klejów czy detergentów. Ze spirytusu otrzymuje się np. krople żołądkowe czy kardiol. Alkohol stosowany jest także do konserwacji przetworów owocowych¹⁰. Do najbardziej znanych alkoholi należą: etylowy (etanol), metylowy (metanol, denaturat) i absolutny zawierający 95–99 procent spirytusu, alkohol butylowy (alifatyczny) stosowany jest jako rozpuszczalnik klejów, lakierów, wosków i żywic oraz jako surowiec do produkcji detergentów¹¹.

Uzależnienie od alkoholu

Pojęcie *uzależnienia* jest bardzo szerokie i może obejmować wiele różnych dziedzin. Istnieją uzależnienia od alkoholu, narkotyków czy nikotyny, jak również komputera, gier, Internetu, kupowania czy jedzenia. Przy tej różnorodności istnieje kilka cech wspólnych uzależnień:

- wyrazistość emocjonalnego podporządkowania: zachowania realizujące potrzebę uzależnienia stają się najważniejsze;
- zmiana nastroju: optymalizacja nastroju tylko w czasie zachowania nałogowego;
- tolerancja dawkowania: znieczulenie na poprzednio wystarczające dawki, potrzeba zwiększenia dawkowania;
- objawy abstynencyjne: psychiczne wszędzie takie same, fizyczne, w dużym stopniu podobne;
- konflikt: potrzeby uzależnienia zawsze wchodzą w kolizję z najbliższym otoczeniem uzależnionego, burzą jego więzi z innymi ludźmi;
- nawrót: każda osoba uzależniona ma w swoim bagażu doświadczeń nieudane próby zerwania z nałogiem¹².

Według Carlton Ericksona uzależnienie jest to „przymusowe, nieopanowane użycie niebezpiecznej substancji”¹³. Definicja uzależnienia według Światowej Organizacji Zdrowia sformułowana jest w sposób następujący: uzależnienie to fizyczny i psychiczny stan wynikający z interakcji między żywym organizmem a substancją chemiczną (alkohol, nikotyna, narkotyki), charakteryzujący się zmianami zachowania i innymi reakcjami, do których należy konieczność przyjmowania danej substancji w sposób ciągły lub okresowy, w celu doświadczenia

¹⁰ Por. B. Urban, J. Stanik, *Resocjalizacja...*, t. 2, dz. cyt., s. 21.

¹¹ Por. J. Śledzianowski, *Uzależnienia wśród dzieci młodzieży szkolnej...*, dz. cyt., s. 64.

¹² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2011, s. 125.

¹³ C. K. Erickson, *Nauka o uzależnieniach*, Warszawa 2010, s. 23.

jej wpływu na psychikę, lub by uniknąć przykrych objawów towarzyszących brakowi substancji”¹⁴.

Uzależnienie jest stanem fizycznym i psychicznym, który polega na wchodzeniu w interakcję człowieka z alkoholem. Objawia się to zmianami zachowania, a także koniecznością przyjmowania określonej substancji uzależniającej. Według klasyfikacji ICD-10 zespół uzależnień od alkoholu jest to „całokształt zjawisk fizjologicznych, behawioralnych i poznawczych, w którym, dominują aspekty związane z przyjmowaniem środków psychoaktywnych ponad innymi dążeniami i celami, kiedyś wartościowymi dla osoby. Rozpoznanie uzależnienia jest możliwe wtedy, gdy stwierdzi się wystąpienie przynajmniej trzech spośród sześciu objawów przez pewien okres w ciągu ostatniego roku”¹⁵. Są to:

1. Silne pragnienie lub poczucie przymusu picia („głód alkoholowy”).
2. Upośledzenie zdolności kontrolowania zachowań związanych z piciem (upośledzenie zdolności powstrzymywania się od picia, trudności w zakończeniu picia, trudności w ograniczaniu ilości wypijanego alkoholu).
3. Fizjologiczne objawy zespołu abstynencyjnego w sytuacji ograniczenia lub przerywania picia (drżenie, nadciśnienie tętnicze, nudności, wymioty, biegunka, bezsenność, niepokój, w krańcowej postaci majaczenie i drżenie) lub używanie alkoholu w celu uwolnienia się od objawów abstynencyjnych.
4. Zmieniona (najczęściej zwiększona) tolerancja alkoholu, potrzeba spożywania zwiększonych dawek dla osiągnięcia oczekiwanego efektu.
5. Koncentracja życia wokół picia kosztem zainteresowań i obowiązków.
6. Uporczywe picie alkoholu mimo oczywistych dowodów występowania szkodliwych następstw picia¹⁶.

Uzależnienie od alkoholu to podstępna choroba, która działa na zdrowie fizyczne oraz psychiczne człowieka. Jedynym celem uzależnionego staje się dążenie do zaspokojenia swojego popędu alkoholowego. Człowiek z czasem jest w pułapce nałogu, jest uzależniony w każdej kwestii.

Człowiek sięgający po środki psychoaktywne zaczyna myśleć poprzez alkohol: nie jest stały w swoich poczynaniach, zaczyna poszukiwać różnych przygód, poprzez uzależnienia człowiek postrzega całe swoje życie prywatne między innymi prace, ludzi obowiązki. Autor opisuje, iż to uzależnienie steruje człowiekiem, a nie na odwrót. Człowiek, który sięga po takie środki, pragnie poczuć pozytywne

¹⁴ Por. K. Zajączkowski, *Nikotyna, alkohol, narkotyki*, Kraków 2001, s. 49.

¹⁵ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm...*, dz. cyt., s. 89.

¹⁶ Por. tamże, s. 89.

emocje i ucieka przed stresem. Uzależnienie jest ucieczką, a nie walką¹⁷. Człowiek czasami sięga po alkohol, ponieważ ma pewne problemy w życiu prywatnym. Człowiek z czasem myśli, że alkohol to jego przyjaciel, ponieważ pozwala ukoić nerwy, daje zapomnieć o problemach. Jednak to zgubny, podstępny przyjaciel, który najpierw na chwilę pozwala zapomnieć o troskach, a potem uzależnia fizycznie i psychicznie ciągnąc na dno człowieka. Zdaniem Jerzego Mellibrudy alkohol umożliwia pijącemu: uśmierzenie przykrych uczuć; samoobronę przed niepożądanymi informacjami; rozluźnienie wewnętrznych hamulców i obaw; ułatwienie i umocnienie kontaktów z innymi ludźmi; przeżywanie odmiennych stanów psychicznych¹⁸. Andrzej Kępiński zaś, analizując wpływ alkoholu na procesy psychiczne człowieka oraz zaspokojenie za jego pomocą pewnych potrzeb, wyróżnił pięć stylów picia:

- neurasteniczny: polegający na traktowaniu alkoholu jako środka na zmęczenie, zniechęcenie, rozdrażnienie;
- kontaktywny: wiążący się z chęcią zmniejszania dystansu między ludźmi przełamania samotności;
- dionizyjski: wynikający z pragnienia oderwania się od codziennej rzeczywistości;
- heroiczny: zapewniający poczucie mocy i dokonania rzeczy wielkich;
- samobójczy: wynikający z chęci zapomnienia o troskach i kłopotach, wiążący się z niską samooceną i pragnieniem samozniszczenia¹⁹.

„Alkoholizm – współcześnie termin ten stosuje się w dwóch znaczeniach:

→ dla określenia spożycia alkoholu, które wykracza poza miarę zwyczajowego picia,

→ dla oznaczenia choroby alkoholowej.

Według Światowej Organizacji Zdrowia jest to wszelki sposób picia, który wykracza poza miarę tradycyjnego i zwyczajowego spożycia albo poza ramy obyczajowego, przyjętego w całej społeczności, picia towarzyskiego bez względu na czynniki, które do tego prowadzą²⁰.

„Alkoholik to osoba, która, jak mówią lekarze i terapeuci, nie potrafi konsekwentnie przez dłuższy czas pić w sposób kontrolowany²¹. Uzależnienie

¹⁷ Por. W. Knapik, *Uzależnienia jako problem cywilizacyjny XXI wieku*, Kraków 2010, s. 9–10.

¹⁸ Por. J. Śledzianowski, *Uzależnienia wśród dzieci młodzieży szkolnej...*, dz. cyt., s. 65.

¹⁹ Por. tamże, s. 65–66.

²⁰ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007, s. 81.

²¹ Tamże, s. 85.

jest bardzo niebezpiecznym zjawiskiem zagrażającym całemu społeczeństwu. Zjawisko to doprowadza do poważnych problemów społecznych.

Alkohol zaburza rozwój intelektualny w wieku dorastania, a także ma wpływ na procesy związane z uczeniem się i zapamiętywaniem. Gdy pojawiają się szkody alkoholowe w realnym życiu, w umyśle bardzo szybko występują zniekształcenia, które likwidują informację o szkodliwości picia i logicznego myślenia. Alkohol zaburza procesy myślowe dzieci i młodzieży, dotyczy to nie tylko rozwoju biologicznego, ale także rozwoju emocjonalnego, intelektualnego, duchowego oraz społecznego. W okresie dorastania alkohol zaburza rozwój dojrzałości emocjonalnej, ponieważ wychowanek kojarzy przyjemne stany emocjonalne z alkoholem, a nie z prawdziwymi wydarzeniami życiowymi czy więziami międzyludzkimi, w ten sposób zaczyna tracić kontakt z rzeczywistością. Zamiast odkrywać prawdę o sobie i o życiu w naturalnych i autentycznych doświadczeniach osobistych, uczy się manipulować własnymi uczuciami. Wzbudzanie różnych uczuć za pomocą alkoholu uszkadza naturalne zdolności do reagowania uczuciowego²². W publikacji: Psychologia uzależnień – alkoholizm, opisane zostały efekty krótkotrwałego działania alkoholu na organizm człowieka, zdrowotne i somatyczne skutki długotrwałego picia alkoholu oraz psychiczne i społeczne skutki picia alkoholu.

- 1) Efekty krótkotrwałego działania alkoholu na człowieka osoby nieuzależnionej:
 - a) od 0,3 do 0,5 promila: poprawienie nastroju, większa pewność siebie, niewielkie zaburzenia równowagi, nieznaczne zaburzenia widzenia;
 - b) od 0,5 do 0,7 promila: osłabienie refleksu, nadmierna pobudliwość, duża gadatliwość, obniżenie samokontroli, podejmowanie zachowań ryzykownych;
 - c) od 0,7 do 2,0 promila: zaburzenia równowagi, obniżenie progu bólu, spadek sprawności intelektualnej, opóźnienie czasu reakcji, zmienność nastrojów;
 - d) od 2,0 do 3,0 promila: mowa bełkotliwa, chwieanie i przewracanie się, wzmożona senność;
 - e) od 3,0 do 4,0 promila: mowa niewyraźna i niezrozumiała, spadek ciśnienia krwi, obniżenie ciepłoty ciała, zanik odruchów fizjologicznych;
 - f) powyżej 4,0 promili: brak możliwości kontaktu z osobą, głęboka śpiączka, ryzyko porażenia ośrodków mózgowych co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia.

²² Por. M. Łakomski, *Pomóż uzależnionym*, Kraków 2007, s. 46.

Pojedyncze i niezbyt głębokie zatrucia nie powodują wyraźnych skutków dla zdrowia organizmu. Jeśli dawka alkoholu nie była duża może pojawić się kac, czyli przykre samopoczucie, zmęczenie, bóle głowy, osłabienie.

2) Skutki długotrwałego picia alkoholu:

- a) choroby układu pokarmowego i dokrewnego, większe ryzyko zachorowania na: marskość wątroby, wirusowe zapalenie wątroby typu C, zapalenie trzustki, kamica żółciowa, zapalenie stawów;
- b) choroby sercowo – naczyniowe i choroby płuc: nadciśnienie tętnicze (alkohol podwyższa ciśnienie krwi), zwiększone ryzyko udaru krwotocznego mózgu, arytmia serca (w czasie intensywnego picia alkoholu), migotanie przedsionków – kardiomiopatia (w czasie intensywnego picia alkoholu skutkiem jest przerost mięśnia sercowego), ostra niewydolność oddechowa;
- c) zaburzenia układu endokrynologicznego i funkcji seksualnych: osłabienie popędu seksualnego i wydolności seksualnej, zaburzenia cyklu miesięczkowego (u kobiet przy systematycznym piciu alkoholu), alkoholowy zespół płodowy (w czasie picia alkoholu przez kobiety w ciąży), zaburzenia hormonalne a także zanik męskich cech fizycznych.

3) Psychiczne i społeczne skutki przewlekłego picia alkoholu:

- a) Zaburzenia psychotyczne: majaczenia alkoholowe (zaburzenia świadomości, omamy, iluzje, urojenia, trudności z zaśnięciem), ostre zaburzenia psychotyczne, późno ujawniające się zaburzenia psychotyczne, przewlekła halucynozja alkoholowa, w tym tzw. halucynozja Wernickiego (spowodowana wieloletnim picciem alkoholu, występują omamy słuchowe, osoba uzależniona słyszy „głosy”), paranoja alkoholowa tzw. zespół Otella (spowodowana wieloletnim picciem alkoholu, urojenia niewierności małżeńskiej, ogromna podejrzliwość, nieufność i agresja);
- b) Zaburzenia nastroju i zespół stresu pourazowego: depresja alkoholowa, samobójstwa, zaburzenia lękowe (zespół stresu pourazowego), zaburzenia dysocjacyjne (tzw. poczucie odrealnienia, poczucie obcości doznań zmysłowych, uczuć, myśli);
- c) Dysfunkcje procesów poznawczych i zespoły otępienne: procesy poznawcze (zaburzenia pamięci, uwagi i koordynacji wzrokowo-ruchowej, zmiany w funkcjach mózgu), otępienne alkoholowe – takie jak u ludzi w okresie późnej starości (zaburzenia motoryczne: obejmujące zręczność manualną, chodzenie, siadanie, zaburzenia myślenia:

zubożałą mowę, zaburzenia postrzegania przedmiotów), encefalopatia Wernickiego (stan delirii nasilający się w nocy, podstawą rozpoznania jest pojawienie się objawów takich jak: splątanie, porażenie ruchu gałek ocznych, ataksja, oczopląs poziomy i pionowy, mózdkowe zaburzenia chodu, skutkuje wysoką śmiertelnością), zespół amnestyczny Korsakowa (manifestuje się upośledzeniem pamięci świeżej oraz konfabulacjami czyli zmyślonymi treściami o nieprawdopodobnym charakterze)²³.

- d) Negatywne skutki społeczne: z perspektywy lokalnej (przestępczość, przemoc nad dziećmi, nad kobietami, rozpad związków małżeńskich, epizody związane z jakością pracy wykonywanej przez osobę pod wpływem alkoholu)²⁴.

Wyodrębnić można pojęcie alkoholizmu młodzieńczego – jest to większa tolerancja mózgu ludzi młodych na alkohol, objawiająca się zwiększoną łatwością ukształtowania nałogu. Alkoholizm młodzieńczy może mieć bardzo szybki przebieg, oraz szybciej występują powikłania psychiczne i somatyczne. Częściej również niż u dorosłych mogą występować psychozy alkoholowe i napady drgawkowe, chłód uczuciowy, egoizm, złośliwość, oraz zły kontakt z rodzicami²⁵. Ludzie młodzi mają większą tolerancję na przyswajanie alkoholu. Może dojść do szybszego ukształtowania się nałogu. Picie alkoholu nawet w niewielkich ilościach w wieku nastoletnim może powodować różne zaburzenia, na przykład: zmniejszona zdolność do uczenia się, zaburzenia rozwojowe, zaburzenia zdolności zapamiętywania i inne. U młodych ludzi zanika świadomość samokontroli i picie towarzyskie szybko może przerodzić się w nałóg. Będzie to miało swoje tragiczne skutki w przyszłości, w życiu rodzinnym i na gruncie zawodowym. Młodzież spożywająca alkohol może mieć także problemy z prawem, ponieważ często spożywając alkohol w miejscach publicznych łamie prawo. Nastolatki, spożywając alkohol, przeważnie chcą się dobrze czuć i bawić. Często robią to nie z przymusu, ale własnego wyboru, bo tak robią inni, bo nie chcą odstawać od grupy, wreszcie, bo nie mają nic do stracenia – przynajmniej na początku tak się im wydaje. A alkohol to podstępny i zgubny „przyjaciel”. Na początku cieszy, zaprasza do zabawy, rozluźnia i pomaga w pokonywaniu własnych słabości. Jest na każdej imprezie, przy każdej okazji, gdy tylko ktoś ma na niego ochotę. Reasumując, substancja ta może wyrządzić wiele szkody dla młodego nie ukształtowanego jeszcze

²³ Por. L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm...*, dz. cyt., s. 31–59.

²⁴ Por. tamże, s. 59.

²⁵ Por. D. Chlebio-Abad, *Pierwotna profilaktyka uzależnienia od alkoholu*, Katowice 2000, s. 61.

człowieka. Wybierając alkohol może on przekreślić swoje szanse na normalne życie w przyszłości. Najważniejszą rzeczą, jaką społeczeństwo musi zapewnić, aby chronić tego młodego człowieka jest profilaktyka w szkole i w domu.

Narkotyki

Narkotyk, z gr. *narkotikos* – oszłamiający: środek odurzający pochodzenia naturalnego (rośliny, grzyby) lub syntetycznego, o depresyjnym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, powodujący głównie stany odurzenia, euforii, uśmierzania bólu, uspokojenia lub senności; wywołuje po krótkim lub dłuższym zażywaniu uzależnienie fizyczne i psychiczne; narkotyki chirurgiczne – środki stosowane w medycynie do wywołania stanu anestezji, narkozy lub celowego zniesienia wrażliwości bólowej np. halotan, eteryl, etery, edipan i inne barbiturany²⁶.

Narkomania to, podobnie jak w przypadku uzależnienia od alkoholu, choroba duszy i emocji. Są tacy, którzy twierdzą, że jest to choroba braku zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka takich jak: miłość, bezpieczeństwo, akceptacja. W naukowych opracowaniach zwraca się uwagę na to, że do grupy najbardziej narażonych na uzależnienie od narkotyków należą takie osoby, które cechuje brak pewności siebie oraz brak takich cech jak: asertywność, umiejętność rozwiązywania konfliktów, konstruktywne radzenie sobie z sytuacjami trudnymi. Młodzi ludzie sięgają po narkotyki najczęściej z powodu: nudy, chęci wyluzowania się, przeżywania trudności, mody, ciekawości, wpływu grupy rówieśniczej, niedojrzałości osobowości²⁷.

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, podaje, że „narkomania (ang. *drug addiction*) – w literaturze przedmiotu oznacza zazwyczaj: nałóg, uzależnienie spowodowane krótszym lub dłuższym zażywaniem leków albo innych środków uzależniających; charakteryzuje się koniecznością przyjmowania środka uzależniającego, tendencją do stałego lub okresowego zwiększania dawki oraz fizycznym i psychicznym uzależnieniem”²⁸. Natomiast według *Słownika wyrazów obcych* narkomania to „nałóg stałego zażywania narkotyków w coraz większych dawkach doprowadzający do zmian chorobowych, zwłaszcza w układzie nerwowym, do zaburzeń osobowości i wyniszczenia organizmu”²⁹.

²⁶ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007, s. 100.

²⁷ Por.. K. Zajączkowski, *Nikotyna, alkohol, narkotyki*, Kraków 2001, s. 31–32.

²⁸ D. Rybczyńska, *Narkomania*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, (red.) T. Pilch, t. III, Warszawa 2004, s. 483.

²⁹ L. Drabik, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2012, s. 634.

Narkotyk to środek odurzający pochodzenia roślinnego lub syntetycznego wywołujący u ludzi i zwierząt osłabienie pobudliwości – ośrodkowego układu nerwowego, a zarazem – zależnie od dawki – uspokojenie, euforię, osłabienie lub zanik bólu, odurzenie lub sen. Do narkotyków zalicza się alkaloidy, jak np. morfina, heroina, kokaina oraz środki chemiczne jak LSD i dość liczną grupę leków pochodzenia syntetycznego, które w znaczeniu ścisłym nie są narkotykami, lecz działają uspokajająco bądź pobudzająco na układ nerwowy i wywołują skłonność do stałego ich używania³⁰. Uzależnienie jest chorobą bardzo trudną do wyleczenia, gdyż dotyczy trzech najważniejszych sfer życia człowieka (fizycznej, psychicznej i społecznej)³¹.

Rodzaje środków odurzających

Występują różne rodzaje narkotyków. Dzielą się one ze względu na działanie, wygląd czy stan skupienia. Działanie narkotyczne mają niektóre leki, mogą one uzależniać równie silnie jak mocne narkotyki, a ich skutki mogą być bardzo poważne.

Ze względu na skutki, jakie wywołują narkotyki, można wyróżnić takie rodzaje narkotyków:

- Opiaty (pochodne opium). Uśmierzają ból, działają uspokajająco, powodują stan łagodnej euforii.
- Środki psychostymulujące (pobudzają, usuwają zmęczenie).
- Pochodne konopi indyjskich. Powodują efekt odprężenia i pogodny nastrój. Mogą powodować zmianę postrzegania rzeczywistości – wywoływać halucynacje.
- Halucynogeny – na jakiś czas zmieniają sposób odbierania rzeczywistości, powodują halucynacje – pod ich wpływem widzi się coś, co nie istnieje, co znajduje się tylko w wyobraźni osoby pod wpływem narkotyku.
- Leki nasenne i uspokajające.
- Środki wziewne (inhalanty) np. farby, kleje, benzyna. Wywołują stan euforii, pobudzają, wzmagają agresywność³².

Jak widać, rodzajów narkotyków jest bardzo; dużo dzielą się one ze względu na skutki, skład chemiczny czy wygląd. Poniżej przedstawiono krótkie opisy każdego narkotyku.

³⁰ Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007, s. 264.

³¹ Por. K. Zajączkowski, *Nikotyna, alkohol, narkotyki*, Kraków 2001, s. 58.

³² Por. M. Pych, J. Gabrysiak, *Narkotyki. Ich rodzaje, działanie, skutki, nadużywanie*. Warszawa, 2001, s. 3.

Marihuana i haszysz

Marihuana jest to nazwa rośliny, która ma wiele odmian. Posiada w swoim składzie bardzo silną substancję: tetrahydrokannabinol, która osiąga stężenie od 2 do nawet 15%, przez co ma dużą „moc”. Marihuanę najczęściej się pali, można ją także przyjmować doustnie. Stosuje się ją jako lek do zwalczania nudności, wymiotów powodowanych po lekach nowotworowych. Powoduje euforię³³.

Marihuana to konopie indyjskie zawierające substancję psychoaktywną THC. Marihuana dostępna obecnie na rynku to najczęściej *skun*, uprawiany pod specjalnymi lampami bez dostępu słońca, często wzmacniany różnymi innymi substancjami. Marihuana hodowana obecnie zawiera ok. 40% więcej kanabinolu niż trawa polna w latach 60. Marihuana występuje w postaci brunatno-zielonych szczytów roślinnych, pozlepianych ze sobą lub luźnych o bardzo charakterystycznym, słodkim i ostrym zapachu.

Haszysz – występuje w postaci miodowych, ciemnobrązowych, a czasami niemal czarnych, brunatnych kulek lub kostek. Na początku twardy, po chwili ugniatania staje się miękki, podobny do ciastoliny.

Osoby palące marihuanę i haszysz mają zazwyczaj przy sobie szklane fiki, małe fajeczki, bibułki do skrętów, różnego rodzaju pudełeczka (w tym te na filmy fotograficzne lub po kremach), często posiadają też rzeczy z charakterystycznym liściem ganji, choć nie jest to reguła.

Jeśli chodzi o sposób zażywania, marihuanę spożywa się paląc. Są jednak osoby, które piją zrobioną z niej herbatkę, bardzo popularne są także tzw. *space cakes*, czyli ciasteczka z haszyszem. Fizyczne objawy zażywania marihuany to: szerokie źrenice, słabo reagujące na zmiany światła, przekrwione spojówki, charakterystyczny słodkawy oddech i przesiąknięte tym zapachem ubranie, skłonność do nieuzasadnionego śmiechu, gadatliwość i pobudzenie ruchowe lub spowolnienie mówienia i ruchów, napady żarłoczności, szczególnie duża ochota na „coś słodkiego”, upodobanie do robienia ciągłych dygresji i nagminne tracenie wątku.

Objawy psychiczne są następujące: beztroska, rozbawienie, niemożność skupienia się na jednym temacie przez dłuższą chwilę. Objawy występujące u osób palących przez dłuższy czas (od kilku miesięcy): napady agresji, zaburzenia percepcji, psychozy, omamy i iluzje, zaburzenia pracy serca i układu oddechowego, syndrom motywacyjny, czyli niemożność zrobienia niczego konstruktywnego, ewentualnie doprowadzenia do realizacji, choć jednego z wielu pomysłów.

³³ Por. C. K. Erickson, *Nauka o uzależnieniach*, Warszawa 2010, s. 158–159.

W aptekach dostępne są testy na obecność THC w moczu. Marihuana utrzymuje się w organizmie do trzech tygodni, jest wykrywana przez około 10 dni. Żeby test był miarodajny, należy go odpowiednio przeprowadzić.

Amfetamina (spid, feta, biało, proszek) jest syntetycznym środkiem stymulującym ośrodkowy układ nerwowy. Występuje w postaci białego proszku sprzedawanego w małych, plastikowych torebkach, tzw. dilerkach. Amfetaminę przyjmuje się najczęściej wziewnie, poprzez wciąganie przez nos. Osoby poważnie uzależnione najczęściej ją sobie wstrzykują. Popularne jest także rozpuszczanie jej w drinkach lub jedzenie. Objawy charakterystyczne dla osób będących pod wpływem amfetaminy są następujące: wzmożona aktywność, rozszerzone źrenice, charakterystyczny, lekki wytrzeszcz (wygląd „strusia pędziwiatra”), nadmierna ruchliwość, wykonywanie irracjonalnych czynności o dziwnych porach (np. sprzątanie pokoju o północy lub reperowanie radia o trzeciej w nocy), utrata wagi ciała.

Objawy występujące u osób po dłuższym czasie zażywania amfetaminy to pobudzenie, zawroty głowy, lęki, ataki agresji, bóle klatki piersiowej, przewlekłe zaburzenia snu, krwotoki z nosa, gwałtowne, nieregularne bicie serca, zaniki łaknienia prowadzące do wychudzenia.

Jeśli chodzi o wykrywanie amfetaminy, w aptekach dostępne są testy, które ustalają obecność amfetaminy w moczu. Test należy wykonać nie później niż w ciągu 72 godzin od zażycia. Przez taki bowiem okres czasu utrzymuje się ona w organizmie. Żeby test był miarodajny, należy go odpowiednio przeprowadzić. Amfetamina jest bardzo niebezpiecznym narkotykiem silnie uzależniającym – jej zażywanie prowadzi do zaburzeń świadomości i agresji. Najpoważniejszym skutkiem przedawkowania jest oczywiście śmierć.

Ecstasy

Na bazie amfetaminy robione są tzw. piguły, czyli ecstasy. Są to tabletki z różnorodnymi obrazkami, zażywane zazwyczaj podczas imprez po to, aby mieć lepszy nastrój, lepiej się bawić itp. Ponieważ każda „pigula” ma inny skład chemiczny, są one wyjątkowo niebezpieczne. Znane są przypadki śmiertelne po zażyciu ecstasy. Po spożyciu takiej tabletki następuje zdeformowanie obrazu rzeczywistości. Barwy stają się bardziej intensywne, bardziej wrażliwy staje się dotyk i poprawia się samopoczucie. Jest to narkotyk stosowany do odurzenia, po którym ma się lepiej czuć i bawić. Jest to bardzo niebezpieczny narkotyk i jedyny, po którym

może nastąpić zgon po przyjęciu jednej dawki. Jest produkowany z amfetaminy i zawsze ją w sobie zawiera, przez co ma działanie także pobudzające³⁴.

Opiaty

Opiaty to środki pochodzenia naturalnego, do których należą między innymi heroina czy morfina. Narkotyki te występują pod różnymi postaciami, takimi jak: biały lub brązowy proszek, białe kryształki, tabletki, płyny, w związku z czym można je także zażywać na różne sposoby: palenie, wciąganie, wstrzykiwanie czy przyjmowanie doustne³⁵. Inne nazwy tych narkotyków to heroina, brown, kompot. Do grupy tej należą także: morfina, kodeina, opium. Heroina występuje w postaci białego proszku, jednak nie jest ona zbyt popularna ze względu na wysoką cenę. Uzależnienie od opiatów zaczyna się zazwyczaj od browna, który jest nie do końca oczyszczoną heroiną i występuje w postaci szarobrunatnego proszku, czasem jaśniejszego, czasem ciemniejszego. Ponieważ brown jest także drogi, po pewnym czasie zaczyna się zażywać kompot, będący tzw. polską heroiną. Jest on wytwarzany ze słomy makowej i ma postać brunatnego płynu. Brown sprzedawany jest w sreberkach, które mogą być umieszczone w torebkach, tzw. dilerkach. Sprzęty charakterystyczne dla osób palących browna to folia aluminiowa, sreberka od czekolady, szklane fifki, duża liczba zapalniczek. Kompociarze używają strzykawek, można u nich także znaleźć świeczki, nakrętki na drucikach, łyżeczki służące do podgrzewania narkotyku, brunatne waciki.

Heroinę przyjmuje się dożylnie. Browna zazwyczaj pali się lub wstrzykuje dożylnie, rzadko bywa też wciągany przez nos lub zjadany. Kompot zażywany jest dożylnie. Objawy charakterystyczne dla osób będących pod wpływem opiatów to zwężone źrenice niereagujące na światło, odprężenie i zadowolenie, zmniejszenie lęku i niepokoju, zmniejszenie czynności wydzielniczej gruczołów, wymioty i mdłości. U osób głęboko uzależnionych obserwuje się: lęki, stany depresyjne, trudności z koncentracją, trudności z wyartykułowaniem słów, osłabienie lub zanik popędu płciowego, zapalenie wątroby.

W aptekach dostępne są testy wykrywające heroinę w moczu, która utrzymuje się w organizmie do 48 godzin. Żeby test był miarodajny, należy go odpowiednio przeprowadzić.

³⁴ Por. W. Wanat, *Narkotyki i narkomania*, Warszawa 2006, s. 117–119.

³⁵ Por. A. Kurzeja, *Uzależnienie od narkotyków*, Warszawa 2012, s. 17–18.

Kleje i inne substancje wziewne

Środki te dostępne są dla każdego, więc to od nich najczęściej zaczynają swoją przygodę z narkotykami nawet małe dzieci. Do najbardziej popularnych narkotyków z tej grupy należą: butapren, terpentyna, nafta, benzyna, lakiery, octany, wywabiacze plam, benzeny, aceton, heksan, nitro, siluks, autowidol, werniks, rozpuszczalniki do farb. Objawy długotrwałego zażywania wymienionych powyżej środków to senność lub euforia, nadwrażliwość na światło, utrata kontroli nad rzeczywistością, brak kontaktu ze światem zewnętrznym, bóle mięśni i głowy, wychudzenie, upośledzenie pamięci. *Kleje* są to substancje chemiczne przeznaczone do używania w innych celach niż zażywanie. Jednak człowiek, który chce uzyskać inne stany świadomości, jest gotów zrobić wszystko. I tak właśnie jest z klejami: ludzie je wciągają, aby poczuć się inaczej. Kleje mogą powodować poważne skutki, takie jak utrata kontroli nad rzeczywistością czy brak kontaktu z rzeczywistością.

Halucynogeny: LSD, grzyby

Halucynogeny to substancje pochodzenia roślinnego, takie jak grzyby halucynogenne, muchomory czy moskalina. Wykorzystywane były do religijnych obrzędów. Zmieniają obraz świata, zaburzają zmysły, przez co można np. słyszeć kolory. Zażywanie prowadzi do psychoz, a także głębokich i nieodwracalnych zmian psychiki³⁶.

LSD, czyli kwas, zwany także papierem lub papierkiem, występuje w postaci białych papierków z różnorodnymi, kolorowymi obrazkami, nasączonych substancją psychoaktywną. Zazwyczaj wkłada się je pod język.

Grzyby psylocydy to rachityczne, brązowe grzybki na cienkich nóżkach z charakterystycznym czubkiem na kapeluszu, rosnące na łąkach. Można je jeść świeże lub suszone. Środki te wywołują tzw. „podróżę poza rzeczywistość”. Objawy u osób będących pod wpływem halucynogenów: rozszerzone źrenice, nieprzytomny lub nieobecny wzrok, zaburzenia postrzegania, zaburzenia świadomości, nadwrażliwość zmysłów, halucynacje słuchowe i wzrokowe, zachowania agresywne, depresje. Objawy pojawiające się po długim okresie zażywania halucynogenów to: lęk, urojenia o negatywnych treściach, przyspieszenie akcji serca, drżenie, wymioty, zeszytywnienie lub zwiotczenie mięśni.

³⁶ Por. Wanat, *Narkotyki i narkomania...*, dz. cyt., s. 112–113.

Kokaina

Kokaina jest to narkotyk, po którym odnotowuje się najczęściej ofiar śmiertelnych. Uzyskuje się ją z liści krzewu kokainowego. Uprawiana jest głównie w Ameryce Południowej, Indiach i Indonezji. Skutki zażywania mogą być bardzo poważne, ponieważ częste przyjmowanie prowadzi do urojeń prześladowczych czy stanów deliryjnych. Pojawiają się różne zaburzenia zmysłów, może dojść do zakażenia wirusem HIV, zamachów samobójczych i śmierci³⁷. Kokaina występuje w postaci białego proszku, sprzedawana w torebkach dilerkach lub w mniejszych ilościach, opakowana w sreberko. Zazwyczaj zażywana jest przez nos, bywa także wstrzykiwana lub jedzona. Objawy zażywania kokainy to rozszerzone źrenice, nadpobudliwość, niepokój, gadatliwość, wzmożona aktywność, zwiększony popęd seksualny. Objawy, które występują po dłuższym okresie zażywania kokainy to halucynacje, manie prześladowcze, urojenia, stany lękowe, stany depresyjne, wyniszczenie organizmu, zwyrodnienie wątroby i serca.

Barbiturany i inne leki nasenne i uspokajające

Barbiturany to nic innego, jak leki nasenne i uspokajające. Używane są przez osoby cierpiące na bezsenność, osoby mające problem z nerwami. Bardzo często stosowane są pod kontrolą lekarza w różnych stanach lękowych. Zmieniają one nastrój, świadomość, stany psychiczne, które ulegają obniżeniu. Uzależnienie powoduje zmienne nastroje, obniżoną aktywność życiową, a także tendencje samobójcze³⁸. Do tej grupy należą środki nasenne i inne leki dostępne w aptekach, najczęściej zażywanymi są: luminal, relanium, diazepam, lorafen, oxazepam, reladorm. Istotnym sygnałem do niepokoju może być znalezienie opakowań po tych lekach. Objawy występujące po zażyciu tego rodzaju środków to uspokojenie, nadmierna senność, czasami oszołomienie i euforia, niewyraźna mowa, spowolnione ruchy. Po dłuższym okresie zażywania leków pojawić się mogą: brak równowagi psychicznej, depresje, napady agresji, zaburzona mowa i pamięć, drżenie rąk, psychoza. W aptekach dostępne są testy wykrywające barbiturany w moczu (substancje te utrzymują się w organizmie do 48 godzin). Żeby test był miarodajny, należy go odpowiednio przeprowadzić. Na rynku dostępne są również multitesty wykrywające obecność pięciu narkotyków. Można je kupić lub zamówić w każdej aptece³⁹.

³⁷ Por. B. Urban, J. Stanik, *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2008, s. 40–41.

³⁸ Por. A. Kurzeja, *Uzależnienie od narkotyków*, Warszawa 2012, s. 20–21.

³⁹ Por. M. Moneta, J. Małewska, Wrześniowska, *Narkotyki inni biorą, ty nie musisz. Trudne rozmowy z nastolatkiem*, Warszawa 2008, s. 69–80.

Dopalacze

Najnowszymi substancjami, które niedawno weszły na polski rynek są dopalacze (ang. *smarts, legal highs, herbal highs, boosters*) – termin ten w obecnie przyjętej, potocznej interpretacji w ciągu zaledwie jednego roku zrobił w Polsce oszałamiającą karierę. Według toksykologów, odkąd specyfiki te pojawiły się w sprzedaży, terminem „dopalacze” zaczęto określać grupę nieobjętych kontrolą prawną substancji, które wykazują działanie pobudzające i stymulujące ośrodkowy układ nerwowy, działają relaksująco, rozluźniająco i poprawiają nastrój, ale mogą również działać halucynogennie, a czasem psychodelicznie⁴⁰.

* * *

Reasumując: rodzajów narkotyków jest bardzo dużo począwszy od takich, które są roślinami, a skończywszy na różnego rodzaju chemicznych syntetykach, a także lekach, od których łatwo się uzależnić. Pewne jest to, że wszystkie te substancje uzależniają, zarówno te naturalne, jak również chemiczne; jedne słabiej, inne silniej, ale wszystkie mogą prowadzić do śmierci. Większość narkotyków niesie za sobą poważne skutki zdrowotne, takie jak wyniszczenie organizmu czy zniekształcenie psychiki. Te, które pozornie wydają się mało szkodliwe, niosą za sobą tak naprawdę ogromne ryzyko „przejścia” w świat tzw. twardych narkotyków i to stanowi największe niebezpieczeństwo dla człowieka. Istnieje również możliwość, że narkotyk, który się nabywa, wcale nie musi być w 100% czystym narkotykiem. Wiele narkotyków jest mieszanych z różnymi substancjami, w połączeniu z którymi skutki zażycia mogą być nieprzewidywalne. Narkotyki można dość łatwo mieszać z różnymi substancjami chemicznymi i przyjmujący je nawet się nie zorientuje, że „towar” może być podrobiony. Bardzo łatwo dostępnymi narkotykami są leki, które po zmieszaniu z np. alkoholem mogą tworzyć zabójczą mieszankę. Bardzo łatwo się uzależnić od leków nasennych i uspokajających, gdzie osoba przyjmująca po pewnym czasie ich zażywania nie może bez leku funkcjonować. Niestety, na kontakt ze środkami odurzającymi narażone są również dzieci. Bardzo niebezpieczne są kleje, które potrafią mocno uzależnić i dokonać dużego spustoszenia w organizmie młodego człowieka. Wszystkie substancje odurzające niosą za sobą ryzyko uzależnienia.

⁴⁰ Por. K. Warecki, *Dopalacze*, Radom 2010, s. 5.

Skutki uzależnienia od narkotyków

Skutki uzależnienia od narkotyków mają bardzo szeroką skalę. Powodują olbrzymie spustoszenie psychiki i organizmu, często podstępnie, początkowo niezauważalnie. Do skutków tych należą: osłabienie umysłowe i fizyczne, sięganie po środki narkotyczne odruchowo, coraz częściej, stosowanie coraz mocniejszych środków odurzających – niekontrolowane zachowania, brak silnej woli, aby nie sięgać po narkotyki – bez leczenia i abstynencji potrzeba brania nasila się, aż wypełni każdą chwilę dnia – uzależnienie od jednego środka prowadzi do uzależnienia do innego; degradacja moralna (utrata wartości, przestępczość, prostytucja, wciąganie innych młodocianych), degradacja psychiczna (agresja, drażliwość, nieprawidłowy rozwój osobowości, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia pamięci, trudności w nauce i pracy, regres funkcji intelektualnych), nieodwracalne zmiany w mózgu, wątrobie, komórkach rozrodczych, problemy z sercem, brak wapnia, problemy z wagą, niedotlenienie.

Skutki te często prowadzą do: przedawkowania, chorób (AIDS, wirusowe zapalenie wątroby), samobójstwa, ogólnego, stopniowego wyniszczenia organizmu⁴¹. Młodzież nie zdaje sobie sprawy z tego, że biorąc narkotyki skazują siebie na różne powikłania z tym związane, np. problemy z nauką, pamięcią, różne dolegliwości bólowe, choroby, a nawet śmierć. Te negatywne następstwa zmniejszają zdolność nastolatków do uczenia się i komplikują uzyskanie wykształcenia. Młodzież zażywająca narkotyki zmniejsza swą zdolność do trzeźwego myślenia, rozumowania, koncentrowania się i zapamiętywania informacji. Zmniejsza się u nich motywacja do nauki, mają duże zaległości, opuszczają lekcje, a w konsekwencji często muszą powtarzać klasę.

Zażywanie narkotyków systematycznie powodować może zmiany psychiczne i fizyczne w strukturze osobowości. Niektóre środki mające działać leczniczo w medycynie powodują zmianę postrzegania rzeczywistości, senność, stany depresyjne. Duże dawki powodują zaburzenia pracy serca czy śmierć w wyniku zatrzymania oddychania. Osoby zażywające narkotyki poprzez wstrzykiwanie tymi samymi igłami narażone są na zarażenie wirusem HIV. Ponadto stwierdzono wiele chorób, takich jak zapalenie płuc, zapalenie wątroby, uszkodzenia mózgu, choroby weneryczne czy tężec. Długotrwałe zażywanie konopi powoduje silne uzależnienie, zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Poważnymi skutkami są rak płuc, utrata funkcji pamięci, obniżenie odporności na infekcje i ataki psychotyczne. Jeżeli chodzi o kokainę, to uzależnienie od niej prowadzi do urojeń

⁴¹ Por. S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży...*, dz. cyt., s. 101.

prześladawczych, zarażenie wirusem HIV, atak serca czy wylew. Halucynogeny także działają szkodliwie na organizm, powodują między innymi niewydolność krążenia, zgon, zaburzenia orientacji, stany depresyjne czy porażenie dróg oddechowych⁴². O wszystkich tych negatywnych skutkach zachowań ryzykownych powinna być na bieżąco informowana, uświadamiana młodzież – poprzez projektowanie konstruktywnych oddziaływań profilaktyczno – wychowawczych.

Doniesienia z badań

Badania przeprowadzone zostały w szkołach gimnazjalnych województwa świętokrzyskiego⁴³. Celem badań była analiza opinii młodzieży w kwestii palenia tytoniu, picia alkoholu oraz zażywania narkotyków. Problemy szczegółowe dotyczyły powodów sięgania po używki, oczekiwań wobec używek, rodzajów zażywanych środków, ich dostępności, znajomości skutków, szkodliwości, problematyki uzależnień, osób, punktów i ośrodków pomocy oraz szeroko rozumianej profilaktyki. Zastosowaną metodą był sondaż diagnostyczny z uwzględnieniem techniki ankiety oraz opracowanego narzędzia w postaci kwestionariusza ankiety. W badaniach wzięło udział 478 uczniów szkół gimnazjalnych; kl. I–III.

Analiza wyników

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić należy, iż palenie tytoniu jest zachowaniem dość powszechnym. Chociaż raz w życiu paliło 57,2% gimnazjalistów. Codziennie pali 30,2% uczniów. Głównymi motywami palenia jest przyjemność oraz chęć odprężenia. Zarówno palenie tytoniu, jak picie napojów alkoholowych, jest bardziej popularne wśród chłopców niż wśród dziewcząt.

Napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży. Chociaż raz w ciągu całego swojego życia piło 87,3% uczniów. Kilka razy w miesiącu pije 27% gimnazjalistów. Najbardziej popularnym napojem alkoholowym wśród młodzieży jest piwo, a najmniej – wino. Wysoki odsetek badanych przyznaje się do przekraczania progu nietrzeźwości. Głównym powodem upijania się jest sprawdzenie swoich możliwości. Motywy picia to: poprawa nastroju, chęć dobrej zabawy, łatwość nawiązywania kontaktów. W czasie całego życia ani razu nie upiło się tylko 51,4% uczniów.

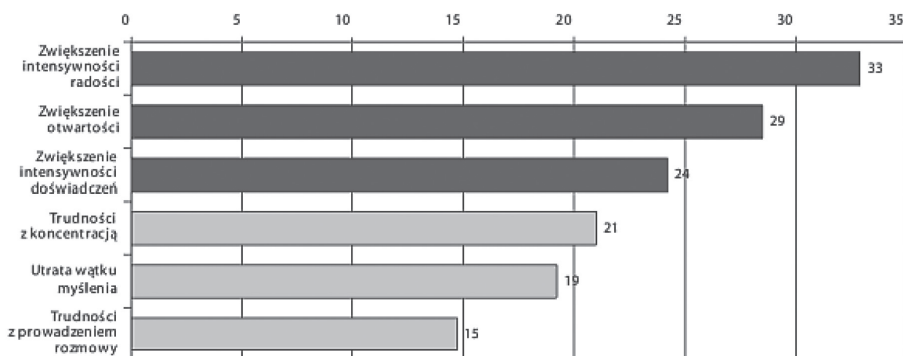
⁴² Por. B. Urban, J. Stanik, *Resocjalizacja* t. 2, Warszawa 2008, s. 36–42.

⁴³ Por. badania prowadzone w ramach seminarium magisterskiego pod kier. autorki, Staropolska Szkoła Wyższa, Kielce 2014.

Jak wynika z badań, nadal zdecydowana większość nastolatków – gimnazjów – jest zdania, że nabycie alkoholu jest bardzo łatwe lub dość łatwe. Zmiana tego stanu rzeczy jest szczególnie trudna w warunkach tak bardzo rozbudowanej w Polsce sieci sprzedaży napojów alkoholowych. Jej zredukowanie mogłoby wydatnie pomóc w ograniczeniu picia również wśród młodzieży.

Oczekiwania wobec alkoholu oraz marihuany i haszyszu, formułowane przez młodzież szkolną, odwołują się w większym stopniu do pozytywnych konsekwencji niż ewentualnych szkód. Większość młodzieży jest dobrze zorientowana w zakresie ryzyka szkód zdrowotnych i społecznych związanych z używaniem substancji psychoaktywnych. O stopniu ryzyka, według ocen respondentów, decyduje bardziej nasilenie używania niż rodzaj substancji. Jednak spośród substancji nielegalnych najmniej ryzykowne wydają się, zdaniem badanych, przetwory konopi.

Wykres 1. Oczekiwania wobec marihuany i haszyszu



Źródło: opracowanie własne.

Młodzież gimnazjalna wedle wyników badania zrealizowanego w ubiegłym roku jest nadal bardzo zagrożona przez używanie legalnych substancji psychoaktywnych. Szczególnym wyzwaniem jest wzrost rozpowszechnienia używania przetworów konopi do poziomu, który dotychczas nie był notowany w Polsce. W połączeniu z rosnącym przekonaniem młodzieży o mniejszym – w porównaniu z innymi narkotykami – ryzyku szkód związanych z ich używaniem, można oczekiwać dalszego wzrostu rozpowszechnienia w przyszłości. Nie można wykluczyć, że grunt pod wzrost zainteresowania przetworami konopi przygotowało upowszechnianie się „dopalaczy”, a następnie radykalne zamknięcie do nich

dostępu. Popyt na substancje psychoaktywne inne niż alkohol, rozbudzony przez łatwo dostępne i reklamowane jako bezpieczne „dopalacze”, po zablokowaniu ich podaży mógł skierować się na przetwory konopi. Warto dodać, że w ostatnich latach ożywił się ruch zwolenników legalizacji marihuany, a w debacie publicznej coraz częściej pojawiały się głosy kwestionujące szkodliwość tej substancji. Niebagatelną kwestią jest również medyczny aspekt leczenia pacjentów za pomocą marihuany w niektórych schorzeniach przewlekłych.

Wnioski z badań

Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych, wśród uczniów gimnazjum można stwierdzić, że:

- Młodzież nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji palenia papierosów, alkoholizowania się i zażywania narkotyków.
- Znacznie zaniża się wiek inicjacji nikotynowej, alkoholowej narkotycznej.
- Płeć ma istotny wpływ na decyzję młodzieży o rozpoczęciu palenia papierosów, spożywania alkoholu i zażywania narkotyków.
- Najczęstszym powodem rozpoczęcia palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków przez młodzież jest ciekawość.
- Młodzież nie ma trudności z kupnem papierosów, alkoholu i narkotyków.
- Najczęściej spożywanym przez młodzież rodzajem nikotyny są papierosy, rodzajem alkoholu – jego najtańszy wariant, jak piwo, wódka i wino, zaś narkotykiem marihuana.
- Środowisko rodzinne i szkolne może wpływać na decyzję o zażywaniu środków psychoaktywnych przez młodzież szkolną.
- Wpływ nikotyny, alkoholu i narkotyków na młodzież w postaci większej odwagi czy chęci nawiązywania kontaktów może przynieść negatywne skutki zarówno dla nich samych jak i środowiska.
- Prowadzona przez środowisko domowe i szkolne profilaktyka nie jest skuteczna lub przybiera nieprawidłowe formy.
- Szkolne Programy Profilaktyki powinny koncentrować się przede wszystkim na redukcji i eliminacji czynników ryzyka oraz wzmacnianiu czynników chroniących przed występowaniem wśród młodzieży zachowań ryzykownych.

Podsumowanie

Spożywanie nikotyny, alkoholu i narkotyków to poważny problemem współczesnej młodzieży. W dzisiejszych czasach są to ogólnie dostępne artykuły, które zawsze można zakupić. Poprzez ich zażywanie młody człowiek traci kontrolę nad własnym zachowaniem, a w ten sposób ogranicza trzeźwe i poprawne ocenianie sytuacji, które czasami kończą się tragicznie. Każde bowiem ryzykowne postępowanie ciągnie za sobą negatywne konsekwencje dla życia człowieka. Młodzież bardzo łatwo popada w uzależnienia, nie zastanawiając się nad swoim losem oraz nad skutkami, którymi mogą być: np. bezdomność, marginalizacja, patologie, agresja czy przemoc.

Na powszechność zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży niewątpliwie wpływ ma rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza, media, kształtowana osobowość i środowisko lokalne. Problemu zachowań ryzykownych młodzieży nie wyeliminują zajęcia na godzinach wychowawczych czy innych organizowanych przez szkołę. Mogą one być co najwyżej jednym z elementów kształtowania zdrowego stylu życia, charakteru młodego człowieka. Edukację z zakresu profilaktyki uzależnień należy prowadzić we wszystkich środowiskach wychowawczych, celem niwelowania obszaru i skali zachowań ryzykownych młodzieży oraz kształtowania adekwatnego poziomu wiedzy i umiejętności do preferowania zachowań w pełni bezpiecznych.

Literatura przedmiotu

- Birch A., *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2005.
- Cekiera C., *Uzależnienia – alkoholizm, narkomania, palenie tytoniu. Profilaktyka, terapia i resocjalizacja*, [w:] B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. II, Warszawa 2007.
- Cierpiałkowska L., Ziarko M., *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2010.
- Chlebio- Abed D., *Pierwotna profilaktyka uzależnienia od alkoholu*, Katowice 2000.
- Drabik L., *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2012.
- Erickson C.K., *Nauka o uzależnieniach*, Warszawa 2010.
- Harwas – Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, Warszawa 2010.
- Knapik W., *Uzależnienia jako problem cywilizacyjny XXI wieku*, Kraków 2010.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007.
- Kurzeja A., *Uzależnienie od narkotyków*, Warszawa 2012.
- Łakomski M., *Pomóż uzależnionym*, Kraków 2007.
- Moneta – Malewska M., Wrześniowska J., *Narkotyki inni biorą, ty nie musisz. Trudne rozmowy z nastolatkiem*, Warszawa 2008.
- Nikitorowicz J., *Tożsamość – istota, geneza, wymiary*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VI, Warszawa 2007.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007.
- Pych M., Gabrysiak J., *Narkotyki. Ich rodzaje, działanie, skutki, nadużywanie*. Warszawa 2001.
- Rybczyńska D., *Narkomania*, [w] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Warszawa 2004.
- Śledzianowski J.: *Uzależnienia wśród dzieci młodzieży szkolnej*, Kielce 2004.
- Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2012.
- Urban B., J. Stanik, *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2008.
- Wanat W., *Narkotyki i narkomania*, Warszawa 2006.
- Warecki K., *Dopalacze*, Radom 2010.
- Zajączkowski K., *Nikotyna, alkohol, narkotyki*, Kraków 2001.

Sylwester Kasprzak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Zawieranie małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności

Mixed marriages in the context of population migration

Abstarckt: Cooperation with the phenomenon of migration in today's world, especially in solving current problems, must take an international character, as no country alone left to itself, can cope with the combination of various related issues and problems. Today we have to deal with the movement of migration that causes irreversible changes in the social consciousness of the population. The migration of the current range appears as a great challenge to the state authorities, the Church and international organizations. In the case of a mixed marriage where the parts (contractors) are, for example, a Catholic and a Muslim, we must quietly assessed taking into account local customs, conduct thorough and in-depth preparation for the wedding, which should be based on acceptance of mutual differences, both religious and cultural, with an expression of the respect for what is other and unknown, and would not tread on each other's religious feelings. If you save the fact of marriage at the consulate of the Islamic country of origin, the Catholic part with great attention should beware of termination or signing documents containing the Muslim profession of faith (shahada). Church offers legal options to mixed marriages, but also gives a warning, paying attention to if candidates realize the difficulties that arise at different mentality, customs and habits of people in such a marriage they want to conclude, for example, in Europe, far away from their country of origin. An article in a broad way shows the dangers, but also the possibilities of mixed marriages in the context of the migration of people from one to another country. It presents different motives conclusion of such marriages, both in Poland and in other countries. The article shows also the requirements of the legislator of the Church with regard to mixed

marriages. The structure of the article is as follows: 1. Migration as a contemporary phenomenon; 2. The real uncertainty and the effects of migration; 3. Causes of mixed marriages in the Catholic Church; 4. Legislator Universal Church of mixed marriages; 5. Threats of the failure to comply with the canonical requirements and conditions by counterparty or both in a mixed marriage; 6. Examples of mixed marriages; 7. Science and warnings of the Church, as to whether the mixed marriage contract with regard to the Church's document "Erga Migrantes Caritas Christi"; 8. Summary.

Keywords: mixed marriages, opportunities, conditions, dangers of migration

Wstęp. Migracja jako zjawisko współczesne

Migracje istniały od zarania dziejów – początkowo ludzie poruszali się z miejsca na miejsce w celu zdobywania pożywienia. Innym motywem przemieszczeń ludności z kraju do kraju była chęć zwiedzania nowego świata, odległych krajin, które mają ciekawą kulturę i krajobrazy. Celem najczęstszym, zwłaszcza we współczesnym świecie, jest rozwój gospodarczy i chęć zarabiania pieniędzy. Ludność biedniejsza udaje się do krajów bogatszych w celu podejmowania pracy zarobkowej. Na emigracji mężczyźni poznają kobiety – przedstawicielki obcych kultur i religii. Powstaje wtedy sytuacja złożona, gdyż takie zmiany wiążą się z poważnymi konsekwencjami dla samych zainteresowanych, jak również ich rodzin – bliższych i dalszych. Można zapytać: czym kierują się osoby, które decydują się na emigrację? Często kieruje nimi miłość, ale i chęć egzotycznych doświadczeń; nie zawsze takie decyzje są przemyślane i przynoszą spodziewane skutki.

Na migrację można patrzeć z różnego punktu widzenia, jeden z nich to poziom psychologiczny. Można go przezwyciężyć, poznając języki obce, podejmując ich naukę. Innym poziomem jest poziom interkulturowy i międzyreligijny. Te ostatnie są najbardziej złożone i trudne do głębszego ogarnięcia i zrozumienia. Często osoby migrujące z kontynentu na kontynent nie do końca rozważają zmianę myślenia, stylu życia, odejścia od dotychczasowych znajomości lub kontekstu życia. Ważne są tu takie kwestie jak: język, obca kultura, inna religia, mentalność poznanej osoby, z którą chce się spędzić całe życie w małżeństwie i założonej rodzinie. To wszystko razem stwarza bardzo trudny balast psychologiczny i społeczny dla odnalezienia siebie samego czy siebie samej w nowej sytuacji życiowej. Jednak nie wszyscy tak głęboko analizują swoje emigracyjne wojaże.

Struktura współczesnych migracji siłą rzeczy narzuca konieczność podejścia ekumenicznego do tego zjawiska – z powodu przybywania wielu migrantów chrześcijańskich akatolickich, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim. Przede wszystkim oczekuje się postawy dialogu z osobami wywodzącymi się z innych kultur i religii niechrześcijańskich. Taki dialog interreligijny dziś jest koniecznym obszarem troski Kościoła katolickiego, a także innych Kościołów¹. Dzięki łatwości przemieszczenia się ludności w świecie, podróżujący stali się bardziej mobilni. Kultury i religie stają się sobie bliższe. Ludność na globie ziemskim imigruje i emigruje, a przez to dochodzi do wymieszania ras, zderzenia ludzi różnych języków i mentalności². Instrukcja EMCC stanowi, że zataczający coraz szersze kręgi współczesny ewenement migracji z kraju do kraju wyłania ważny element ciągle wzrastającej współzależności między państwami narodowymi, która przyczynia się do lepszego określenia globalizacji jako otwarcia rynków zachodnich, obaliła granice dla przesyłania informacji i kapitału, ale nie otwarła granic terytorialnych. Prawdą jest, że przepływy migracyjne niosą wiele kłopotów, trudności i cierpień samym migrantom, co jednak odbija się pozytywnie na wroście gospodarek krajów goszczących przybyszów, zwłaszcza, gdy potrzeba rąk do pracy, a dla samych migrantów rodzą się warunki bezpiecznego życia³. Wraz z tym procesem migracyjnym wiąże się powiększona liczba przybyłych muzułmanów oraz wyznawców innych religii. Szczególnie w krajach o przeważającej liczbie ludności chrześcijańskiej dochodzi do głosu potrzeba dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego. Podobny proces można obserwować w krajach muzułmańskich, gdzie przybywają z kolei chrześcijanie. W świecie można zaobserwować swoistego rodzaju pomieszanie ludności i kultur. Współpraca ze zjawiskiem migracyjnym w obecnym świecie, zwłaszcza w rozwiązywaniu aktualnych problemów, musi przybrać charakter międzynarodowy, gdyż żaden kraj w pojedynkę, pozostawiony sam sobie, nie poradzi sobie ze splotem różnych powiązanych kwestii i problemów⁴. Wszyscy niejako jesteśmy wezwani do

¹ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Carits Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, Prezentacja kard. St. Fumio Hamao, przewodniczący, s. 1–3; dalej EMCC; zob. S. Kasprzak, *Dialog międzyreligijny w kontekście współczesnego świata i Kościoła*, „Nurt SVD” Rocznik 38, z. 2(2004), t. 106, s. 149–170.

² S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) D. Cichy, Warszawa 2012, s. 325–326; zob. D. Cichy, *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, Rocznik 44, zeszyt 1 (2010), t. 127, s. 9–48.

³ Por. EMCC nr 4–5, s. 5–6.

⁴ EMCC, nr 7, s. 7.

budowania współczesnej kultury „solidarności”. Jest to trudna droga, do której zachęca dziś Kościół, bo odkrywa potrzebę podjęcia nowych obowiązków w zakresie ewangelizacji i solidarności z ubogimi tego świata. Nie chodzi o nic innego, jak o harmonijne współżycie wszystkich dla dobra społecznego wszystkich⁵.

Kościelne małżeństwo sakramentalne obwarowane normami kodeksowymi w pewien sposób jest określone przez katolicką doktrynę i teologię, dając silne podstawy małżeństwa. Prawo kanoniczne przejęło wiele idei od prawa rzymskiego w odniesieniu do rozumienia instytucji małżeństwa kościelnego⁶. Dziś można zawierać małżeństwo:

- tylko w kościele – na tę formę zawarcia związku decydują się zwłaszcza starsze osoby, wdowcy, po podpisaniu oświadczenia, że wiedzą, jakie małżeństwo zawierają, czyli tylko ze skutkami prawa kościelnego;
- w formie cywilnej;
- w formie małżeństwa konkordatowego ze skutkami kanonicznymi i przewidzianymi przez prawo świeckie.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt zawierania małżeństw mieszanych, zarówno interkulturowych, jak i między wyznaniem w realiach wzmożonego procesu migracyjnego z kraju do kraju, a nawet z kontynentu na kontynent. Małżeństwa interkulturowe są dość często zawierane w realiach świata w innych krajach, jak i w naszym kraju. Kandydaci do małżeństwa prezentują dwie odmienne kultury, inne obyczaje i zwyczaje, nawyki, bogactwo innego i obcego świata. Jest to swoistego rodzaju spotkanie przedstawicieli innych narodów. Jeśli łączą się jako wyznawcy różnych religii, mamy wówczas do czynienia z małżeństwem mieszanym. Jest to dziś wyzwanie dla Kościoła, gdyż kojarzone pary kandydatów do małżeństwa wywodzą się z Islamu, z innych Kościołów chrześcijańskich, a także nie są ochrzczeni w ogóle, lub są wyznawcami religii z kontekstu azjatyckiego – Japonii, Chin, Korei, Wietnamu lub innych. Z jednej strony jest to wielkie ubogacenie, jednak może stać się dla strony katolickiej wielkim zagrożeniem, gdyż nie jest ona do tego przygotowana. Migracja do Europy, która stale narasta, doprowadza do spotkania różnych kultur i religii. Najostrzej widać to zwłaszcza w kwestii zawierania małżeństw mieszanych, promowania zasad życia domowego, pochodzenia potomstwa, pieczy rodzicielskiej nad dziećmi, w kwestii dziedziczenia,

⁵ EMCC, nr 9, s. 8.

⁶ Por. R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD”, Rocznik 31, nr 3(1997), s. 44–49.

ubiegania się o alimenty, które np. w religii i kulturze muzułmańskiej podlega dość mocno prawu religijnemu⁷.

Proponowany tekst artykułu będzie próbą przybliżenia i charakterystyki zjawiska zawierania małżeństwa ochrzczonych z nieochrzczonymi. Jest to szerokie pole podejścia zarówno prawnie – kanonicznego, jak i etycznego, zwłaszcza dla takich osób, które wyznają wartości własnej religii. Migracja ogółnoświatowa stwarza dziś nieodparte dążenia dla przedstawicieli różnych krajów i religii do zawierania małżeństw interkulturowych i mieszanych ze względu na wyznawaną religię⁸. Dziś to już jest proces nie do cofnięcia, trzeba go zaakceptować i chronić prawnie. W kolejnych paragrafach przybliżymy różne kwestie związane z małżeństwami mieszanymi i wskażemy na przyczyny ich zawierania, jak również na zagrożenia, które mogą wyniknąć z odrzucenia przyjętych na ślubie kościelnym zobowiązań. W tym przedłożeniu chcemy wskazać na troskę Kościoła o swoich wyznawców, którzy z przyczyn życiowych i migracyjnych zakładają rodziny z wyznawcami innych religii, jak i z przedstawicielami innych kultur. Trzeba podkreślić, iż miejscowe i tradycyjne systemy prawne nie zawsze są zgodne z prawem Kościoła rzymskokatolickiego. Można mówić o pewnego rodzaju transferze norm kanonicznych na wszystkie kontynenty, a to nie zawsze jest akceptowane czy uznawane, zwłaszcza po fakcie zawarcia małżeństwa mieszane. Powstaje wówczas konfliktowa sytuacja dla strony katolickiej, gdy znajdzie się na terenie pochodzenia współmałżonka. Katolicy w niektórych przypadkach porzucają własną religię i żyją w duchowych konfliktach, bez możliwości praktyk religijnych. Kościół wychodzi naprzeciw i chce pomóc, jeśli jest to możliwe. Wskażemy na dyspozycję kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego, który definiuje zgodę małżeńską.

Ponieważ przedmiotem zgody małżeńskiej jest wzajemne oddanie się sobie i przyjmowanie w celu stworzenia małżeństwa⁹, osoby dokonujące tego aktu

⁷ W. Bar, *Prawo religijne a prawo rodzinne państwowe – reperkusje w europejskim porządku prawnym*, [w:] *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, (red.) H. Cioch, P. Kasprzyk, Lublin 2007, s. 25.

⁸ Por. EMCC, nr 63 i 67, s. 34–35; zob. H. Stawniak, *Problematyka migracji ludności w świetle zasad i niektórych działań Stolicy Apostolskiej*, „Seminare” 26(2009), s. 143–156; zob. W. Necel, *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji Erga Migrantes Caritas Christi*, „Prawo Kanoniczne” 52(2009), nr 3–4, s. 51–68.

⁹ KPK, z 1983 roku, kan. 1057 § 2: „Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”.

muszą zdawać sobie sprawę z tego, co przekazują i przyjmują. W przeciwnym razie wyrażenie zgody małżeńskiej pozostałoby tylko pustą formułą słowną¹⁰.

Tadeusz Pawluk określa, czym są prawa i obowiązki małżeńskie, jako istotny przedmiot zgody: „istotne prawa małżeńskie (iuramatrimonialiaessentia), wzajemnie przekazywane i przyjmowane przez strony, jak również wzajemnie zaciągane przez strony istotne obowiązki małżeńskie (officiamatrimonialiaessentia), stanowią przedmiot umowy małżeńskiej. Kto nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może tej umowy ważnie zawrzeć”¹¹.

Za kanonistami i jurysprudenceją ks. prof. Piotr M. Gajda¹² wymienia następującą listę obowiązków małżeńskich:

- 1) Obowiązki służące nade wszystko realizacji dobra małżonków:
 - zachowanie małżeńskiej wierności;
 - pożycie intymne ze współmałżonkiem na ludzki sposób;
 - zachowanie dozgonnego charakteru małżeństwa, czyli nierozzerwalności;
 - pielęgnowanie wspólnoty życia małżeńskiego, tj. właściwych małżeńskich odniesień międzyosobowych;
 - świadczenie współmałżonkowi pomocy (Rdz 2, 18);
 - przyczynianie się do wspólnego dobra;
 - dążenie do świętości.
- 2) Obowiązki związane z wydawaniem na świat potomstwa:
 - oddawanie powinności małżeńskiej zmierzające do zrodzenia dzieci oraz
 - przyjęcie dzieci poczętych ze współmałżonkiem.
- 3) Obowiązki i prawa odnoszące się do wychowania potomstwa:
 - wychowanie ogólnoludzkie;
 - wychowanie fizyczne;
 - wychowanie religijne¹³.

Jak dalej zauważa P. M. Gajda, „w przepisie zawartym w Kan. 1095, n. 2 nie chodzi o jakiś rodzaj niewiedzy co do przyszłych praw i obowiązków własnych oraz przyszłego małżonka, lecz o brak rozeznania co do powagi i znaczenia tych

¹⁰ E. Sztarfowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 95; zob. W. Prężyna, *Problem psychologicznych kryteriów niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, [w:] *Kościół i prawo*, t. 6, (red.) J. Krukowski, Lublin 1989, s. 110–112.

¹¹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo Małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 158–159.

¹² P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 137.

¹³ Por. dokładniej, w opublikowanym wcześniej artykule: S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337.

praw i obowiązków. Nie wystarczy teoretyczna znajomość praw i obowiązków małżeńskich. Jeśli nupturient w swej lekkomyślności, psychicznie lub moralnie nie dojrzały nie przywiązuje żadnej wagi do tych praw i obowiązków, małżeństwo będzie nieważne¹⁴.

Brak rozeznania oceniającego w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich może mieć różne natężenie. Dlatego prawo podkreśla, że niezdolny do zawarcia małżeństwa jest ten, kto okazuje wielki brak w tym zakresie (*qui laborant gravidefectudiscretionisiudici*). O wielkości tego braku decyduje sąd na podstawie całokształtu okoliczności¹⁵. Nie ma potrzeby, żeby omawiać wszystkie przeszkody lub wadliwości zgody małżeńskiej, choć i takie sytuacje mogą zaistnieć między kontrahentami z różnych religii i kultur. Jest to pakiet zagadnień z punktu widzenia Kościoła katolickiego i wymogów prawa kanonicznego dla strony ochrzczonej.

Realne niepewności i skutki migracji

Pluralizm religijny i kulturowy stwarza warunki do dialogu i koniecznej konfrontacji w zagadnieniach egzystencjalnych, takich jak: rozwój człowieka, sens życia, historia, cierpienie, ubóstwo, głód, wykształcenie, start życiowy, nauka zawodu, dostęp do życia religijnego, społecznego i politycznego, różne choroby oraz śmierć. Otwarcie krajów na kultury przybywające budzi zmysł szacunku, podziwu, chęci poznania, a przede wszystkim poszanowania i użyczenia pomocy oraz ochrony. Z jednej strony pluralizm jest bogactwem, ale z drugiej strony to chęć realizacji procesu jednoczenia i współpracy dla dobra ogółu¹⁶. W tej wspomnianej materii odgrywa swoją rolę Międzynarodowa Komisja Katolicka ds. Migracji utworzona w 1951 roku, która pomogła wielu migrantom i uchodźcom¹⁷.

Pierwszym, bardzo istotnym, elementem współczesnej kultury jest globalizacja, która przemierza cały świat ludzki. Migracja dokonuje się w tym właśnie procesie globalizacji. Dziś łatwiej jest przemieszczać się z kraju do kraju. Świat stał się bardziej mobilny¹⁸. Ludność na globie ziemskim emigruje, a przez to dochodzi do wymieszania ras, koloru skóry oraz spotkania różnych języków i mentalności

¹⁴ P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 138.

¹⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo Małżeńskie...*, dz. cyt., s. 159.

¹⁶ EMCC, nr 30, s. 18–19.

¹⁷ EMCC, nr 33, s. 20.

¹⁸ Por. D. Cichy, *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, Rocznik 44, z. 1(2000), t. 127, s. 9–48.

kulturowych. Kultury stają się sobie o wiele bliższe. Z jednej strony jest to ubogacenie, a z drugiej – spotkanie z obcym modelem kultury, której się nie rozumie. W tym procesie spotkania kultury z kulturą dochodzi jakże często do przygodnych znajomości, które w wielu przypadkach kończą się małżeństwem interkulturowym i mieszanym ze względu na wyznawane religie. Często kandydaci do małżeństwa mieszanego poznają się tylko powierzchownie i po zbyt krótkim czasie, który nie pozwala im lepiej się poznać, decydują się na zawiązywanie związku. Nie ma wysiłku, aby poznać kulturę, język i religie osoby z innego kontynentu. To rodzi niepewność, czasem powoduje fałszywe odczytanie się intencji kontrahenta, małżonkom towarzyszą inne wyobrażenia o małżeństwie, a przede wszystkim obie strony mają swój własny wizerunek i różne koncepcje na zawierane małżeństwo. Należy przyjąć, że punktem wyjścia jest dobra wola i zaufanie, ale w dalszym etapie małżeństwa może to zniknąć i pozostają jedynie skutki zawartego związku z osobą, która jest *de facto* kimś obcym. W takim związku panuje niemożność zrozumienia drugiej osoby i głębszego jej poznania ze względu na różnice wynikające z odrębnej religii i kultury. Na początku tych problemów jakby nie widać lecz po jakimś czasie może dojść do konfliktów i rozstań. Przenoszenie z własnego kraju poglądów i przekonań powoduje, że w nowym otoczeniu dochodzi do konfliktów i nieporozumień, a niejednokrotnie do kryzysów osobistych. Przypadkowo poznani nupturienci wstępują w kościelny związek sakramentalny, nie wiedząc o nim za wiele, po to jedynie, aby mieć męża lub żonę z innej kultury. W końcu różne są wzajemne oczekiwania podmiotów zalegalizowanego związku małżeńskiego. Często towarzyszy również brak podstawowych pojęć o małżeństwie kościelnym, brak pojęcia o obcej kulturze, nie zna się wystarczająco języka obcego, co będzie w przyszłości powodować wiele cierpień i nieporozumień. Pomimo natłoku problemów, ludzie z różnych języków i kultur zawierają małżeństwo poza własnym krajem mocno ryzykując, aby odnaleźć własne szczęście i lepsze życie. Niestety, najczęściej takie małżeństwa nie są trwałe i rozpadają się. Ks. Damian Cichy pisze: „w obliczu dzisiejszych wyzwań migracji i nieuniknionych zmian w kulturach i religiach – są one odzwierciedleniem swoistej niemocy państwa i Kościoła”¹⁹. Migracja rozwija staję się coraz bardziej popularna, dlatego jest to problem społeczny, polityczny i kulturowo-religijny, zwłaszcza, gdy idzie o opiekę duszpasterską przybywających na dany teren obywateli świata. Są rozmaite motywy podróży z własnego kraju do innego²⁰. Inny

¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰ Tamże, s. 18–32.

podstawowy problem to małżeństwa mieszane, szczególnie z osobami reprezentujących inne kultury i religie, przybyłych np. do Europy czy Polski. Zawieranie małżeństw to – można powiedzieć – normalny bieg wydarzeń, zwłaszcza dla przybyszów z innych kontynentów. To dzięki otwartości ludzie się poznają, zakochują i chcą zawrzeć związek małżeński, ale czasem są to małżeństwa bardzo różnorodne.²¹

Nie podejmuje się pogłębienia wiedzy, jak również rozeznania w rozumieniu innej, obcej kultury, co rodzi wiele niepowodzeń, a czasem dochodzi do rezygnacji, nawet z odejściem od wyznawania własnej religii. Małżeństwo różnie jest traktowane przez osoby pochodzące z odmiennych kontekstów narodzenia i codziennego życia. Nie wszystkim obcokrajowcom podoba się i jest akceptowana katolicka koncepcja małżeństwa jako związku trwałego i nierozzerwalnego z wieczystym węzłem małżeńskim. Sytuacje chaosu, w szczególności dla przybyszów z innych kultur i języka, prawodawca kościelny normuje w pojęciu parafii personalnej, zwłaszcza dla katolików emigrujących z Europy na inny kontynent, lub przybywających do Europy. Wyznawcy religii niechrześcijańskich mają prawo do opieki swoich duchownych lub też powinni mieć możliwość godnego traktowania przez chrześcijan w Europie. Kanon 518 przewiduje: „z zasady ogólnej parafia powinna być terytorialna, a więc obejmująca wszystkich wiernych określonego terytorium. Gdzie jednak jest to wskazane, należy tworzyć parafie personalne, określone z racji obrządku, języka, narodowości wiernych jakiegoś terytorium, albo z innego powodu”²². Biskup diecezjalny ma władzę, aby taką parafię personalną erygować, czyli ustanowić i odpowiednio prawnie wyposażyć. Jeśli są uzasadnione powody, można zwrócić się z petycją do kurii diecezjalnej²³.

Przyczyny zawierania małżeństw mieszanych w Kościele katolickim

Możemy odróżnić powody zawierania małżeństwa z dobrej i ze złej woli samych zainteresowanych. Jedne z nich będą miały charakter pozytywny, a inne negatywny. Daje to pełniejszy obraz sytuacji migrantów, którzy decydują się na małżeństwo mieszane w Europie lub poza nią. W poniższych punktach dokonujemy

²¹ EMCC, nr 34–36, s. 21–22; por. A. Pietrzak, *Uzasadnienie inkulturacji we współczesnej teologii – status questionis*, „Roczniki Teologiczne” t. LIV, z. 9(2007), s. 5–21; zob. S. Kasprzak, *Ewan-gelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

²² KPK, kan. 518; zob. S. Kasprzak, *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów. Studium kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 303–319.

²³ S. Kasprzak, *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów...*, dz. cyt., s. 309.

charakterystyki wspomnianych przyczyn. W dalszych rozważaniach wskażemy motywy i przyczyny zawierania tego rodzaju małżeństw.

Z dobrej woli zainteresowanych:

W tym momencie naszych rozważań scharakteryzujemy, jakie są przyczyny i powody zawierania małżeństw mieszanych. Zakładamy, że intencje nupturientów do małżeństwa mieszanego są prawdziwe i uczciwe. Wiele matek żali się, że ich córka wyszła „za jakiegoś Araba” i nie ma do tej pory z nią kontaktu. Jest wiele takich przypadków lekkomyślnych decyzji o małżeństwie, zwłaszcza kobiety katoliczki, która chce poślubić kogoś z innego kontynentu, lub z obcego zupełnie kręgu kulturowego. Mimo wszystko chce żyć jak praktykująca katoliczka, i decyduje się na zawarcie małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła katolickiego. Kandydaci rzeczywiście pragną szczęścia i zawierają małżeństwo z miłości, mając przy tym dobrą wolę i uczciwe zamiary.

a) chęć uniknięcia okazji i stanu grzechu – zależy od samych kontrahentów, ale strona katolicka nosi w sobie wychowanie katolickie, dlatego też pragnie żyć w jedności z Kościołem, i, co więcej, chce w przyszłości korzystać z sakramentów świętych (spowiedź i komunie święta). Wiadomo, że jeśli żyje się w wolnym związku, spowiednik odsyła od konfesjonału, gdyż brak jest podstaw sakramentalnych, aby udzielać rozgrzeszenia penitentowi. Dobra wola katolika polega na tym, że chce on zawrzeć takie małżeństwo, żeby móc korzystać z dóbr duchowych Kościoła i Chrystusa. Taką postawę należy pochwalić.

b) lojalność wobec wymagań prawodawcy kościelnego – w jakimś sensie strona katolicka uświadamia sobie, że prawo kościelne żąda wypełnienia pewnych warunków i oczekuje trwałości wiary oraz wychowania dzieci po katolicku, nawet w realiach małżeństwa mieszanego. To też jest postawa godna pochwały, i nie można twierdzić, że takie przypadki małżeństwa nie mają miejsca. Wszystko zależy od rodzaju wychowania we własnych rodzinach i czy żyje się według swojego wyznania.

c) zadbanie i troska o ugruntowanie związku małżeńskiego – trzeba czynić wszystko, aby wytrwać w małżeństwie, które zdecydowano się zawrzeć. Są i tacy przedstawiciele innych religii niechrześcijańskich, którzy mają dobrą wolę zawarcia małżeństwa z katoliczką czy katolikiem oraz pragną żyć razem całe życie. Jednakże takich przypadków nie jest wiele. Podstawą jest tutaj dobra wola obojga małżonków i racja stanu, by uchronić swój związek małżeński od wpływów zewnętrznych, a chronić go wiarą, zgodą i zabieganiem o wierność i stałość w raz obranej drodze życiowej. Zarówno strona katolicka, jak i akatolicka lub

niewierząca, powinny podjąć wzmożone starania o zachowanie harmonii i jedności we własnym małżeństwie, nie patrząc na różnice wynikające ze swojej kultury czy wyznawanej religii. Ważnym elementem w takim wypadku jest tolerancja i wzajemna pomoc.

Ze zlej woli kontrahentów:

a) chęć zaimponowania zawarciem małżeństwa kościelnego w swojej kulturze – naturalnym czynnikiem i motywem jest pochwalenie się swoim życiowym sukcesem z bliskimi, nie są od tego wolni ludzie pochodzący z innych krajów i kultur. Może to być jedynie zawieranie małżeństwa „dla oka”, a wewnętrznie nie chciało się tego związku. Czasem może to być chęć pokazania się opinii publicznej czy swojej rodzinie. Trzeba wiedzieć, że takie pozorne i nieuczciwe małżeństwo zawiera się nieważnie, gdyż następuje wtedy wadliwość zgody ze symulacji, czy chęć całkowitego lub częściowego wykluczenia takiej koncepcji małżeństwa lub ważnego elementu, celu czy przymiotu, ale mimo to ktoś w nie wstępuje²⁴. Symulacja to zgoda pozorna, czyli małżeństwo zawiera się wadliwie, jeśli choć jedna ze stron wyklucza małżeństwo lub jakiś istotny element, cel czy przymiot.

b) praktyczny konformizm wobec nalegań narzeczonego lub rodziny – istnieje duże prawdopodobieństwo, że właśnie takimi intencjami kieruje się strona z innego kraju i wyznająca inną religię. Może być zwykłe zmuszanie czy naleganie do zawarcia małżeństwa. Wiemy dobrze, że przymus fizyczny, moralny i psychiczny może powodować nieważne zawarcie małżeństwa, patrząc ze strony kościelnego prawa małżeńskiego²⁵. Powszechny prawodawca kościelny żąda od kontrahentów przy zawieraniu małżeństwa wolności kwalifikowanej, to znaczy wolności niezależnej od przymusu fizycznego, psychicznego, moralnego i od bojaźni bezwzględnie ciężkiej²⁶.

c) celowe „kupienie” lub zmylenie kontrahenta, władzy cywilnej, rodziny – w takim przypadku nieznaną jest prawdziwa intencja kontrahenta – wyznawcy innej religii czy pochodzącego z innej kultury. Może mieć zamiary zmylenia, na przykład władzy państwowej, chce zawrzeć małżeństwo tylko po to, aby zostać

²⁴ KPK, z 1983 roku, kan. 1101 § 1: „Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa”; a także § 2: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczałyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”.

²⁵ KPK z 1983 roku, kan. 1103: „Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

²⁶ Por. S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 618–626.

na stałe w danym kraju. Takie nieuczciwe działanie względem współkontrahenta, rodziny czy władzy politycznej jest oczywiście karygodne, ale nie zawsze może być rozpoznane na czas. Wtedy strona niewinna będzie wprowadzona w błąd czy nawet może mieć miejsce podstęp przewidziany w kodeksie prawa kanonicznego²⁷. Może mieć miejsce „kupienie osoby” do małżeństwa przez oferowanie dużej ilości pieniędzy.

Powszechny prawodawca kościelny o małżeństwach mieszanych

W tym miejscu chcemy wskazać na zapis kodeksowy, odnoszący się do regulacji prawnej osób, które pragną zawrzeć małżeństwo mieszane. Spróbujemy określić pojęcie małżeństwa mieszanego.

Wyjaśnienie pojęcia „małżeństwo mieszane”

Małżeństwo mieszane jest więzią prawną pomiędzy kobietą i mężczyzną, którzy wyznają odmienne wartości, wyznają odrębną religię, pochodzą z innego kręgu kulturowego, posługują się innymi językami i posiadają odrębność aksjologiczną i inną mentalność. Takie zestawienie jest trudnym kontekstem do wspólnego życia, i obdarowywania się szczęściem. Nupturienci, jako kandydaci do zawarcia małżeństwa mieszanego, pochodzący z różnych religii i kultur, z obcego dziedzictwa tradycji, historii i języka stwarzają sobie wzajemnie bardzo trudną sytuację do wykreowania wspólnej płaszczyzny do dialogu i porozumienia interesobowościowego w kwestii przeżywanej miłości, a przede wszystkim różnią się w sferze wewnętrznej, jaką jest delikatny grunt religijny osoby ludzkiej. Niektórzy w ogóle o tych sprawach nie mówią. W kwestiach wyznawanych religii, nikt chyba nie ustępuje, lecz broni własnej konstrukcji umysłowej i duchowej²⁸.

Co do określenia pojęcia małżeństwa mieszanego, to w pierwszej kolejności istotne tutaj jest to, że kandydatami do małżeństwa są osoby wywodzące się z innych religii. O takich rodzajach wzajemnych relacji chcemy tu mówić. Powszechny prawodawca w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku stanowi: „Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczone, z których jedna została ochrzczone w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub

²⁷ KPK z 1983 roku, kan. 1098: „Kto, zawierając małżeństwo, zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej strony może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie”.

²⁸ Por. A. M. Piwko, *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 96–97.

wspólnoty kościelnej niemającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy”²⁹.

Małżeństwa mieszane we współczesnym świecie są zawierane dość często. Smutne jest to, że kandydaci do tej formy małżeństwa nie zawsze odpowiednio zostali przygotowani. Patrzą jedynie na egzotyzm i zewnętrzną stronę zjawiska, a nie posługują się realnym zmysłem orientacji, nie chcą jakby dostrzegać zagrożeń czy trudności, które później i tak się pojawią. Kościół katolicki nie stawia na jednej płaszczyźnie – zarówno, gdy idzie o naukę, jak i przepisy – małżeństwa zawartego przez stronę katolicką z osobą akatolicką i małżeństwa między katolikiem i osobą nieochrzczonej. Kościół zdaje sobie sprawę z faktu, że małżeństwa mieszane nie sprzyjają – poza nielicznymi przypadkami – przywróceniu jedności wśród wszystkich chrześcijan, ponieważ stają się dziś bezpośrednim skutkiem zróżnicowania religii w świecie, a także podziału i odrębności między chrześcijanami³⁰. Papież Paweł VI w swoim liście apostolskim motu proprio *Matrimonia mixta* z dnia 1 kwietnia 1971 roku postanowił, że na kompetentnym duszpasterzu, gdy zwracają się do niego interesanci, by zgłosić chęć zawarcia małżeństwa mieszane, spoczywa obowiązek przygotowania ich do dnia ślubu, poprzez konferencję, pod względem religijnym, zwłaszcza stronę katolicką, oraz załatwiania formalności kancelaryjno – kanonicznych³¹. Pod względem religijnym należy wskazać, że małżeństwo oparte jest na prawie naturalnym, jest trwałe, i ma charakter sakramentalny dla strony katolickiej. Ks. Marian Żurowski podaje, że duszpasterze, gdy przygotowują sprawy małżeństw mieszanych, powinni z wielkim wyczuciem odnosić się do nupturientów, wskazując im godność małżeństwa sakramentalnego, zawieranego w kościele przed duchownym jako świadkiem kwalifikowanym. Sami powinni być obeznani w teologii małżeństwa i zawsze mają prawo zgłosić się do Kurii Diecezjalnej, aby zasięgnąć rady czy opinii biskupa³². Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera dyspozycję kodeksową na temat małżeństwa mieszane: „Ordynariusze miejsca oraz inni duszpasterze winni troszczyć się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszane nie zabrakło pomocy duchowej do wypełnienia ich obowiązków. Mają też wspierać małżonków w utrwaleniu życia małżeńskiego i rodzinnego”³³. Kolejny ka-

²⁹ KPK, z 1983 roku, kan. 1124.

³⁰ M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 352–353.

³¹ Tamże, s. 363; zob. J. Glomp, *Niektóre zagadnienia związane z zastosowaniem Motu Proprio „Matrimonia Mixta” do warunków krajowych*, „Prawo Kanoniczne” 15(1972) nr 1–2, s. 30 i nn.

³² M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 364.

³³ KPK z 1983 roku, kan. 1128.

non dopowiada: „Przepisy kanonów 1127 i 1128 winny być stosowane także przy zawieraniu małżeństw, gdy zachodzi przeszkoda różności religii, o której w kan. 1086 § 1”³⁴.

W tej części artykułu zaprezentowane zostaną dwie sytuacje, które odnoszą się do zawierania małżeństw mieszanych na forum kanonicznym Kościoła obrządku łacińskiego. Prawodawca powszechny Kościoła łacińskiego zezwala na zawarcie małżeństwa sakramentalnego osoby katolickiej z ateistą wychowanym w tradycji ateistycznej, a także osoby katolickiej z osobą ochrzczoneą w Kościele Prawosławnym. Należy uczynić uwagę, iż prawodawca kościelny zezwala na zawarcie małżeństwa strony katolickiej z innymi konfesjami chrześcijańskimi, jak również z członkami religii niechrześcijańskich, ale wymaga do tego spełnienia pewnych warunków. Wskazujemy tu dla zobrazowania dwie sytuacje: 1) katolik i osoba nieochrzczonea; 2) katolik – prawosławny.

Rękojmie i oświadczenia

Trzeba tu wskazać na rękojmie i oświadczenia. W przypadku strony katolickiej i niewierzącej potrzeba dyspensy biskupa diecezjalnego Kościoła łacińskiego i biskupa prawosławnego. Jest to dosyć trudna sytuacja dla samych zainteresowanych, bo możliwość zawarcia małżeństwa jest, ale gorzej z praktyką życia we własnym wyznaniu religijnym: trudniej później żyć i starać się wzajemnie zrozumieć³⁵. W relacji: katolik – nieochrzczone, prawodawca kościelny wymaga podpisania rękojmi. Rękojmie to: 1) strona ochrzczonea wytrwa w wierze i jej nie utraci; 2) dzieci zostaną wychowane po katolicku; 3) obie strony znają swoje obowiązki i prawa w małżeństwie kanonicznym. W takim wypadku istnieje *przeszkoda różnej religii*, ale można otrzymać dyspensę i zawrzeć małżeństwo. W przypadku katolika z prawosławnym lub innym chrześcijaninem, prawodawca wymaga podpisania oświadczeń, które co do treści są podobne jak rękojmie. Taka sytuacja ma zakaz na zawarcie, ale można uzyskać zezwolenie od biskupa diecezjalnego strony katolickiej i od patriarchy lub biskupa prawosławnego. Kodeks prawa kanonicznego stanowi: „Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków:

- 1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że

³⁴ KPK z 1983 roku, kan. 1129.

³⁵ Zob. S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 716–722.

uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

- 2° druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak, aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;
- 3° obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron³⁶.

W relacji z Prawosławiem dzieci mają być wychowane po katolicku i do 14. roku życia muszą pozostać katolikami, ale po ukończeniu 14 lat dziecko może się zdecydować na wyznanie matki lub ojca³⁷. Kościół zezwala chętnym kontrahentom na zawieranie małżeństwa mieszanego, ale zarazem oczekuje podjęcia pewnych zobowiązań od strony katolickiej, jak i od strony niekatolickiej. Wyżej wspomniane rękojmie są swego rodzaju gwarantem na powodzenie danego małżeństwa. Czasem jednak w praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Forma kanoniczna w małżeństwie mieszanym

Kanoniczna forma zwyczajna zawarcia małżeństwa przewiduje obecność świadka kwalifikowanego, dwóch świadków zwykłych i zachowanie obrzędów liturgicznych. Co się tyczy elementów formy kanonicznej, należy tu wymieć: 1) świadka kwalifikowanego; 2) świadków zwykłych; 3) zachowanie ceremonii liturgicznych zawierani małżeństwa w kościele.

Świadek kwalifikowany z pozycji Kościoła Katolickiego musi mieć odpowiednie upoważnienie do asystowania przy wyrażaniu zgody małżeńskiej. Zawierane małżeństw z osobami wyznania prawosławnego stwarza możliwość rezygnacji z formy kanonicznej, więc ślub może odbywać się w Cerkwi Prawosławnej, jeśli np., katolik jest sam, bez własnej rodziny ani znajomych. Jest pewna różnica formy kanonicznej w Kościele katolickim czy prawosławnym. Przy zawieraniu małżeństwa przez osobę wyznania katolickiego z muzułmaninem nie musi być cała zawarta, ale strona katolicka powinna wystąpić o dyspensę od formy kanonicznej do biskupa diecezjalnego. Prośba o możliwość zawarcia małżeństwa mieszanego powinna być złożona do biskupa diecezjalnego, ordynariusza miejsca. Podanie powinno zawierać dane nupturientów, nazwiska, wyznanie, adres, wiek, jaka jest religia kontrahenta, narodowość, i tym podobne. Należy dołączyć egzemplarz zobowiązań strony katolickiej, wskazań na obiektywne trudności lub problemy. Jeśli

³⁶ KPK, z 1983 roku, kan. 125 nr. 1–3.

³⁷ M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 361–362.

duszpasterz stwierdził istnienie innych przeszkód, należy je umieścić wraz z podaniem na osobnym formularzu. Jeśli pojawiają się poważne kwestie i problemy ordynariusz może daną sprawę przekazać Konferencji Episkopatu³⁸. O formie kanonicznej decyduje biskup diecezjalny, gdy składa się podanie o zezwolenie na takie małżeństwo lub prosząc o dyspensę z innymi przypadkami obcokrajowców.

Rozbieżności i stanowiska co do małżeństw mieszanych

Można powiedzieć, iż stosunek do faktu zawierania małżeństw mieszanych jest różny, zależy do doświadczeń życiowych lub wiedzy na ten temat. Stanowisko Kościoła generalnie nie zakazuje tego rodzaju ślubów, ale daje przestrozę i raczej odradza – ze względu na różne kultury czy inną praktykę religijną.

Zagrożenia niespełnienia wymagań i warunków kanonicznych kontrahenta lub obu w małżeństwie mieszanym

Istnieje takie niebezpieczeństwo, że jedna strona lub obie strony nie wytrwają w przyrzeczeniach podjętych zobowiązań, które sobie przed świadkiem kwalifikowanym ślubowali. Wynika to z odległych, a nawet przeciwstawnych koncepcji obrazu małżeństwa, rodziny czy praktyki zawierania małżeństwa. Każda ze stron ma swoją wiedzę, ale i własne wyobrażenie o wspólnocie małżeńskiej i przyszłej rodzinie. Każdy na swój sposób pragnie szczęścia, a co za tym idzie – nie zawsze strony są szczerze, zwłaszcza, jeśli pochodzą z obcych dla siebie kultur i wyznań religijnych. To właściwie jest najważniejszym problemem tak kojarzonych par małżeńskich, często ślub zawierany jest bez głębszego przygotowania, a czasem i przekonania. Warunki kanoniczne są jednoznacznie podane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, lecz nie zawsze jest to rozumiane i w pełni akceptowane przez nupturientów do małżeństwa mieszanego.

Nieopanowanie języka obcego

Niektóre języki są trudne do nauczenia, np. japoński, dla niektórych polski, arabski, czy nawet dobrze znać język angielski – nie jest to łatwym zadaniem. Wyobraźmy sobie, że Polka postanawia związać się z mężczyzną z Japonii czy z Korei, lub też poznaje osobę, która włada jedynie językiem arabskim. Gdy nawet dochodzi do takiego skojarzenia w parę, to obie strony podejmują się nauki

³⁸ Por. tamże, s. 362–366.

języków swoich wybranek. Dokonuje się to z różnym rezultatem, proporcjonalnie do swoich zdolności intelektualnych. Jedni się dobrze uczą języka, inni tego nie potrafią, i długo, a czasem na zawsze, „kuleją” ze znajomością danego języka obcego. Nieznajomość języka uniemożliwia zrozumienie swojego małżonka w małżeństwie mieszanym, to może powodować rozdarcia wewnętrzne, i w końcu może doprowadzić do rozstania i rozwodu. Znajomość języka zewnętrznie to jedna strona medalu, ale znajomość mentalna i z pewnymi niuansami to wyższy stopień zaawansowania. Mówi się, że językiem trzeba czuć i myśleć, by rozumieć obcokrajowca.

Różnice kulturowe co do koncepcji małżeństwa i np. niezdolność do wypełnienia obowiązków w małżeństwie monogamicznym

Inny, choć istotny i podstawowy, problem to wniknięcie w obcą kulturę i nauczenie się znaczeń językowych i kulturowych reprezentowanych przez swoją wybrankę. Kultura przynależy do danego kraju i narodu, z jakiego wywodzi się narzeczona lub narzeczony. Trzeba dość długiego czasu, aby choć trochę poznać język, mentalność, hierarchię wartości, elementy kultury – te zewnętrzne, ale i te wewnętrzne – ukryte niejako we wnętrzu kultury. Chodzi tu o pewną wewnętrzną logikę kultury. Odrębność kulturowa może być przeszkodą, aby się właściwie rozumieć i zrozumieć na całe życie w zawartym małżeństwie mieszanym.

Ukryte niechęci, symulacja zaślubin, ignorancja, niewiedza, brak szacunku dla wymogów Kościoła Katolickiego

Jaka jest prawdziwa intencja zawierania danego małżeństwa mieszanego – trudno przewidzieć, i nie musi być rozpoznana przez postronną osobę, jaką jest świadek urzędowy Kościoła. Mogą zaistnieć mimo wszystko ukryte niechęci, ślub za wszelką cenę, bo z tym faktem wiążą się inne cele, teraz ukryte, jak bycie bogatym, może nowa sytuacja prawna między narzeczonymi umożliwi wyjazd z mężem lub żoną do innego kraju na stałe. Narzeczonym z innego i odrębnego kręgu kulturowego może towarzyszyć niewiedza, ignorancja, a przede wszystkim brak szacunku dla wymogów prawno – kanonicznych proponowanych przez powszechnego prawodawcę kościelnego.

Uwarunkowania aktualne, np. zawieszenie zobowiązań małżeńskich po powrocie do np. kraju muzułmańskiego

Często może się zdarzyć – i faktycznie zdarza – że strona katolicka nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, i, co więcej, odchodzi od praktykowania aspektu sakramentalnego zawartego małżeństwa z osobą o innej kulturze i religii. Ta nowa sytuacja prawno – kanoniczna dla strony niechrześcijańskiej jest obca i do końca niezrozumiała, może to powodować konflikty i przeszkadzanie stronie katolickiej w wypełnianiu obowiązków stanu, i może utrudniać wychowanie dziecka w wierze Kościoła katolickiego. Początek może być bardzo obiecujący i zachęcający, a późniejsza praktyka może zniechęcić obie strony – może dojść do rozstania lub pominięcia zobowiązań z katolickiej koncepcji małżeństwa. Ponadto niejednokrotnie dochodzi do odstąpienia od wiary chrześcijańskiej na rzecz np. religii muzułmańskiej.

Przykłady małżeństw mieszanych

Lata 60. XX wieku to okres, w którym trwał proces dekolonizacji, a co z tym się wiąże – wzmożona afrykanizacja chrześcijaństwa, która wyrażała się przede wszystkim w postępowaniu procesu inkulturacji³⁹. Afrykanizacja obejmowała, w myśl *Synodu Biskupów o Kościele w Afryce* i adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Africa*⁴⁰, takie dziedziny życia jak: hierarchia kościelna, architektura, katecheza, liturgia i nabożeństwa za zmarłych, komunikacja, zawieranie małżeństw z przystosowaniem ceremonii do warunków kraju afrykańskiego, rodzina, zakonnicy, młodzież – start życiowy, aktualne problemy Kościoła w Afryce, wymiar międzynarodowy, świętość a codzienne życie⁴¹, wygląd, kolor, i fason szat liturgicznych, tańce wkomponowane w celebrację uroczystości kościelnych i w sprawowaniu Mszy świętej oraz innych nabożeństw, wprowadzanie typowo afrykańskich śpiewów i instrumentów muzycznych⁴². To, o czym tu mówimy, to nic innego, jak specyfika krajów i narodów afrykańskich, dlatego też siłą rzeczy rodzi się konflikt pomiędzy ustaleniami prawa powszechnego a tymi nowościami, które stają się dodatkiem kulturowym przyłączanych do ceremonii ślubnych

³⁹ Zob. S. Kasprzak, *Ewangelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Africa”*, [w:] *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, nr 84–92, s. 687–761.

⁴¹ Zob. S. Kasprzak, *Proces przygotowawczy Synodu Biskupów o Kościele w Afryce i adhortacja apostolska Ecclesia in Africa*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1 (2005), t. 109, s. 7–42.

⁴² Por. L. Faş, *Duchowość Afrykańczyka*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1(2005), t. 109, s. 43–70.

danego kontekstu, jak również celebracji Mszy świętej w danym kraju afrykańskim⁴³.

W kolejnej fazie tego paragrafu zapoznamy czytelnika z rodzajami podmiotów zawieranych małżeństw kanonicznych o charakterze mieszanym ze względu na interkulturowość i różną religię. Na forum katolickim takie relacje zawieranych małżeństw są możliwe. Oczywiście, że jest wymagane zezwolenie lub dyspensa od biskupa diecezjalnego. Wskażemy jedynie na niektóre możliwości:

- Katolik – katolik (według KPK z 1983 lub KKKW z 1990 lub prawo partykularne): w tym wypadku nie trzeba dłuższego tłumaczenia, komentarzy z prawa kanonicznego jest wiele, ta kwestia jest o tyle jasna, że katolicy powinni mieć wystarczającą formację katolicką i wiedzę o małżeństwie, aby zawierać małżeństwo sakramentalne o charakterze nierozdzielalnym⁴⁴;
- Katolik – niekatolik „zachodni” – małżeństwo mieszane (według kan. 1224–1228): ta kwestia została w jakimś sensie już przybliżona we wcześniejszych rozważaniach;
- Katolik – niekatolik „wschodni”; forma wymagana do godziwości, a nie do ważności (kan. 1127 § 1; kan. 834 § 2 KKKW). Kościół katolicki nie uznaje rozwodu w Kościele prawosławnym; według niektórych autorów dyspozycja zawarta we wspomnianych kanonach oznacza, iż do ważności wymagany jest jedynie czynny udział świadka urzędowego katolickiego lub szafarza prawosławnego. Można odnieść wrażenie, że wykładnia literalna mija się z sensem dyspozycji kanonicznej, w którym chodziło o ważność małżeństw mieszanych, zawieranych według formy Kościoła prawosławnego. Podstawowym warunkiem jest wolność od przeszkód z prawa Bożego, a także stwierdzony stan wolny nupturientów, zarówno katolickiej, jak i niekatolickiej strony. Kościół rzymskokatolicki nie uznaje rozwodu dopuszczanego w Prawosławiu⁴⁵.
- Prawosławny – prawosławny; do ważności forma kanoniczna prawosławna; Kościół prawosławny nie zna formy nadzwyczajnej; Kościół rzymskokatolicki nie uznaje „unieważnień” małżeństw prawosławnych, chyba że

⁴³ S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 40, z. 3–4(2006), t. 115–116, s. 50–51.

⁴⁴ R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56.

⁴⁵ Tamże, s. 56.

nieważność małżeństwa stwierdzono i ogłoszono z powodu braku *ritus-sacri*⁴⁶.

- Prawosławny – nieochrzczony: wedle tradycyjnego prawa prawosławnego (kan. 72 Synodu w Trullo) takie małżeństwo było absolutnie zakazane i nieważne. Na skutek tego wielu wyznawców Prawosławia poprzestało na małżeństwach cywilnych, komisja przygotowawcza do Synodu Prawosławnego polecała szukać sposobu aplikacji do tych związków cywilnych kategorii *oikonomia* i zaleciła, by pozostawić Kościołom lokalnym wolność decyzji co do możliwości usunięcia przeszkody lub jej dyspensowania. Powoływano się przy tym na praktykę Kościoła pierwotnego. Jak do tej pory przeszkody nie można dyspensować. W Grecji osoba prawosławna, która zawarłaby małżeństwo (cywilne) z osobą nieochrzczonej, jest traktowana jako odstępca od wiary i zostaje ekskomunikowana⁴⁷.
- Anglikanin – Anglikanin: generalnie Kościoły Anglikańskie dopuszczają rozwód i ponowne małżeństwo (także kościelne, aczkolwiek praktyka wyraźnie nie wszędzie jest jednolita). Z punktu widzenia prawa kanonicznego ważne jest pierwsze małżeństwo. W krajach, gdzie prawo państwowe uznaje ważność *Common Law Marriage* (ważne jest przez sam konsens, a potwierdzone przez współżycie seksualne), jest ono ważne także ważne z punktu widzenia prawa kanonicznego⁴⁸. Mogą zawierać małżeństwo i jest uznawane: anglikanin – nieochrzczony i protestant – nieochrzczony. Z punktu widzenia norm prawa kanonicznego respektuje się cywilno – prawne wymogi do ważności małżeństwa, nie uznaje się rozwodu⁴⁹.
- Protestant – Protestant: Kościoły protestanckie nie uważają się za kompetentne dla określenia warunków ważności małżeństwa (co się tyczy przeszkód i formy zawierania). Jeśli doszło do rozwodu, to takie małżeństwo uważane jest za martwe. Z punktu widzenia prawa kanonicznego małżeństwo protestantów jest ważne, jeśli było zawarte w formie publicznej. Nie jest wymagana zewnętrzna forma zawarcia małżeństwa. Gdyby jakieś wyznanie protestanckie określało warunki co do ważności zawartego

⁴⁶ Tamże, s. 56.

⁴⁷ Tamże, s. 56.

⁴⁸ R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56–60.

⁴⁹ Tamże, s. 57.

małżeństwa, byłyby uznane i respektowane przez kodeks prawa kanonicznego Kościoła katolickiego⁵⁰.

- Katolik – nieochrzczony: takie małżeństwo jest możliwe. Zdolność do zawarcia małżeństwa strony katolickiej określają przepisy Prawa Kanonicznego; nieochrzczonej – przepisy prawa cywilnego. Przeważa opinia, że w przypadku widocznych różnic między jednym a drugim porządkiem prawnym, zasadniczo chodzi o granicę wieku, decyduje o tym prawo kanoniczne. Między innymi tacy autorzy jak: Gaspari, Onclin, Regatillo, stoją na stanowisku, że Kościół nie ma prawa określać zdolności prawnej do podejmowania czynności prawnych przez nieochrzczonych. Chodzi w tym wypadku o Prawo Boże. Należy przestrzegać zarówno przepisów prawa kościelnego, jak i cywilnego⁵¹. Do ważności małżeństwa nieodzowna staje się 1) potrzeba udzielenia przez biskupa diecezjalnego dyspensy od przeszkody różnej religii dla strony katolickiej (KPK, kan. 1086 § 1) oraz 2) konieczne jest tu zachowanie formy kanonicznej.

Wymogi te dotyczą osób, które formalnym aktem odłączyły się od wspólnoty z Kościołem katolickim⁵². Strona nieochrzczona musi podpisać rękojmię, że nie będzie utrudniać życia religijnego stronie katolickiej, że jest świadoma zobowiązań swojego współmałżonka. Małżeństwo takie może być rozwiązane na korzyść przywileju wiary (Przywilej Pawłowy). Strona ochrzczona musi zapytać nieochrzczonej, czy też chce przyjąć chrzest, czy chce pozostać w tym związku bez obrazy Stwórcy i czy chce odejść. Są to tzw. interpelacje. Warunki do rozwiązania takiego małżeństwa to: niedający się naprawić rozkład pożycia małżeńskiego; wykluczenie zgorzenia; wnoszący oraz nowy partner nie są przyczyną rozkładu małżeństwa; przesłuchanie współmałżonka, zabezpieczenie życiowe partnera i dzieci z małżeństwa; jeśli małżeństwo ma być zawarte ze stroną katolicką, musi ona prowadzić życie zgodne z wiarą; gdyby chodziło o katechumena, ma być pewność szybkiego chrztu. Wnosić o rozwiązanie małżeństwa może jedna lub druga strona. Jeśli nieochrzczona wnosi, to oczywiście po to, aby zawrzeć małżeństwo ze stroną akatolicką. Taka procedura jest administracyjna, biskup wyznacza kapłana, który będzie tę sprawę prowadził, powołani są: obrońca węgła, notariusz; należy przesłuchać strony, świadków, zgromadzić akta sprawy,

⁵⁰ Tamże, s. 57.

⁵¹ Tamże, s. 57.

⁵² Tamże, s. 58.

dokumenty, obrońca sporządza swoje uwagi, biskup pisze swoje votum i wysyła do Kongregacji Nauki Wiary⁵³.

→ Katolik – muzułmanka: Muzułmance nawet w jej kraju pochodzenia zakazane jest zawieranie małżeństwa z niemuzułmaninem, tym bardziej zakaz ten dotyczy Europy czy USA. Są małżeństwa muzułmanki z katolikiem, ale można przypuszczać, że taka kobieta nie może wrócić do swojego kraju i do swojej rodziny. Zdana jest na banicję i życie w obcym dla jej kultury i religii kraju. Taki zakaz obowiązuje w krajach islamskich (z wyjątkiem Turcji). Jeśli są tacy nupturienti należy stosować prawo miejscowe, które nie zna takiej przeszkody. Przeważnie uznaje takie zakazy za naruszanie porządku publicznego (czyli byłoby ważne). Są przypadki w Polsce małżeństwa katolika z muzułmanką⁵⁴.

Nauka i przestrogi Kościoła, co do faktu zawarcia małżeństwa mieszanego z uwzględnieniem dokumentu kościelnego *Erga migrantes caritas Christi*

Kościół daje możliwości prawne do zawierania małżeństw mieszanych, ale także daje przestrożę, uwagę, aby kandydaci uświadamiali sobie trudności, jakie rodzą się w różnych mentalnościach, obyczajach i zwyczajach osób, które takie małżeństwo chcą zawrzeć, np. w Europie, z dala od swego kraju pochodzenia. Kościół katolicki od samych początków swej misji był ostrożny i niechętny w kwestii pozwoleń na zawieranie małżeństw mieszanych, zwłaszcza strony katolickiej z muzułmańską. Obawiał się o własnych wyznawców, ale przede wszystkim stał na stanowisku, że między nupturientami z różnych religii nie nastąpi prawdziwa komunია małżeńska. Papież Paweł VI we wspomnianym liście apostołskim *Motu Proprio Matrimonia Mixta* zezwalał w swoim czasie biskupom diecezjalnym na udzielanie zezwoleń i dyspens od formy kanonicznej zawierania

⁵³ Tamże, s. 58–59; zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337.

⁵⁴ Więcej na ten temat R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD”, *Rocznik* 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 58–67; Na ten temat: zob. S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” *Rocznik* 40, z. 3–4(2006), t. 115–116, s. 7–55; por. S. Kasprzak, *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa*, *Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005, s. 291; zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 333–335.

związków małżeńskich, gdy jedna strona jest katolicka, a druga akatolicka lub nieochrzczona⁵⁵.

Współczesny dokument w postaci Instrukcji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących *Erga Migrantes Caritas Christi*⁵⁶ daje nową perspektywę obecności małżeństw mieszanych w kontekście spotkania kultur i odrębnych religii. Instrukcja jest dość obszerna i dotyczy wielu wątków, nas interesuje wątek małżeństw mieszanych i o tym chcemy powiedzieć w tym miejscu naszych rozważań.

Trzeba przypominać słowa papieża Jana Pawła II, że „w rodzinach, gdzie oboje małżonkowie są katolikami, łatwiej jest podzielać swoją wiarę z dziećmi. Synod, choć z wdzięcznością uznaje te małżeństwa mieszane, które osiągnęły sukces w podsycaniu wiary zarówno małżonków jak i dzieci, to jednak zachęca do wysiłków duszpasterskich nastawionych na promowanie małżeństw między osobami tej samej wiary”⁵⁷. Przypadek małżeństwa mieszanego, gdzie podmiotami (kontrahentami) są katoliczka i muzułmanin, należy spokojnie ocenić, uwzględniając zwyczaje lokalne, przeprowadzić dokładne i dogłębne przygotowanie do ślubu, które powinno polegać na zaakceptowaniu wzajemnych różnic, zarówno religijnych jak i kulturowych, z wyrażeniem szacunku do tego, co inne i nieznanne, by nie deptać wzajemnie swoich uczuć religijnych. W przypadku zapisania faktu zawarcia małżeństwa w konsulacie islamskiego państwa pochodzenia, strona katolicka z wielką uwagą powinna wystrzegać się wypowiedzenia lub podpisywania dokumentów zawierających wyznanie wiary muzułmańskiej (shahada). Instrukcja Rady papieskiej stanowi: „Małżeństwo między katolikami a muzułmanami, jeśli mimo wszystko będą zawierane, wymagają oprócz dyspensy kanonicznej również wparcia wspólnoty katolickiej przed jego zawarciem i później”. Doradcy katoliccy, wolontariusze i członkowie stowarzyszeń mogą pozytywnie przyczynić do wychowania dzieci z takich mieszanych małżeństw. Z kolei w stosunku do kobiety muzułmanki powinno się podjąć jej ochronę ze względu na naruszenie jej praw”⁵⁸. Jeśli chodzi o chrzest dzieci tej relacji małżeńskiej (katolik – muzułmanka) normy obu wyznań są, jak wiadomo, sprzeczne. Inna jest koncepcja małżeństwa katolickiego, a zupełnie inna małżeństwa w Islamie. Problem

⁵⁵ A. M. Piwko, *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 97–98.

⁵⁶ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Caritas Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, nr 1–104, s. 1–64.

⁵⁷ EMCC, nr 63, s. 34.

⁵⁸ EMCC, nr 67, s. 35.

trzeba przede wszystkim dostrzec i postawić w procesie przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego. Oczywiście, strona katolicka, pomimo odmienności religijnej kontrahenta, powinna zaakceptować postanowienia i przepisy Kościoła Katolickiego. Gdyby się zdarzyło, że dorosły muzułmanin chce przyjąć chrzest w religii chrześcijańskiej, nie można postępować pochopnie, trzeba sprawę rozważyć i przedyskutować z osobami kompetentnymi, podejmując trafną decyzję⁵⁹. Z takich działań rodzą się poważne konsekwencje, zwłaszcza dla wyznawcy Islamu. Nie można w żadnym wypadku przymuszać do przyjęcia chrztu w Kościele rzymskokatolickim.

Podsumowanie

Migracja współczesna okrywa niemalże cały glob ziemski, jest bardzo rozległa, jak nigdy dotąd. Zjawisko to w całym świecie staje się złożonym problemem – społecznym, politycznym, kulturalnym i kulturowym, ekonomicznym, religijnym i duszpasterskim. Dziś już wszędzie mamy do czynienia z ruchem migracyjnym, który powoduje nieodwracalne zmiany w świadomości społecznej ludności. Migracja o obecnym zasięgu jawi się jako wielkie wyzwanie dla władz państwowych, Kościoła i organizacji międzynarodowych. Powstaje wiele center migracyjnych, dla przybywających obcokrajowców, a także wyjeżdżających np. z Polski do innych krajów i na inne kontynenty. Potrzebą duszpasterską staje się konieczność zapewnienia ochrony dla chrześcijan innych wyznań chrześcijańskich, jak również dla wyznawców religii niechrześcijańskich i ludzi wywodzących się z innego kręgu kulturowego⁶⁰. Instrukcja kongregacji podaje, że miłość Chrystusa wobec migrantów pobudza nas chrześcijan (por. 2 Kor 5, 14) do podejmowania na nowo także ich problemów, które odnoszą się teraz do całego świata, bez względu na kolor skóry, wyznanie, kulturę, pochodzenie i wykształcenie. Niemalże wszystkie kraje na świecie w dobie obecnej borykają się z konsekwencjami ruchów migracyjnych ludności, zarówno migracji wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Cele migracji są różne, za chlebem i pracą, w celach turystycznych, uchodźcy proszący o azyl polityczny, uciekinierzy, chęć łączenia małżeństw czy rodzin, przybywający w celach badawczych, naukowych czy uniwersyteckich.⁶¹ Kościół przestrzega przed zawieraniem niejako na „ślepo” małżeństwa

⁵⁹ EMCC, nr 68, s. 36.

⁶⁰ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Caritis Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, Prezentacja, s. 1.

⁶¹ Tamże, nr 1, s. 4–5.

mieszanego, np. katolika z muzułmanką, czy z wyznawcami innych religii, jednak życie jest bogatsze i przynosi wiele niespodzianek, niezależnie od zakazów czy przestróg instytucji kościelnej. Temat nie został wyczerpany, jest jednak pewnym przyczynkiem do dalszej dyskusji na temat skutków migracji, jak również zawierania małżeństw mieszanych w dobie wzmożonych ruchów migracyjnych. Należy z uwagą podkreślić, że we wzajemnych relacjach między chrześcijanami a wyznawcami innych religii ogromnego znaczenia nabiera zasada wzajemności, pojmowana nie jako postawa roszczeń, ale jako relacja oparta na obopólnym uszanowaniu i zasadzie sprawiedliwości w traktowaniu prawnym i religijnym⁶². W małżeństwach mieszanych potrzeba zdrowej i naturalnej wzajemności

Nie można wchodzić w instytucję małżeństwa bez przygotowania i bez rozważań, aby nie rujnować sobie i innej osobie życia⁶³.

Literatura przedmiotu

- Bar W., *Prawo religijne a prawo rodzinne państwowe – reperkusje w europejskim porządku prawnym*, [w:] *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, (red.) H. Ciocha, P. Kasprzyka, Lublin 2007, s. 25 i nn.
- Cichy D., *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, *Rocznik* 44, z. 1(20100, t. 127, s. 9–48.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II Promulgatus*, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski, Pallottinum Poznań 1984.
- Fąs L., *Duchowość Afrykańczyka*, „Nurt SVD” *Rocznik* 39, z. 1(2005), t. 109, s. 43–70.
- Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000;
- Glemp J., *Niektóre zagadnienia związane z zastosowaniem motu proprio „Matrimonia Mixta” do warunków krajowych*, „Prawo Kanoniczne” 15(1972) nr 1–2, s. 30 i nn.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Africa”*, [w:] *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, nr 84–92, s. 687–761.
- Kasprzak S., *Dialog międzyreligijny w kontekście współczesnego świata i Kościoła*, „Nurt SVD” R. 38, z. 2(2004), t. 106, s. 149–170.
- Kasprzak S., *Ewangelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

⁶² Tamże, nr 64, s. 34.

⁶³ Zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337. Tekst artykułu był już publikowany pod innym tytułem.

- Kasprzak S., *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 40, z. 3-4(2006), t. 115–116, s. 7–55.
- Kasprzak S., *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) Damian Cichy, Warszawa 2012, s. 320–326.
- Kasprzak S., *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów. Studium kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) Damian Cichy, Warszawa 2012, s. 303–319.
- Kasprzak S., *Proces przygotowawczy Synodu Biskupów o Kościele w Afryce i adhortacja apostołska Ecclesia in Africa*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1 (2005), t. 109, s. 7–42.
- Kasprzak S., *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa*, *Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005.
- Kasprzak S., *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 716–722.
- Necel W., *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji Erga Migrantes Caritas Christi*, „Prawo Kanoniczne” 52(2009), nr 3–4, s. 51–68.
- Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. *Instrukcja Erga Migrantes Caritas Christi z dnia 3 maja 2004 roku*, nr 1–104, s. 1–64.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo Małżeńskie*, t. III, Olsztyn 1984, s. 158–159.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo Małżeńskie*, t. III, Olsztyn 1984.
- Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999.
- Pietrzak A., *Uzasadnienie inkulturacji we współczesnej teologii – status questionis*, „Roczniki Teologiczne” t. LIV, z. 9(2007), s. 5–21.
- Piwko A. M., *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 96–98.
- Prężyna W., *Problem psychologicznych kryteriów niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, [w:] *Kościół i prawo*, t. 6, (red.) J. Krukowski, Lublin 1989, s. 110–112.
- Sobański R., *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, *NURT SVD Rocznik* 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56–67.
- Stawniak H., *Problematyka migracji ludności w świetle zasad i niektórych działań Stolicy Apostolskiej*, „Seminare” 26(2009), s. 143–156.
- Sztafrowski E., *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.
- Żurowski M. A., *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987.